



Nr 11 (341) Rok XXXVII  
Listopad 2017

Cena 6,50 zł zbiorowo;  
7 zł indywidualnie (w tym 8% VAT)

ISSN 1643-2819

# Głos Weterana i Rezerwisty

[www.gwir.pl](http://www.gwir.pl)



[www.vetsarmy.pl](http://www.vetsarmy.pl)



[www.zzwp.pl](http://www.zzwp.pl)

**1 LISTOPADA**

**święto wszystkich  
świętych**



**11 LISTOPADA**

**DZIEŃ  
NIEPODLEGŁOŚCI**



**CZASOPISMO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY WOJSKA POLSKIEGO**





Delegacja MZW ZZWP w składzie: płk Stanisław Kalski, płk Adam Spychalski, ppłk Artur Malinowski i mjr Edward Binkowski wzięła udział 1 sierpnia 2017 roku w obchodach rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, które odbyły się w Warszawie pod pomnikiem Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego.

Krótką i skromną uroczystość, w której oprócz weteranów Powstania Warszawskiego i ich rodzin wzięły udział także władze Warszawy z panią prezydent miasta Hanną Gronkiewicz-Waltz na



w uroczystości pod pomnikiem Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego jest wyrazem czci dla wszystkich uczestników

wygosili: prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej mjr prof. Leszek Żukowski oraz prezydent Miasta Stołecznego Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Po przemówieniach uczestniczące w uroczystości delegacje złożyły pod pomnikiem wieńce.

Udział przedstawiciele MZW ZZWP

uczestniczący w uroczystości pod pomnikiem Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego jest wyrazem czci dla wszystkich uczestników

czcze, przedstawiciele Sejmu i Senatu RP, partii politycznych, instytucji publicznych i korpusu dyplomatycznego, w tym attaché obrony Niemiec, rozpoczęła się o godzinie 14.00 odczytaniem przez posła Ryszarda Terleckiego listu od marszałka sejmiku Marka Kuchcińskiego.

Następnie przemówienia

Powstania Warszawskiego. Walczyli w nim ramię w ramię z żołnierzami Armii Krajowej także żołnierze innych polskich organizacji konspiracyjnych, m.in. Armii Ludowej, Związku Walki Młodych, Polskiej Armii Ludowej i Korpusu Bezpieczeństwa. Oprócz nich



uczestniczący w powstaniu wzięli również żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego, którzy od 16 do 23 września 1944 roku walczyli o warszawskie



przyczółki. Jeden z nich – przyczółek czerniakowski był położony niedaleko pomnika Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego.

Adam Paweł OLECHOWSKI Rzecznik MZW ZZWP

Adam Paweł OLECHOWSKI Rzecznik MZW ZZWP



W ostatnim tygodniu maja członkowie Koła nr 39 Mazowieckiej Organizacji naszego Związku wyruszyli na ciekawą, krajoznawczą wycieczkę do Ziemi Dobrzyńskiej. Imprezę przygotował i prowadził por. Cezariusz Papiernik pochodzący z Rypina, jednego z najstarszych miast polskich. Zwiedziliśmy tu pracownię witraży Elżbiety i Bartosza Bednarskich. Po czym podziwialiśmy powstały w tej pracowni największy w Europie witraż sakralny znajdujący się w miejscowym kościele pw. św. Stanisława Kostki. Spotkał się z nami także burmistrz miasta Paweł Grzybowski wraz z Moniką Ka-

linowską, radną, kierownikiem Wydziału Promocji Miasta. O historii grodu interesująco opowiadał Andrzej Szalkowski, dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej.

Na trasie podróży była Szafarnia, gdzie dwukrotnie przebywał w majątku Dziewanowskich kilkunastoletni Fryderyk Chopin. Syn zaś Dziewanowskich – por. Jan Nepomucen brał udział w szarży pod Samosierrą, gdzie poległ na skutek odniesionych ran. Zatrzymaliśmy się w Płonem, gdzie kilkakrotnie gościła u swej siostry Maria Dąbrowska. Tu, obserwując miejscową społeczność i zwyczaje wioski, pisała „Noce i Dnie”, uznane za najlepszą powieść międzywojennego dwudziestolecia.

W Golubiu uroczyście przyjął nas na zamku Mariusz Wróblewski – wiceprezes oddziału PTTK, która to towarzystwo jest właścicielem obiektu. Opowiadał o historii tej kasztelanii, której starostą była Anna

Wazówna, siostra króla Zygmunta III Wazy. A także o tej najnowszej, już powojennej historii zamku i jego legendarnym kasztelanie Zigmuncie Kwiatkowskim. Wspominał również o zasługach dla zamku Czaraka Papiernika, który był jego społecznym



rzecznikiem prasowym. Pracując wówczas w TVP, zrealizował kilka filmów dokumentalnych oraz programów o golubskim grodzie. W drodze powrotnej przejechaliśmy przez udostępnione do zwiedzania tereny modlińskiej twierdzy. Tuż przed Warszawą za zorganizowanie tej imprezy prowadzącego ją wynagrodzono rzęsistymi oklaskami. Oby i następne wycieczki naszego Koła zyskały taką ocenę.

Feliks KLEPACZKA

## EPIDEMIA ZEMSTY



Polskę ogarnęła ostra epidemia. Jest to epidemia zemsty. Z niezwykłą siłą, jak na demokratyczne państwo, trwa swoistego rodzaju nagonka na służby mundurowe. Odbywa się specyficzny festiwal postępowania polskiego munduru. Z punktu widzenia każdego myślącego człowieka może się wydawać, że jest to zemsta w odwecie za coś. No właśnie, za co? Na to pytanie nikt nie potrafi sprecyzować jasnej odpowiedzi. Bo jeśli przyjąć, że za to, co jest napisane w uzasadnie-

niach ustaw represyjnych, to brak tu logiki. Zarzut wspierania państwa totalitarnego czy komunistycznego musi siłą rzeczy uderzać we wszystkich Polaków, którzy w okresie PRL pobierali naukę, byli wychowywani, podejmowali pracę, zdobywali tytuły naukowe itp. Zatem w dużej mierze również w twórców tych „cudownych” aktów zemsty. Myli się jednak ten, kto w to wierzy. Twórcy tych ustaw, jak wszyscy, wierzą w swoje posłannictwo i wyjątkową misję, do której tylko oni są predysponowani. Uderzenie się we własne piersi i spojrzenie w lustro może jednak dokonać cudu. Może dojrzą własną hipokryzję, zwłaszcza Ci starsi. Młodzi niech spojrzą swoim rodzicom czy dziadkom prosto w oczy i powiedzą im, że budując kraj, służyli złej sprawie. Tego oczywiście nie zrobią, ponieważ od urodzenia zapewne byli w „opozycji” do PRL.

Zadaję sobie często pytanie, dlaczego uderzono w pierwszej kolejności w służby mundurowe. Moim zdaniem dlatego, że służby te zawsze były uważane, są i będą za podporę każdej władzy. Tak jest w istocie. Jednak nie bierze się pod uwagę faktu, że taka jest tych służb powinność. Każda władza uważa się za jedynie słuszną, kiedy rządzi, wykorzystując służby mundurowe do różnego rodzaju działań mających na celu zabezpieczenie tych rządów. Dziś nie jest inaczej. Tłumaczenie, że tamtej Polski nie można uznać, jest kpina, bo wówczas nie można byłoby uznawać wielu międzynarodowych umów czy wewnętrznych aktów prawnych, na których jeszcze dziś opiera się nasze prawodawstwo. Zatem nie o to chyba chodzi. Sądzę, że wbrew opinii społecznej służby mundurowe są najsłabszym ogniwem do uderzenia. Zawsze mówiono mi, gdy pełniłem służbę na stanowisku przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów WP, że wojsko to wielki niemo. Nie ma związków zawodowych. Jest karne i w pełni podporządkowane wykonawstwu rozkazów. Wierne i posłuszne, a organ przedstawicielski jest na żołdzie MON, więc jest zależny. Zatem w nas uderzono najpierw.

Uderzenie w organa sprawiedliwości już się tak nie powiodło z wielu przyczyn. To inna kasta ludzi. Tych nie tak łatwo zastraszyć, a i społeczeństwo staje w ich obronie. Pan Prezydent pierwszy zauważył, że coś bractwo partyjne nabroiło i na chwilę ten proces zastopował. Mimo to dalej będzie się toczył. Niedługo przyjdzie kolej na służbę zdrowia, nauczycieli i całą sferę państwową. W robotników trudno uderzyć, bo ich w sferze państwowej jak na lekarstwo. Górników lepiej nie tykać, bo ci przyjadą i zrobią zadymę na cały kraj.

Ulżono wobec tego sobie, zadając cios mundurowym. Ministrowie tych służb prześcigają się w pomysłach, jak im najboleśniej dokopać. Najpierw obniżanie emerytur, na dodatek tym, których nieopatrznie nie objęłyby zmiany, wprowadza się możliwość degradacji, trzymając w szachu całe po-

kolenia emerytów i rencistów. To, przyznać należy, z piekła rodem akt zemsty.

Po co to wszystko jest robione? No po to, aby społeczeństwu pokazać wrogów i na nich skierować całe niezadowolenie. To znana w polityce strategia, lecz mająca krótkie nogi, społeczeństwo bowiem ma wyrobione zdanie i szacunek dla obrońców Ojczyzny. Wmawianie społeczeństwu, że zdradzaliśmy Polskę, wspierając Sowieców, na gruncie naszego państwa się nie przyjmie.

Szanowni rządzący, takiego spoliczkowania nas, żołnierzy, w historii naszego kraju nie było. Biblijna zasada mówi, że jak ktoś cię spoliczkuje, nadstaw mu drugi policzek. My jednak tego nie zrobimy i wcale nie dlatego, że nie jesteśmy wierzającymi, tylko dlatego, że to uderzenie w policzek jest aktem zemsty tylko i wyłącznie, a nie wymierzaniem sprawiedliwości. Nie nadstawiając drugiego policzka, pytamy publicznie, za co wymierzono ten pierwszy. Należy nam się wyjaśnienie, proste, logiczne, bez politycznego podtekstu.

Zawsze będziemy stać na straży sprawiedliwości. Nigdy nie będziemy bronić kogoś, kto złamał w jakikolwiek sposób prawo. Nie zgodzimy się jednak na zbiorowe karanie jak leci. Można mieć dużo zastrzeżeń do lat 40. czy 50. Było wiele wynaturzeń, w tym i w wojsku. Jeśli zatem ci, którzy je spowodowali, jeszcze żyją, niech poniosą konsekwencje. Obawiam się jednak, że niewiele pozostało przy życiu, więc efekt ukarania kilkudziesięciu byłby mało spektakularny. Składa się więc narodowi hołd z żołnierskich i policyjnych ofiar. Bezwolne społeczeństwo daje się kupować za marne srebrniki. Na jak długo ich wystarczy? Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Naród, który zawsze miłował wolność i niezawisłość, kochał swoje wojsko jako symbol tych wartości. Prędzej czy później do tych wartości powróci i naprawi błędy i wypaczenia współczesnych. Społeczeństwo jest podzielone jak nigdy. Rodziny, przyjaciele i znajomi często skaczą sobie do oczu – to obecny stan narodu. Podzielony został nawet Kościół na ten „biskupi” i ten „toruński”, pretendujący do miana ważniejszego. Kościół, który powinien zdecydowanie opowiedzieć się przeciwko obecnemu zarządzaniu, nielicznymi tylko głosami próbuje wskazywać władzy właściwą drogę. Niestety, rządzący należą do tego drugiego Kościoła, który ich wspiera i decyduje o losach na dziś i jutro. Kościół, który potrafił pogodzić dwa wrogi sobie narody – polski i niemiecki, nie potrafi niczego zrobić dla rodaków. Jedyne wsparcie, jakie otrzymuje nasze środowisko, płynie z ust obecnego biskupa polowego, podobnie jak poprzedniego. Za to im serdecznie dziękujemy. Biskupi polowi, jak mało kto, rozumieją sens służby wojskowej. Potrafią odróżnić służenie Ojczyźnie od służalczości. Istotą tej służby jest wierność narodowi i Państwu przez wspieranie władzy. Tylko tyle i aż tyle. Właczanie nas w polityczne zabarwienia jest wygodne, lecz nieprawdziwe. Kto nie potrafi szanować żołnierskiego rzemiosła, nie zasługuje na miano Polaka, który ma szacunek dla munduru we krwi. Niekończące się ataki na wojsko i policję oraz podejmowane kroki mają na celu wyeliminowanie nas z życia publicznego. Z życia wewnątrz wojskowego już się dokonało. Szkoda tylko, że za milczącym przyzwoleniem obecnie służących, których paraliżuje strach przed utratą pracy. My jesteśmy twardymi żołnierzami. Niejedno upokorzenie w życiu przeżyliśmy i ten afront pokonamy, jak niejedną barykadę na poligonach, niektórzy w walce.

Spoliczkowanie boli, ale jeszcze bardziej boli brak uzasadnienia, urażona duma, naruszona godność i honor. Wybaczcie więc, ale drugiego policzka nie nadstawimy.

Marek BIELEC



## Z ŻYCIA ZWIĄZKU

## JELENIA GÓRA: Rotmistrz Jan Ładoś patronem ulicy



ku płk Mastalerz oraz dowódca 1 szwadronu rotmistrz Święścik. To właśnie Jan Ładoś wprowadził pozostałych ułanów spod gradu niemieckich kul. Ironią losu było to, że naprzeciwko stały niemieckie jednostki 19 Korpusu Armijnego pod dowództwem pochodzącego również z Chełmna gen. Heinza Guderiana. Rotmistrz Jan Ładoś przeżył wojnę. Po jej zakończeniu zamieszkał w Cieplicach Śląskich. Do tradycji w Jeleniej

no ceremonię z tym związaną. Stały się na nią sztandary jeleniogórskich szkół: I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego, II Liceum Ogólnokształcącego im. C.K. Norwida, Szkoły Rzemiosł Artystycznych, Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Szkoły Podstawowej nr 6. Wraz ze sztandarami przybyło wielu uczniów tych szkół wraz z pedagogami. W uroczystym nadaniu nazwy ulicy uczestniczyła wicemarszałek sejmiku Małgorzata Kidawa-Błońska, posłanka Zofia Czernow oraz senator Krzysztof Mróz. Wiceminister edukacji Marzenę Machałek reprezentowała dyrektor jej biura poselskiego Maja Suchecka. W uroczystej ceremonii uczestniczyli także prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila wraz z zastępcami: Jerzym Luźniakiem i Piotrem Paczóska, przewodniczący Rady Miejskiej Konrad Sikora z grupą radnych, radni jednostki pomocniczej – Uzdrawiska Cieplice, naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego Paweł Domała, prezes Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej Zbigniew Ładziński, ksiądz proboszcz miejscowej parafii, kapelan kombatanatów ks. Józef Stec, przewodniczący Zarządu

Dnia pierwszego września roku pamiętnego wróg napadł na Polskę z kraju sąsiedniego ... Tak 78 lat temu rozpoczęła się II Wojna Światowa. Tymi słowami prezes ogniwa Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze płk Edward Basałygo rozpoczął ceremonię nadania ulicy nazwy: im. Rotmistrza Jana Ładosia. Pierwszymi, którzy stanęli w obronie Polski przed napastnikami we wrześniu 1939 roku, byli żołnierze Wojska Polskiego. Jednym z nich był rotmistrz Jan Ładoś, żołnierz 18 Pułku Ułanów Pomorskich, dowódca 2 szwadronu. Pułk ten stoczył śmiertelną walkę w pierwszym dniu wojny na Pomorzu w okolicach Chojnic – pod Krojantami. Zginęli wówczas pochodzący z Chełmna dowódca puł-

Górze należy nadawanie ulicom imion znamienitych mieszkańców. Kontynuując tę tradycję, Związek Żołnierzy Wojska Polskiego wystąpił do Rady Miasta z wnioskiem o nadanie jednej



z ulic w Cieplicach nazwy: im. Rotmistrza Jana Ładosia. Rada Miasta wniosek rozpatrzyła pozytywnie i 5 września 2017 roku zorganizowa-

Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych RP Ryszard Grek, sekretarz gminy Janowice Wielkie Miłosz Kamiński, delegacja Policji Pań-



## LUBLIN: Maszeruj i gin

22 marca 2017 roku w sali Rady Miasta w lubelskim Ratuszu w ramach konferencji historyczno-patriotycznej nt. „Życie i działalność Tadeusza Kościuszki” odbył się XI Wojewódzki Zjazd Delegatów ZZWP. Po wprowadzeniu pocztu sztandarowego, odegraniu hymnu państwowego oraz pieśni ZZWP wysłuchano hymnu Lublina w wykonaniu chor. Tadeusza Godziszca.

Następnie prezes Zarządu Wojewódzkiego ZZWP mjr Tadeusz Sobieszek powitał zaproszonych gości: przedstawiciela prezydenta Lublina p. Zbigniewa Niedbałę, sekretarza Zarządu Głównego ZZWP płk. Jana Kacprzaka, delegacje z prezesami organizacji kombatanckich zrzeszonych w Lubelskim Porozumieniu Organizacji Kombatanckich, Patriotyczno-Niepodległościowych i Służb Mundurowych – prof. Emila Horocha, kpt. dr. Zbigniewa Segita, płk. Henryka Czerkasa, płk. Mariana Wojtasa i płk. Leona Ginalskiego oraz młodzież z Zespołu Szkół

Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki.

Do wygłoszenia referatu na temat „Tadeusz Kościuszko – bohater wielu narodów” mjr Tadeusz Sobieszek poprosił kpt. prof. dr. hab. Emila Horocha.

Związki Tadeusza Kościuszki z regionem lubelskim przedstawił zebrany mjr Tadeusz Sobieszek.

Po części oficjalnej delegacji i zaproszeni goście udali się na zwiedzanie wystawy fotograficznej pt. „Tadeusz Kościuszko – bohater dwóch narodów”, przygotowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 w Lublinie pod kierownictwem redaktora Kazimierza Kasprzaka, który twierdzi (wbrew obiegowym opiniom o bohaterze wielu narodów), że Tadeusz Kościuszko jest bohaterem dwóch narodów – polskiego i amerykańskiego.

Po wyborze Prezydium Zjazdu, którego przewodniczącym został por. Witold Muszyński, nastąpiło miłe wydarzenie, to jest wręczenie medali i odznaczeń najbardziej zasłużonym członkom Związku.

Doradca marszałka województwa lubelskiego Andrzej Bieńko wręczył Medal „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego” mjr. Jerzemu Bąkowi.

Z rąk sekretarza generalnego ZZWP płk. Jana Kacprzaka najwyższe odznaczenia związkowe, czyli Złoty Krzyż z Gwiazdą, otrzymali mjr Tadeusz Sobieszek, st. chor. Antoni Szelest, st. chor. Kazimierz Olszewski. Srebrnym Krzyżem wy-

różniono mjr. Waldemara Chudzika, Brązowym Krzyżem – ppłk. Henryka Seweryna. Certyfikaty wpisu do honorowej księgi zasłużonych dla lubelskiego ogniwa ZZWP otrzymali mjr Waldemar Chudzik, mjr Jan Szyszko, st. chor. sztab. Tomasz Stańczyk, st. chor. sztab. Marian Sawicki oraz mł. chor. Stanisław Dąbrowski.

Zabierający głos goście, m.in. Zbigniew Niedbała oraz prezes Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych płk Henryk Czerkas, pozytywnie ocenili współpracę z Zarządem Wojewódzkim ZZWP.

Pułkownik Janusz Zajdzik w swoim wystąpieniu nawiązał do decyzji MON, którą nazwał krzywdzącą. Zerwanie więzi wojska ze społeczeństwem nazwał niegodziwością. Poza tym obecne władze ograniczają współpracę z różnymi fundacjami i stowarzyszeniami. Pochwalił natomiast Zarząd Główny ZZWP za dobrą współpracę z prawnikami oraz Euromilem w obronie wojskowych emerytur.

Prezes mjr Tadeusz Sobieszek, podsumowując mijającą kadencję, zaznaczył bardzo dobrze układającą się współpracę z prezydentem Lublina oraz marszałkiem województwa lubelskiego. Wspominał o dobrych relacjach ze szkołami i Lubelskim Porozumieniem Organizacji Kombatanckich, Patriotyczno-Niepodległościowych i Służb Mundurowych, których przedstawiciele uczestniczą we wspólnie organizowanych uroczystościach patriotycznych i historycznych (przykładem wyjazdu do Rąbłowa i Kocka).

stwowej: podinspektor Edyta Bagrowska i podinspektor Dariusz Kubiel oraz prezes ZR ZZWP mjr Kazimierz Kopaniarz wraz z członkami Zarządu. Szczególnymi gośćmi była rodzina rotmistrza – syn Janusz Ładoś oraz liczne grono wnucząt. Ceremonię relacjonowały jeleniogórskie i regionalne media. Prowadzący uroczystość poprosił zastępcę prezesa Zarządu Rejonowego ZZWP w Jeleniej Górze ppłk. Andrzeja Musiała o



przedstawienie życiorysu rotmistrza Jana Ładosia. Po tej prezentacji głos zabrał prezydent miasta Marcin Zawila, który powiedział: Szukamy bohaterów w Polsce, a mamy ich tutaj, obok nas. Ulica nazwana jego imieniem znajduje się w Cieplicach, nieopodal ulicy PCK, gdzie przed laty mieszkał. Pamiętam obraz, jak rotmistrz Ładoś wraz z żoną co niedziela szli razem do kościoła. Bił od nich taki dobry, przedwojenny sznyt. Wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Kidawa-Błońska dodała: Często jest tak, że w małych miejscowościach mówimy o bohaterach powszechnie znanych, a zapominamy, że obok nas żyją ludzie z bardzo bogatą przeszłością, którzy mogą być dla nas wzorem. Ważne, żeby poszukiwać takich osób, bo tak budujemy naszą historię. Z szacunkiem wyraziła się o działalności Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, poszukującego obok siebie takich ludzi, którzy

mogą być wzorem dla nas wszystkich. Występująca w imieniu pani wiceminister oświaty Maja Suchecka odczytała list gratulacyjny. Głos zabrał także kapelan kombatantów ks. Józef Stec, który znał osobiście rotmistrza i jego rodzinę. W bardzo ciepłych słowach żołnierza Września. Do odsłonięcia nazwy ulicy ppłk Edward Basałygo zaprosił przewodniczącego Rady Miejskiej Jeleniej Góry Konrada Sikorę oraz syna rotmistrza. Po tej ceremonii senator

Krzysztof Mróz wręczył wiązanek kwiatów Januszowi Ładosiowi. Na zakończenie ppłk Edward Basałygo podziękował zgromadzonym za liczne uczestnictwo w uroczystości, a prezes Zarządu Rejonowego ZZWP mjr Kazimierz Kopaniarz na ręce przewodniczącego Rady wręczył podziękowanie dla radnych za uhonorowanie jednego z żołnierzy Wojska Polskiego nazwą ulicy w Jeleniej Górze-Cieplicach. Ceremonia zakończyła się wykonaniem



wspólnego pamiątkowego zdjęcia oraz wiadami jej uczestników udzielonymi mediami. Udzielając wywiadu, Janusz Ładoś przyznał: To wielki zaszczyt i wielkie wzruszenie. Pamiętam ojca jako człowieka uczciwego, honorowego. Tata nie mówił zbyt wiele na temat wojny, brał udział w zjazdach kawalerzystów, ale my z siostrą wszystko wiedzieliśmy i opowiadania ojca wywierały na nas olbrzymie wrażenie. Jedną z uczennic liceum ogólnokształcącego tak oceniła udział w uroczystości: Jesteśmy dumni, że tu jesteśmy. Młodzi ludzie zapominają o takich osobach, a to jest ważne i powinniśmy wiedzieć, co inni dla nas zrobili. Przewodniczący Rady Miejskiej Konrad Sikora stwierdził natomiast: W tym kierunku powinno iść nasze miasto, aby nowe ulice nazywać imieniem wybitnych jednostek, które zamieszkiwały Jelenią Górę. Powinniśmy podkreślać

te osoby, które mogą chwalić się tak wielkim i bohaterskim życiorysem, tym bardziej że jesteśmy w stanie wykazać ich związek z naszym miastem. Dziękuję Związkowi Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze za wniosek o nazwanie cieplickiej ulicy imieniem rotmistrza Jana Ładosia.

**Edward BASAŁYGO**

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi i powołaniu komisji zjazdowych przewodniczący Prezydium Zjazdu por. Witold Muszyński rozpoczął procedurę zgłaszania kandydatów na prezesa Zarządu Wojewódzkiego



go ZZWP.

Niestety, nikt z obecnych na sali nie wyraził zgody na kandydowanie na tę funkcję.

W tej patowej sytuacji sekretarz generalny ZZWP ppłk Jan Kacprzak zgłosił wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach i zobowiązanie Prezydium o poinformowaniu delegatów o nowym terminie dalszych obrad.

Wznowione 22 kwietnia obrady rozpoczęły się miłym akcentem. Przybyli na nie przedstawiciele Zarządu Głównego ppłk Henryk Budzyński wręczył certyfikaty wpisu do honorowej księgi zasłużonych dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego por. Markowi Gąszczycowi oraz por. Witoldowi Muszyńskiemu.

Wybory prezesa i władz Zarządu Wojewódzkiego odbyły się bez zakłóceń. Prezesem został ppłk Tadeusz Hawrylinka. Nowe Prezydium Zarządu Wojewódzkiego to: mjr Leszek Kalinowski (wiceprezes), st. chor. sztab. Mirosław Dudek (wiceprezes), st. chor. sztab. Tadeusz Wilk (wiceprezes), mjr Waldemar Chudzik (sekretarz), mjr Stefan Pedrycz (członek prezydium), st. chor. sztab. Czesław Reszka (członek prezydium), st. chor. sztab. Antoni Szelest (członek prezydium).

Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej został mjr Jan Szyszko, a Wojewódzkiego Sądu Koleżeńskiego ppłk Kazimierz Imbor. Delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów wybrano ppłk. Janusza Zajdzika.

Przedstawiciel Zarządu Głównego ppłk Henryk Budzyński pogratulował wybranym i stwierdził, że działanie w Związku to ciężka i żmudna społeczna praca, ale jeśli wybrani się zdecydowali, to sobie poradzą.

W dyskusji podniesiono sprawę uchwały X Wojewódzkiego Zjazdu Lubelskiego Oddziału Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego dotyczącą podjęcia przez zjazd krajowy działań w celu połączenia ze Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego w jedną organizację. Zebrani uznali ten kierunek za słuszny – razem można przecieć więcej.

W toku dyskusji programowej głos zabrał por. Witold Muszyński, który stwierdził, że nasza sytuacja jest trudna, i należy się spodziewać dalszego jej pogorszenia. Nie wystarczy przetrwać

PiS-owską zimę i wierzyć, że kiedyś znowu zaświeci słońce. Jeżeli raz zostaliśmy skutecznie odcięci od zaplecza wojskowego, to nawet po zmianie władzy już nigdy nie wrócimy do stanu sprzed wypowiedzenia umowy z MON.

Będąc w trudnej sytuacji jako Związek, nie możemy oglądać się na kolegów, którzy już nie chcą maszerować z nami. Czasy są ciężkie, więc musimy zaakceptować motto Legii Cudzoziemskiej „maszeruj albo giń” – powiedział por. Muszyński. – W przeciwnym razie zostaniemy rozdeptani przez tych, którzy bezpodstawnie deprecjonują wysiłek i bohaterstwo żołnierza polskiego walczącego o wolność Ojczyzny na wszystkich frontach obu wojen światowych, podczas powstań śląskich oraz powstania wielkopolskiego, które są wciąż marginalizowane przez nową politykę historyczną. Przez tych, którzy usiłują przedstawić wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego pełniących służbę w latach PRL jako oprawców służących totalitarnemu państwu.

Kolega Muszyński zwrócił również uwagę na topniejącą liczbę członków Związku. Jego zdaniem, jest to wynik braku konkretnej oferty zachęcającej pokolenie młodych żołnierzy oraz rezerwistów do wstępowania w nasze szeregi.

Na zakończenie obrad Zjazdu nowo wybrany prezes ppłk Tadeusz Hawrylinka podziękował za okazane mu zaufanie oraz życzył nowo wybranemu Zarządowi sukcesów w działalności związkowej.

**Waldemar L. CHUDZIK**  
Zdjęcia: **Kazimierz IMBOR**



## OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI: Aktywne Koło nr 8 w świętokrzyskim ZZWP



Z okazji 73. rocznicy Powstania Warszawskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyło się wiele uroczystości, których najważniejszym akcentem była msza święta odprawiona 1 sierpnia w kolegiacie pw. Świętego Michała Archanioła, połączone ze składaniem wieńców i kwiatów pod pomnikiem poświęconym poległym i pomordowanym za wolną Polskę żołnierzom Armii Krajowej z Ostrowca i Ziemi Ostrowieckiej. W uroczystej mszy oraz ceremonii składania kwiatów wzięła udział delegacja Koła nr 8 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w osobach Bogdana Rogali i Witolda Agatowskiego oraz poczet sztandarowy Koła w składzie: Wacław Lewandowski, Wiesław Nawrot i Wiesław Janik.

Obchody Święta Wojska Polskiego, przypadające w rocznicę Bitwy Warszawskiej, także rozpoczęła msza święta odprawiona w intencji Ojczyzny w kolegiacie pw. Świętego Michała Archanioła. Po czym uczestnicy uroczystości przeszli na cmentarz parafialny, gdzie pod pomnikiem upamiętniającym uczniów ostrowieckiego gimnazjum poległych w wojnie polsko-bolszewickiej wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia oraz złożono wieńce i wiązanki kwiatów. W uroczystościach wzięły udział władze miasta i powiatu, parlamentarzyści, radni miejscy i powiatowi, delegacje związków kombatanatów i organizacji społecznych oraz młodzież z ostrowieckich szkół. Uczestniczyli w nich także przedstawiciele Koła nr 8 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego z Ostrowca Świętokrzyskiego: Bogdan Rogala i Witold Agatowski oraz poczet sztandarowy Koła w składzie: Mieczysław Petruczynek, Wiesław Nawrot i Wiesław Janik.

Występująca w imieniu władz miasta wiceprezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Marzena Dębniak, powiedziała m.in.: 15 sierpnia – w dzień upamiętniający słynny „Cud nad Wisłą” – obchodzimy Święto Wojska Polskiego. Jak co roku, także i dzisiaj gromadzimy się w tym ważnym dla nas miejscu, aby oddać hołd bohaterom. Jaka byłaby dzisiaj nasza ojczyzna, gdyby nie ich odwaga i walka... Polscy żołnierze muszą być traktowani z należyтым honorem. Żołnierz musi wiedzieć, że służba, którą pełni, to rzecz najważniejsza. Awans musi zależeć od wykształcenia i umie-



jętności. Żołnierze muszą być wolni od nacisków osób cywilnych i, co najważniejsze, partii politycznych. Dzisiejsze czasy pokoju wielokrotnie zostały przeplacone bólem i łzami. Oddajmy hołd bohaterom, którzy walczyli za naszą wolność, oraz naszym dzisiejszym obrońcom. Pochylając się nad mogiłą bohaterów tamtych dni, odbudujemy w sobie poczucie dumy narodowej i oddajemy hołd wszystkim Polakom, którzy polegli w obronie ojczyzny.

Na zakończenie uroczystości Strażacka Orkiestra Dęta z Kunowa pod batutą Jerzego Kłoniczy odegrała pieśń reprezentacyjną Wojska Polskiego „My, pierwsza brygada” oraz wiązankę utworów patriotycznych.

**Miroslaw WDOWCZYK**

## OLKUSZ: W rocznicę krwawej środy



31 lipca 2017 roku na olkuskim Rynku odbyły się uroczystości związane z 77. rocznicą krwawej środy.

Pod koniec lipca 1940 roku Niemcy w odwecie za zastrzelenie niemieckiego żandarma przeprowadzili szeroko za-

krojoną akcją pacyfikacyjną. Rozstrzelali 20 Polaków na olkuskim Rynku, a pozostałych mężczyzn – mieszkańców Olkusza w wieku od 15 do 55 lat zebrali na Starówce, gdzie leżących twarzą do ziemi bito kolbami, maltretowano, kopiać i depcząc w sadystyczny sposób.

W rocznicę tego wydarzenia delegacja Koła nr 25 im. Ziemi Olkuskiej Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w składzie: mjr Jan Burdziakowski, kpt. Janusz Zaręba, st. chor. sztab. Stanisław Murdzek i st. chor. sztab. Jerzy Dubaj wraz z przedstawicielami UMiG Olkusz na czele z burmistrzem Romanem Piaśnikiem złożyli wieńce pod tablicą upamiętniającą tragiczne wydarzenia z czasów II wojny światowej.

**Zdzisław TUSZYŃSKI**



## ŁOMŻA-PIĄTNICA: Wiwat maj



W Łomży pod pomnikiem upamiętniającym żołnierzy 33 Pułku Piechoty walczących i poległych w obronie Ojczyzny odbyło się 2 maja 2017 roku uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt w obecności kompanii honorowej i zaproszonych gości w osobach postów Ziemi Łomżyńskiej Bernadety Krynickiej i Lecha Kołakowskiego, starosty powiatu łomżyńskiego Elżbiety Parzych oraz licznie zgromadzonych łomżan. Pod pomnikiem złożono kwiaty i zapalono znicze. Z progra-

mem patriotycznej poezji wystąpił teatrzyk młodzieżowy żywego słowa „Logos” działający przy Klubie Wojskowym, kierowany przez Witolda Długozinę. W podziękowaniu artyści zebraли gorące i długie brawa. Uroczystość zakończyła się wystuchaniem pieśni „My, pierwsza brygada”. Przygotował ją kierownik Klubu Wojskowego ppłk Ryszard Matuszewski.

Podobnie 3 maja na placu Jana Pawła II w uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, wymienieni wcześniej postowie Ziemi Łomżyńskiej,



ski – kierownik Klubu Wojskowego oraz Krzysztof Kozicki – wójt gminy Piątnica.

Z okazji zakończenia II wojny światowej ciekawą imprezą cieszącą się zaintereso-

delegacje służb mundurowych, kombatanci, harcerze i mieszkańcy Łomży. Pod pomnikiem Żołnierzy 33 Pułku Piechoty złożono kwiaty i zapalono znicze.

W ramach przedsięwzięcia „Wiwat Maj” 8 maja z okazji 72. rocznicy zakończenia II wojny światowej uroczystości rozpoczęły się złożeniem kwiatów pod pomnikiem poległych Żołnierzy 33 Pułku Piechoty w Piątnicy koło Łomży.

Pomnik ten został ufundowany przez żołnierzy garnizonu Łomża we wrześniu 1961 roku. Kwiaty złożyli parlamentarzyści, starosta powiatu łomżyńskiego, wiceprezydent Łomży Andrzej Garlicki, żołnierze łomżyńskiej jednostki wojskowej i inni. Okolicznościowe przemówienie wygłosili ppłk Ryszard Matuszew-

waniem był XIII Turniej Strzelecki Samorządowców, zorganizowany przez Stowarzyszenie „Klub Fort” pod kierownictwem ppłk. Ludwika Zalewskiego. W strzelaniu wzięło udział 14 drużyn. I miejsce zajęła gmina Śniadowo (210 pkt.), II miejsce – gmina Piątnica (198 pkt.), III zaś miejsce – gmina Łomża (185 pkt.).

Wszystkie trzy drużyny otrzymały puchary, medale i dyplomy. Indywidual-



nie najlepsze wyniki uzyskali: Daniel Turowski (47 pkt.), Kamil Skrodzki (47 pkt.) i Piotr Baczewski (46 pkt.). Również otrzymali puchary, medale i dyplomy.

Wyniki turnieju strzeleckiego prezydentów, starostów, burmistrzów i wójtów były następujące: I miejsce zajął wójt gminy Miastkowo Piotr Górski (42 pkt.), II był wójt gminy Wizna Zbigniew Sokółowski (35 pkt.), na III zaś miejscu uplasował się wójt gminy Piątnica Krzysztof Kozicki (31 pkt.).

W turnieju strzeleckim dziennikarzy kolejne miejsca zajęli: Karol Skrodzki (49 pkt.), Maria Dziekańska (46 pkt.) i Waldemar Malinowski (45 pkt.). Wszyscy troje otrzymali medale i dyplomy, a zwycięzca – puchar.

Wyniki strzelań oceniała komisja sędziowska w składzie: Stanisław Koński, Antoni Pawłowski oraz Marian Pełka.

**Wacław OSTROWSKI**  
zdjęcia: **Antoni SOSZYŃSKI**

## WARSZAWA: Posiedzenie Zarządu Głównego Związku

W dniu 19 września 2017 roku odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego X kadencji. Posiedzeniu przewodniczył prezes Związku płk Marek Bielec.

Uczestniczyli w nim m.in.: honorowy prezes Związku gen. dyw. dr Franciszek Puchała, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej kmdr Eugeniusz Konarski oraz przewodniczący Głównego Sądu Koleżeńskiego ppłk Grzegorz Niski.

Na wstępie obrad prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP insp. Dżiszław Czarnecki poinformował o działaniach protestacyjnych związanych ze skutkami ustawy represyjnej, która dotyczy głównie policjantów i funkcjonariuszy. Zaapelował, aby żołnierskie środowisko aktywnie włączyło się do ak-

cji protestacyjnych pod jednym sztandarem, łączącym wszystkich funkcjonariuszy i żołnierzy będących członkami służb mundurowych RP.

Następnie prezes Związku płk Marek Bielec przedstawił sprawozdanie z działalności Prezydium Zarządu Głównego oraz informację o podjętych działaniach po XI Krajowym Zjeździe Delegatów ZZWP.

W części organizacyjnej posiedzenia podjęto uchwały dotyczące: regulaminu działania Zarządu Głównego ZZWP oraz regulaminów pracy komisji problemowych; ramowego planu zasadniczych zamierzeń Zarządu Głównego na 2018 rok; wytycznych Zarządu Głównego dotyczących realizacji uchwały programowej XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZZWP; za-

sad sporządzania sprawozdań finansowych zgodnie z załącznikiem nr 6 do ustawy o rachunkowości; budżetu oraz zasad opłacania składek członkowskich w 2018 roku; wdrożenia „Kompendium działalności socjalno-zdrowotnej ZZWP”; powołania komisji problemowych Zarządu Głównego oraz uzupełnienia składu Rady i Zarządu Fundacji Pomocy Emerytom i Rentistom Wojskowym.

Ponadto, na wniosek Prezydium Zarządu Głównego oraz w uznaniu zasług w realizacji celów ZZWP, odznaczono Adama Krasieńkę, dyrektora Przedsiębiorstwa KRA-BOX, Krzyżem Złotym z Gwiazdą za Zasługi dla ZZWP.

**Rzecznik Prasowy ZZWP**  
płk **Miłosz BIAŁY**

## ŁÓDŹ: Uroczystości w Szkole Podstawowej nr 173 im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej

Łódzkie ogniwo Związku Żołnierzy Wojska Polskiego współpracuje ze Szkołą Podstawową nr 173 im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej od wielu lat. Akt objęcia Szkoły patronatem został podpisany 6 czerwca 1967 roku przez płk. dypl. Filipa Majewskiego – ówczesnego dowódcę 1 Warszawskiej Dywizji Zme-



chanizowanej im. Tadeusza Kościuszki oraz panią Irenę Siewierską – kierownika Szkoły. Przez wiele lat była ona, i jest nadal, terenem spotkań uczniów z żołnierzami i weteranami 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Dzień Patrona – 12 października jest zawsze wielkim świętem Szkoły. Niestety z upływem lat ubywa weteranów – uczestników bitwy pod Lenino oraz walk na szlaku bojowym 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Obchody Dnia Patrona odbywają się zawsze z udziałem członków łódzkiej organizacji, którzy są niejednokrotnie ich współorganizatorami. W 2013 roku podczas obchodów 70. rocznicę bitwy pod Lenino ufundowaliśmy tablicę pamiątkową poświęconą żołnierzom 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Szkoła na nasz wniosek została uhonorowana Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Zorganizowaliśmy także konferencję popularnonaukową poświęconą losom Polaków na Wschodzie nt. „Refleksja w 70. rocznicę bitwy pod Lenino”.

Tegoroczne październikowe uroczystości były związane 55. rocznicą powstania Szkoły oraz 50. rocznicą nadania jej patrona.

Patronat nad nimi objęła prezydent Łodzi pani Hanna Zdanowska.

W uroczystościach uczestniczyli: reprezentując panią prezydent – dyrektor Biura Informacji i Komunikacji Społecznej UMiL Mariusz Goss, przedstawiciel marszałka województwa – dyrektor Biura Ochrony Informacji i Bezpieczeństwa UM Zbigniew Kręcisz, wiceprezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych Janusz Kwiecień, sekretarz generalny Związku Żołnierzy Wojska Polskiego płk Jan Kacprzak, przedstawiciele kuratorium, stowarzyszeń i organizacji kombatanckich, członkowie ZNP i nauczycielskiej Solidarności oraz stowarzyszeń i organizacji niosących pomoc szkole i dzieciom, a także przedstawiciele instytucji współpracujących ze Szkołą. Licznie przybyli aktualni i byli jej dyrektorzy oraz nauczyciele. Obecni byli także absolwenci, uczniowie i ich rodzice. W uroczystościach uczestniczyła delegacja ukraińskich partnerskich szkół z Kostiu-

nówki i Trojanówki na Wołyniu. Gośćmi honorowymi byli natomiast nieliczni już świadkowie historycznych wydarzeń: por. Tadeusz Pieróg – uczestnik bitwy pod Lenino; płk Józef Suchodolski – kawaler Krzyża Virtuti Militari, żołnierz 1 Armii WP; żołnierze Armii Krajowej: mjr Włodzimierz Pajdowski – wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Kombatanatów i Osób Represjonowanych; mjr Eugeniusz Stefańkiewicz; por. Kazimierz Mańkiewicz – żołnierz Armii Ludowej, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych; płk Mieczysław Kowalczyk – żołnierz Batalionów Chłopskich oraz płk Henryk Woźniak.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, po czym złożono kwiaty i zapalono zni-



cze pod tablicą upamiętniającą żołnierzy walczących pod Lenino. Dalsza ich część odbyła się w budynku szkolnym z udziałem pocztów sztandarowych: Szkoły Podstawowej nr 173 im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej, Zarządu Wojewódzkiego ZZZWP, III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, Gimnazjum nr 2 im. Królowej Jadwigi, Gimnazjum nr 17 im. Bohaterów Monte Cassino, Gimnazjum nr 28 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Otwierając jubileuszowe uroczystości 55-lecia powstania Szkoły i 50. rocznicy nadania jej patrona, pani dyrektor Bożena Biniek podkreśliła, że jej społeczność jest dumna z patrona i żadne zawirowania dziejowe nie zmieniły sposobu patrzenia na żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Nigdy nie zwątpiono w ich bezgraniczne oddanie Ojczyźnie. Dodała, że jest pełna podziwu dla żołnierzy, którzy, narażając życie, walczyli o naszą wolność. Pamięć o patronie Szkoły jest utrwalana dzięki spotkaniom z weteranami i żołnierzami, które stają się lekcjami o trudnych czasach i umożliwiają zrozumienie skomplikowanych wojennych losów Polaków. Na zakończenie stwierdziła, że imię Szkoły zobowiązuje, łatwiej zatem kształtować postawy patriotyczne młodzieży. Należy w tym miejscu dodać, że SP nr 173 współpracuje ze szkołą w Trojanówce oraz Centrum Dialogu Kostiuchnówka na Ukrainie. W tym rejonie w 1916 roku toczono walki, które przeszły do historii jako największa polska bitwa I wojny światowej. Raz w roku delegacja młodzieży wraz z nauczycielami składa kwiaty na mogiłach legionistów i pobiera ogień niepodległości, który następ-

nie składa na dziedzińcu Szkoły pod tablicą upamiętniającą żołnierzy 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Młodzież szkolna opiekuje się również grobami kościuszkowców pochowanych na łódzkim cmentarzu wojskowym.

Występując na jubileuszu Szkoły i jej patrona w imieniu łódzkiej organizacji ZZZWP, płk Franciszek Piecuch nawiązał do patrona ustanowionego pół wieku temu. Wskazał na ogrom przemian, jakie dokonały się w tym czasie w naszym kraju, na różne spojrzenie na Wojsko Polskie formowane na wschodzie. Patron Szkoły pozostał jednak ten sam. W czym tkwiła ta siła, ta moc patrona – postawił pytanie płk Piecuch – że przetrwał 50 lat. Ta moc i siła tkwiła w Polakach, naszych rodakach, którzy na terenach ówczesnego Związku Radzieckiego znaleźli się w przeważającej większości nie z własnej woli. Utworzenie 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki było dla nich szansą na opuszczenie nieludzkiej ziemi. Kierowała nimi niezłomna wola powrotu do kraju, przywiązanie do ziemi ojczystej, do miejsca urodzenia, do rodziny i przyjaciół. Wola walki, odwaga, poświęcenie, determinacja i gotowość oddania życia za Ojczyznę to cechy, które charakteryzowały żołnierzy 1 Dywizji oraz wszystkich polskich żołnierzy walczących na różnych frontach II wojny światowej. Niewątpliwie te cechy leży u podstaw nadania Szkole tego patrona.

Doniosłym momentem uroczystości było wyróżnienie jej Złotym Medalem ZZZWP oraz wręczenie pani dyrektor medalu pamiątkowego naszej organizacji. Uhonorowania sztan-



daru i wręczenia medalu dokonał sekretarz generalny Związku płk Jan Kacprzak.

Społeczności szkolnej przekazano rezbę żołnierza – dar członka łódzkiej organizacji mjr. Antoniego Tarkowskiego – wykonaną przez jego Ojca. Przekazał ją wnuk Sławomir.

Na zakończenie uroczystości zaprezentowano widowisko słowno-muzyczne nawiązujące do wydarzeń sprzed 70 lat oraz pokaz szkolnych talentów. Widowisko kończyło się apelem dzieci do dorosłych: Dość wojny i przemocy. Pomóżcie nam wzrastać w pięknym, przyjaznym świecie, przepełnionym tolerancją i szacunkiem dla drugiego człowieka. Pomóżcie nam dorastać w świecie, w którym hasło: Bóg, Honor i Ojczyzna widnieje nie tylko na sztandarach, ale jest wpisane w ludzkie serca.

**Franciszek PIECUCH**



## Spotkanie z honorowym prezesem Związku



Dzień 5 października 2017 roku w kronikach Związku Żołnierzy Wojska Polskiego zapisze się szczególnie, w tym bowiem dniu honorowy jego prezes, jeden z nestorów naszego Związku, płk dr Zenon Biesaga – były szef Wojskowej Służby Topograficznej Sztabu Generalnego WP – przyjął w Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym „Dom nad Świdrem” w Otwocku przedstawicieli kierownictwa Związku w osobach: prezesa Związku płk. Marka Bielca, sekretarza generalnego ZG płk. Jana Kacprzaka oraz wiceprezesa ZG ds. socjalno-zdrowotnych płk. Miłosza Białego. Spotkanie było okazją do wręczenia płk. dr. Zenonowi Biesadze aktu powołania na członka Komisji Historycznej Zarządu Głównego ZZWP – zgodnie z uchwałą ZG, jednomyślnie podjętą 19 września 2017 roku. Prezes Związku płk Marek Bielec, wręczając płk. dr. Zenonowi Biesadze akt powołania, życzył mu owocnej i twórczej pracy w składzie wspomnianej Komisji. Należy przypomnieć, że płk dr Zenon Biesaga rozpoczął służbę wojskową w 1949 roku, gdy został powołany do Szkolnej Kompanii Oficerów Rezerwy nr 13 w Wałczu. W 1951 roku ukończył Oficerską Szkołę Topografów w Jeleniej Górze. Po jej ukończeniu pełnił zawodową służbę w 1 Samodzielnym Oddziale Topograficznym Sztabu Generalnego WP. Od 1953 do 1955 roku służył w Samodzielnym Oddziale Fotogrametrycznym w Warszawie. Następnie do 1958 roku był kierownikiem grupy w 22 Samo-

dzielnym Oddziale Topogeodezyjnym w Komorowie. Stąd został przeniesiony do Zarządu Topograficznego Sztabu Generalnego WP, gdzie kierował m.in. Wydziałem Automatyzacji i Mechanizacji. W tym czasie ukończył studia na Politechnice Warszawskiej, a w 1962 roku w Wojskowej Akademii Technicznej. W 1963 roku powrócił do Komorowa, by objąć dowodzenie 22 Samodzielnym Oddziałem Topogeodezyjnym. Od 1967 roku aż do odejścia w stan spoczynku pełnił służbę w Zarządzie Topograficznym Sztabu Generalnego WP – najpierw na stanowisku szefa oddziału, a następnie zastępcy szefa zarządu. W 1983 roku został szefem Zarządu IX Topograficznego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – szefem Wojskowej Służby Topograficznej. 15 stycznia 1990 roku został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony w stan spoczynku. Za osiągnięcia w służbie został uhonorowany m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Po odejściu w stan spoczynku włączył się w wir pracy społecznej w Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. W 1993 roku został prezesem Zarządu Koła nr 7 w Warszawie. W listopadzie tegoż roku podczas IV Krajowego Zjazdu Delegatów Związku został wybrany do Prezydium Zarządu Głównego, w którym pełnił funkcję sekretarza Generalnego. Rok później powierzono mu zaszczytną funkcję prezesa. Nieprzerwanie do 2006 roku (przez trzy kadencje) kierował Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego. Warto zaznaczyć, że płk dr Zenon Biesaga jest w świetnej formie. Obserwuje scenę polityczną i pozarządową w kraju, jest żywo zainteresowany działalnością Związku. Chętnie wystąpił „sprawozdań” o ostatnich osiągnięciach i niepowodzeniach związkowych.

Prezes Związku płk Marek Bielec oraz pozostali członkowie spotkania opowiadali o najbliższych planach i projektach, które będą realizowane w ZZWP. Pułkownik Biesaga interesował się również przyszłą działalnością Komisji Historycznej ZG ZZWP. Pytań i odpowiedzi nie było końca przez prawie półtrogodzinną wizytę przy okolicznościowej lampce szampana. Uświadomiło nam ono, że dalszy udział w działalności społecznej honorowego prezesa Związku płk. dr. Zenona Biesagi, zważywszy na jego doskonałą kondycję, jest zapewniony.

Pułkownik Biesaga mile zaskoczył swoich gości niezwykle cenną i szczególnie dla nas spodzianką. Prywatną kolekcję, którą pozostawił w swoim poprzednim mieszkaniu, jest gotowy przekazać Związkowi Żołnierzy Wojska Polskiego. Serdecznie dziękujemy!!!

**Miłosz BIAŁY**

## XXV Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego 2017



W dniach 5–8 września 2017 roku odbył się w Kielcach trzeci w Europie i największy w środkowo-wschodniej części Starego Kon-

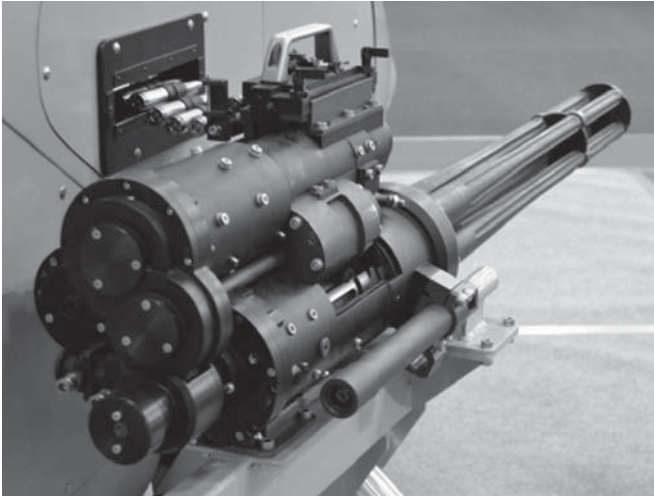
tynentu MSPO. Honorowym patronatem targi objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Organizowana od 25 lat wystawa militarna z roku na rok może się pochwalić coraz większą liczbą uczestniczących w niej firm oraz frekwencją odwiedzających ją gości. Zawdzięcza to nie tylko wieloletniemu doświadczeniu kieleckiego ośrodka wystawienniczo-kongresowego, lecz także stałej obecności światowych koncernów przemysłu obronnego. Dlatego MSPO 2017 był miejscem premierowych prezentacji sprzętu wojskowego i nowoczesnych rozwiązań technicznych. Podczas targów, na powierzchni blisko 28 tysięcy metrów kwadratowych, zaprezentowało się 618 wystawców, w tym 330 polskich firm. Wśród przedstawicieli 27 krajów najliczniej były reprezentowane firmy z Niemiec (48), Wielkiej Brytanii (34) i Stanów Zjednoczonych (30). Targi odwiedziła rekordowa liczba oficjalnych delegacji zagranicznych – 67 z 43 krajów, w tym 6 na szczeblu ministerialnym.

W czasie czterech dni targowych wystawę odwiedziły niemal 22 tysiące przedstawicieli biznesowych. Organizowane po raz pierwszy w historii wydarzenia Dni Otwarte przyciągnęły do kieleckiego ośrodka ponad 16 tysięcy pasjonatów militariów i wojskowości. MSPO 2017 towarzyszyły XXIII Międzynarodowe Targi Logistyczne „Logistyka”.

Podczas uroczystej gali w ostatnim dniu XXV MSPO w Kielcach wręczono nagrody, w tym Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla produktu najlepiej służącego zwiększeniu bezpieczeństwa żołnierzy Sił Zbrojnych RP. Otrzymał ją Wojskowy

Instytut Łączności im. prof. Janusza Groszkowskiego z Zegrza za urządzenie IP-Krypto (wraz ze stacjami generacji i redystrybucji danych kryptograficznych oraz oprogramowaniem do planowania, zarządzania i monitorowania). Natomiast wyróżnienie ministra obrony narodowej otrzymały Zakłady Mechaniczne „Tarnów” SA za wielolufowy karabin maszynowy kalibru 12,7 mm.



Tradycyjnie ostatniego dnia targów przyznano nagrody Defender, które otrzymali: Concept sp. z o.o. z Bielska-Białej za LPU Wirus 4 w wersji pojazd dalekiego rozpoznania „Żmija”; Lubawa SA z Ostrowa Wielkopolskiego za uniwersalny wielkogabary-

towy mobilny modułowy Hangar KT Shelter; Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne SA z Warszawy za lotniskowy zasilacz hydrauliczny LZH/N seria 2; Szczęśniak Pojazdu Specjalne sp. z o.o. z Bielska-Białej (lider i wystawca); Wojskowa Akademia Techniczna – Wydział Mechaniczny (konsorcjant); Wojskowy Instytut Techniki Panczernej i Samochodowej z Sulejówka (konsorcjant); Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie (konsorcjant) za średni samochód ratowniczo-gaśniczy Ergotruck na podwoziu Iveco Eurocargo ML 150E28 4x4; Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów PIAP z Warszawy za Piap Fenix – lekki robot zwiadowczy; Bydgoskie Zakłady Elektromechaniczne „Belma” SA z Białych Błot za sterowany przeciwpancerno-przeciwtransportowy ładunek wybuchowy „Tulipan”; Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych (lider); MSP Marcin Szender; WAT; Politechnika Warszawska za system odrzutowych celów powietrznych Jet 2 (wraz z wyrzutnią i naziemną stacją kontroli); WB Electronics SA z Ożarowa Mazowieckiego za uniwersalny kalkulator artyleryjski do środków ogniowych wojsk rakietowych i artylerii Ukart-2; PCO SA z Warszawy za zespół kamer do zestawu przeciwlotniczego Poprad; Inframet ze Starych Babic za stację kontrolno-pomiarową Nimax do badań przyrządów noktowizyjnych. Inne przyznane nagrody to m.in.: Nagroda Komendanta Głównego Straży Granicznej „Laur Graniczny” dla Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów PIAP z Warszawy za Ibis – robot do działań pirotechnicznych i rozpoznania; Nagroda Komendanta Głównego Policji dla firmy Lubawa SA za kamizelkę kuloodporną kamuflowaną damską Venus; Nagroda Dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej dla PCO SA z Warszawy za celownik modułowy DCM-1 Szafir.

**Miłosz BIAŁY**

## WSRÓD PRZYJACIÓŁ

### Piosenka żołnierska i patriotyczna w ....



13 sierpnia br. spotkaliśmy się w Luboszycach, powiat Góra, na IX Regionalnym Festiwalu Pieśni Żołnierskiej i Patriotycznej. Imprezę rozpoczęła msza święta odprawiona w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w intencji uczestników festiwalu. Zamówił ją organizator, czyli Klub Seniorów „Złota Jesień” w Luboszycach. Nie mogłem się nadziwić, że do mszy wśród piątki ministrantów posługiwały aż trzy dziewczyny. Po mszy przemaszzerowaliśmy na miejsce imprezy, którą prowadził prezes Klubu August Wasiluk. Przywitał uczestników i zaproszonych gości, m.in. przewod-

niczącą Rady Gminy Krystynę Grochowinę, wiceprezesa Zarządu Głównego ZWiRWP płk. Krzysztofa Majera oraz kombatantów por. Henryka Adamusa i ppor. Dionizego Gibowskiego. Oficjalnego otwarcia festiwalu dokonał wójt gminy Jemielno Jan Uciniek. Następnie przypomniano genezę piosenek patriotycznych i żołnierskich oraz omówiono ich znaczenie kiedyś i współcześnie. Spotkanie było okazją do podziękowania za pracę społeczną oraz wręczenia odznaczeń. Aktywny związkowy uhonorowano Srebrnym Krzyżem za Zasługi dla ZWiRWP. Następnie festiwalową estradą zawiądnęli soliści i kilkanaście zespołów wokaln-



o strawę, czyli grochówkę z kuchni wojskowej, ciasta i napoje. Z aplauzem spotkał się występ zespołu wokalnego ZWiRWP „Głogowska Czwórka” oraz jego reprezentantki Janiny Rzeźnik w kategorii solistów. Wręczyłem kilka broszur kol. Marka Zatorskiego pt. „Lenino tam i z powrotem”, a na pamiątkę otrzymałem naszywkę zespołu.

Wracaliśmy wieczorem pełni wrażeń nie tylko artystycznych, bo festiwal został zorganizowany i przeprowadzony na wysokim poziomie merytorycznym i organizacyjnym.

**Krzysztof MAJER**



## GDĄŃSK: 73. rocznica Powstania Warszawskiego



Z okazji 73. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia o godzinie „W” (17:00) na Cmentarzu Łostowickim w Gdańsku pod ścianą pamięci w kwaterze Armii Krajowej odbyły się uroczystości zorganizowane przez prezydenta Gdańska, Okręg Pomorski Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Radę Kombatantów i Osób Represjonowanych Województwa Pomorskiego. Uczestniczyli w nich powstańcy, politycy, urzędnicy, weterani, młodzież oraz mieszkańcy Gdańska.

Po sygnale syren przypominającym godzinę „W” rozpoczynającą Powstanie Warszawskie i odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę Morskiego Oddziału Straży Granicznej przybyłych na uroczystość powitał Piotr Grzelak, zastępca prezydenta Gdańska. W swoim przemówieniu podczas uroczystości powiedział: Dzisiaj prawdziwą zdradą dla powstania jest brak szacunku dla Żyda, Niemca czy dla osoby po drugiej stronie sali sejmowej. Po prostu szacunku dla drugiej osoby... Odpowiedzią na wyzwania nie może być nacjonalizm. Radą na rozwiązywanie problemów musi być europejska solidarność.

Wystąpienie okolicznościowe prezesa Okręgu Pomorskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Oddziału Morskiego Stowarzyszenia Szarych Szeregów kpt. Jerzego Grzywacza będące relacją z 63 dni powstania oraz lekcją historii wzruszyło wszystkich zgromadzonych.

Powstanie to ostatnie ogniwo w szeregu powstań polskich. Wszystkie były wynikiem utraconej suwerenności. Powstanie Warszawskie było jednym z najbardziej tragicznych – powiedział Jerzy Grzywacz, który brał udział w powstaniu jako łącznik. – Miało trwać kilka dni i miało być ostatnią próbą upomnienia się o niepodległość Polski na arenie międzynarodowej. Wiemy, jak się zakończyło, jako klęska polityczna i militarna. Niemniej musimy

o tym zrywie pamiętać. Był to niebywały ewenement. Powstańcami chciałbym nazwać wszystkich, nie tylko żołnierzy, lecz i cywilów. Wszyscy warszawiacy byli powstańcami! Nigdy potem w życiu od tamtego czasu nie spotkałem się z taką jednością, z takim solidaryzmem narodu polskiego. Na zakończenie dodał: Wierzę, że to nie była walka bez sensu, że coś pozytywnego w naszej świadomości zostało.

Następnie kapelan Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego ds. duszpasterstwa kombatantów i weteranów ksiądz prałat kmr dr Marian Próchniak odmówił modlitwę za powstańców.

Niezwykle wzruszająco zabrzmiały strofy wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego recytowane przez Krystynę Łubieńską, aktorkę gdańskie-



go Teatru Wybrzeże, która była uczestniczką powstania warszawskiego. Po tej części uroczystości pod ścianą kwatery Armii Krajowej wiązanki kwiatów i wieńce złożyły liczne przybyłe delegacje, w tym organizacji pozarządowych, wśród których Pomorski Zarząd Wojewódzki reprezentowali sekretarz kmr Bożena Szubińska oraz wiceprezes kpt. Bogdan Wilk. Natomiast honorowy prezes PZW ZZWP kmr dr Ryszard Czarnota składał wieniec razem z delegacją Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych Województwa Pomorskiego.

Uroczystość zakończyła się odegraniem „Pieśni reprezentacyjnej” Wojska Polskiego przez orkiestrę MOSG.

**Bożena SZUBIŃSKA**

## Jubileusz 90-lecia płk. Henryka Sarnackiego



Urodził się 9 sierpnia 1927 roku w rodzinie rolniczej w Żebrach, powiat Kolno, województwo podlaskie. Szkołę podstawową ukończył w Wykowie. Po zakończeniu działań wojennych

w 1945 podjął naukę w szkole średniej w Pieszku, która trwała do 1948 roku. W wieku 21 lat otrzymał wówczas z Rejonowej Komendy Uzupelnień w Grajewie kartę powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej w jednostce wojskowej w Olsztynie. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej w stopniu kaprala został przeniesiony na stanowisko dowódcy działającego w 50 Pułku Piechoty w Lidzbarku Warmińskim. Po otrzymaniu zgody złożył dokumenty do szkoły oficerskiej w Toruniu.

Ukończył ją w 1951 roku i otrzymał pierwszy stopień oficerski. Został wówczas skierowany do 62 pp 18 DP w Elku na stanowisko dowódcy plutonu.

Od tego czasu zajmował wiele stanowisk służbowych w różnych jednostkach wojskowych. Ukończył kurs doskonalenia oficerów. Przez cztery lata był szefem Grupy Organizacyjno-Mobilizacyjnej w garnizonie Gołdap.

Z dniem 4 maja 1976 roku na własną prośbę został przeniesiony do pracy poza wojskiem – do Ligi Obrony Kraju na stanowisko kierownika Biura Zarządu Wojewódzkiego LOK w Łomży. Zajmował je 13 lat.

W 1989 roku został przeniesiony do rezerwy po 41 latach służby wojskowej.

Otrzymał wiele odznaczeń państwowych i resortowych zarówno podczas pełnienia służby wojskowej, jak i w stanie spoczynku. Najważniejsze z nich to: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Złoty Medal Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Złoty Medal za Zasługi dla LOK oraz Złoty Krzyż za Zasługi dla ZZWP.

Podpułkownik Sarnacki cieszy się udanym życiem rodzinnym. Również w Związku Żołnierzy Wojska Polskiego cieszy się dobrymi stosunkami koleżeńskimi.

Aktywnie uczestniczy we wszystkich imprezach organizowanych przez klub garnizony, w tym związanych np. ze strzelaniem.

Z żoną Stanisławą mieszkającą obecnie w Łomży. Związek małżeński zawarli 29 sierpnia 1959 roku. Wychowali dwie wspaniałe córki. Starsza Alicja ma wykształcenie politechniczne, jest magistrem inżynierem budownictwa, pracuje w Łomży. Młodsza Ewa skończyła Akademię Medyczną, pracuje jako lekarz okulista w Sopocie.

Jubilat jest także dumnym dziadkiem pięciu dorosłych wnuków. Każde z nich ukończyło studia i realizuje się w różnych zawodach.

Niech ta publikacja będzie skromnym, ale zasłużonym miłym wyróżnieniem jubilata na łamach „Głosu Weterana i Rezerwisty”, którego jest wiernym czytelnikiem. Najlepsze życzenia składamy Jemu i Jego rodzinie, dla której zawsze jest niedoścignionym wzorem dyscypliny i samodoskonalenia oraz ogromnego hartu ducha.

**Wacław OSTROWSKI**

## O MITOLOGII I RELIGII

## Mitologia a religia

Właśnie powiadałem

Jaśnie Panu, że młodzież zarażają szaleństwem  
Ucząc ich głupstw; na przykład, starożytne dzieje!  
Któż nie widzi, że młodzież od tego szaleje,  
I owszem, uczyć dziejów, niech się młodzież dowie,  
Co robili królowie, wielcy ministrowie.  
Że jest sposób wyklądać dzieje i dla młodzi,  
Lecz po co zawsze prawić o republikanach,  
Zawsze o Ateńczykach, Spartanach, Rzymianach?  
**Adam MICKIEWICZ, „Dziady” cz. III scena VIII**



Słowa wieszczki odnoszące się do jego współczesnych wywierają i dziś wpływ na historię narodu. Zagłębiając się w starożytność, należy poznać znaczenie słowa mitologia, które powstało z połączenia dwóch wyrazów greckich: mythos (podanie, legenda) i logos (nauka, opowiadanie). Zajmujący się historią starożytnej Grecji tłumaczą to jako „nauka podana”.

Wyraz mythos po grecku oznacza także baśń. W starożytności były one wyrazem pojęć religijnych odpowiednio ubarwionych i dlatego dziś mitologią nazywamy naukę o ówczesnych bogach.

Ach, ta historia starożytności. Czy wyciągamy z niej wnioski? Chrześcijańsko-katolicka Europa, jak mawiają dziś politycy, ma sięgać do swych korzeni, ale te korzenie to tylko 2000 lat. A co było wcześniej?

Wcześniej były wędrowki ludów z północnego wschodu na zasobne i rozwinięte cywilizacyjnie tereny południowej Europy. A wraz z tą wędrowką ludów wędrowali i ich bogowie oraz wierzenia.

Mity, które dziś znamy, przeniknęły do nas przez literaturę antyczną. Archeolodzy przypisują dziś wszystko Homerowi, chociaż zdania wielu z nich są podzielone. Na przykład prof. Christian Jacq wpisuje Homera w historię Egiptu, a wielcy święta starożytnego, tacy jak Petroniusz Gajos czy Helidor z Emsy, składają się ku stwierdzeniu, że żył na przełomie IX czy VIII wieku przed naszą erą na terenach zajmowanych przez Greków, czyli na Peloponezie, na terenach Azji Mniejszej i wysp otaczających. Zatem w okresie, kiedy ludy europejskie opanowały już pismo linearne typu B.

Mity greckie opiewane przez Homera to historia bogów, półbogów, tytanów i herosów, która ma swą chronologię: okres panowania samych bogów, czasy bliskiego współistnienia bogów i ludzi oraz okres herosów, kiedy to władza bogów uległa ograniczeniu.

Pierwsi bogowie wyłaniają się z Chaosu i Nocy – to Uranos (pan Nieba) i Gaja (pani Ziemi). To właśnie Gaja bez udziału innej istoty poczęła Uranosa, by potem stać się jego małżonką. Ten kazirodczy związek wydał na świat kolejnych bogów zwanych hekatonchejami, cyklopami, tytanami.

Po buncie, który zorganizowała Gaja, i perypetiach Uranosa z powodu obciążenia mu przez Kronosa (jednego z synów) jąder, Uranos został zmuszony do wycofania się w cień. Z krwi Kronosa spadającej na ziemię powstały boginie zemsty Erynie, a z krwi, która spadła do morza, pojawiła się Afrodyta. Miejsce Uranosa zajął najmłodszy z jego synów – Kronos.

Uranos według wierzeń pogodził się ze swą małżonką i razem pomagali swej córce tytanidzie Rei w wychowaniu jej najmłodszego dziecka Zeusa, przyszłego króla bogów.

Jak widzimy walka o władzę nawet wśród bogów była okrutna i zacięta.

Oto i początek mitologii, początek świata i ziemi wraz ze wszystkimi zjawiskami, a także początek bogów i bohaterów. Mity o nich kształtowały cechy starożytnych narodów, wśród których powstawały, były powielane, ubarwiane i upiększane na wszelkie możliwe sposoby. Potrzeba wiary jest bowiem człowiekowi niezbędna.

J.K.

## ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO



W dniu 15 sierpnia 2017 roku w Kłodzku pod pomnikiem Żołnierza Polskiego obchodzono Święto Wojska Polskiego pod patronatem starosty kłodzkiego. Organizatorem obchodów był Zarząd Rejonowy Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Kłodzku, przy wsparciu Urzędu Miasta, Kłodzkiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji oraz Drukarni „Perfekta”. W uroczystości wziął udział poczet sztandarowy Zarządu Rejonowego Związku oraz poczet Państwowej

Straży Pożarnej. Obecni byli przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Kłodzku, burmistrz Kłodzka i jego zastępca, kombatancki oraz delegacje służb mundurowych z Wojskowej Komendy Uzupelnień, Policji, Straży Miejskiej i Zakładu Karnego. W obchodach uczestniczyli również harcerze ze Szczepu „Zawisza Czarny”, delegacja górników z Nowej Rudy, członkowie kół Związku, młodzież oraz mieszkańcy miasta i powiatu.

Wartę honorową pod pomnikiem wykonała Grupa Historyczna 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty Wojska Polskiego.

Uroczystość prowadził prezes Zarządu Rejonowego ZZWP ppłk Kazimierz Wróbel, który powitał przybyłych na obchody. Po odegraniu

sygnału Wojska Polskiego i hymnu Rzeczypospolitej okolicznościowe przemówienie wygłosił honorowy prezes Zarządu Rejonowego Związku w Kłodzku płk Kazimierz Korecki. W przemówieniu przedstawił znaczenie Bitwy Warszawskiej. Wskazał także, kto przyczynił się do zwycięstwa i co było momentem przełomowym w tej bitwie. Miłym akcentem obchodów było wręczenie 25 odznaczeń związkowych, w tym Krzyża Złotego z Gwiazdą kpt. Janowi Łące i st.



chor. sztab. Jerzemu Saleckiemu.

Po wręczeniu odznaczeń delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem Żołnierza Polskiego. Na zakończenie sygnalista odegrał utwór „Cisza”. Utworem tym zakończono obchody Święta Wojska Polskiego w Kłodzku.

**Kazimierz KORECKI**





**SURAŻ**

W bieżącym roku członkowie Stowarzyszenia „Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców” (SORK) postanowili Święto Wojska Polskiego uczcić, oddając hołd zmarłemu niedawno bohaterowi 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki kpt. Antoniemu Jabłońskiemu. Przeszedł on cały szlak bojowy jednostki od Lenino do Berlina. Zdobywał to miasto i wraz z kolegami 2 maja 1945 roku zawiesił biało-czerwoną flagę na kolumnie Zwycięstwa. 15 sierpnia 2017 roku w Suraziu nad Narwią odbyła się uroczystość złożenia kwiatów na grobie kombatanta. Poprzedzona została mszą świętą odprawioną w miejscowym kościele parafialnym przez ks. Jerzego Bezubika. W mszy wzięli udział liczni mieszkańcy Suraza, przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Henrykiem Łapińskim oraz sekretarzem

Marianną Rogalską na czele. Obecni byli także członkowie rodziny kombatanta, w tym jego córka Teresa oraz synowie Henryk, Józef i Jerzy. Wiązanki kwiatów na grobie kombatanta w imieniu członków Stowarzyszenia złożyli dowódca 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, przewodniczący SORK gen. dyw. Piotr Czerwiński oraz jego założyciel gen. bryg. Zenon Poznański, który też w krótkich słowach przypomniał dokonania bojowe kpt. Jabłońskiego. Na płycie mogiły wyryto w kamieniu słowo informujące, że otrzymał on honorowe obywatelstwo Suraza oraz został odznaczony wieloma orderami i odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Virtuti Militari. Po ceremonii złożenia kwiatów delegacja kościuszkowców wraz z towarzyszącymi osobami przeszła pod pomnik nieznanego żołnierza polskiego, który poległ broniąc Ojczyznę w bitwie suraskiej w 1920

roku. Tu także złożono wiązanki kwiatów. Następnie wszyscy obecni udali się na skwer miejski pod pomnik wystawiony, jak głosi napis na kamiennej płycie: W dziesiątą rocznicę zwycięstwa nad Rosją pod wodzą Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w walkach o wolność Polski. Tam również zapalono znicze i złożono kwiaty.



Na zakończenie pobytu w Suraziu członkowie delegacji: generałowie Piotr Czerwiński i Zenon Poznański zostali zaproszeni przez synów kombatanta do jego domu, gdzie w jednym z pomieszczeń została urządzona niewielka izba pamięci. Wyeksponowano w niej pamiątki po kpt. Antonim Jabłońskim, w tym mundury i czapki wojskowe, ordery, medale i odznaczenia, a także specjalnie przygotowany album ze zdjęciami z najważniejszych wydarzeń z jego życia. Kopię albumu synowie weterana przekazali na ręce przewodniczącego Stowarzyszenia Kościuszkowców gen. Czerwińskiego.

**Andrzej KARSKI**



**ŚWIDNICA:**

Już ósmy rok Świdnica samodzielnie obchodzi Święto Wojska Polskiego. Mimo upływu czasu od likwidacji garnizonu miasto jest wierne żołnierskiej tradycji. Niezaprzeczalnie jest to wynikiem świetnej współpracy przez 65 lat z jednostkami WP. Dzisiaj przypominają o tym pomnik Sopera oraz tablica pamiątkowa wmurowana w ścianę ratusza w centrum miasta. Uroczystość poprzedziła msza święta odprawiona w katedrze. W homilii koncelebrant podkreślił znaczenie wojskowego święta. Po mszy uczestnicy uroczystości wraz ze sztandarami przemaszzerowali pod pomnik Zwycięstwa na placu Grunwaldzkim – tu przywitała ich orkiestra miejska. Punktualnie o 14.30 rozpoczęła się uroczystość, którą prowadził prezes Koła Zie-

mi Świdnickiej. Na wstępie podkreślił znaczenie Bitwy Warszawskiej w 1920 roku dla ocalenia Polski i Europy przed zalewem opanowanej obłądną ideologią armii bolszewickiej. Europa powinna być nam za to wdzięczna. Następnie powitał komendanta WKU w Kłodzku ppłk. dypl. Krzysztofa Kowalskiego, przedstawiciele samorządu miasta z panią prezydent Beatą Moskal-Staniewską i starostwa z panem starostą Piotrem Federowiczem oraz delegację Gminy Świdnica, a także przedstawiciele Organizacji Strzeleckiej i pozostałych uczestników uroczystości. Poczet flagowy złożony ze strzelców, gdy orkiestra grała hymn państwowy, wciągnął biało-czerwoną flagę na maszt. Wystawiono również posterunek honorowy pod pomnikiem. Głos zabrała pani prezydent miasta Beata Moskal-Staniewska. We wspaniałym wystąpieniu podkreśliła znaczenie walk Wojska Polskiego od 1920 roku po boje stoczne na wszystkich frontach II wojny światowej. Zaakcentowała, że bohaterstwo naszych żoł-

nierzy było zawsze przykładem poświęcenia dla Ojczyzny. I tak powinno być również w czasie pokoju. Armia ma być dobrze zorganizowana i uzbrojona, sprawna i profesjonalna niezależnie od rządzącej opcji politycznej. Te z serca płynące słowa przyjęto bardzo życzliwymi oklaskami. Trzeba przyznać, że wystąpienia Pani Prezydent zawsze są piękne i dla każdego zrozumiałe.

Następnie wieńce i wiązanki kwiatów składa-



li pod pomnikiem przedstawiciele władz samorządowych i kombatantów, służb mundurowych i parlamentarzystów oraz stowarzyszeń. Wcześniej delegacja Koła Ziemi Świdnickiej złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod pomnikiem Sopera. Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Rotę”. Prowadzący ją serdecznie podziękował wszystkim za udział. Po uroczystości władze samorządowe podejmowały organizacje kombatanckie i żołnierskie uroczystym obiadem. Było nad wyraz przyjemnie i wesoło. Oby w przyszłości w Świdnicy nadal obchodzono żołnierskie święto.

**Tadeusz BORTNIK**





**JELEŃ GÓRA:**

W Jeleniej Górze, podobnie jak w wielu miejscowościach w kraju, odbyły się uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego. To święto ważne jest dla mieszkańców miasta, które było swego czasu ważnym ośrodkiem wojskowym. Nie stacjonują tu już jednostki Wojska Polskiego, jednakże emeryci wojskowi stanowią znaczącą liczbę mieszkańców. To właśnie oni, byli żołnierze WP, wspólnie z władzami miasta zorganizowali uroczyste obchody żołnierskiego święta. Wśród zgromadzonych obecni byli: wiceminister edukacji Marzena Machałek, posłanka Zofia Czernow, senator Krzysztof Mróz, przewodniczący Rady Miasta Konrad Sikora wraz z grupą radnych, zastępcy prezydenta miasta Jerzy Łuźniak i Piotr Paczowski, starosta jeleniogórski Anna Koniecznyńska, burmistrzowie sąsiednich gmin, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz władze Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i BWP na czele z prezesem płk. Edwardem Jakubowskim. Szczególny hołd należy oddać płk. Edwardowi Jakubowskiemu, który mimo 93 lat życia aktywnie uczestniczy w każdej patriotycznej uroczystości odbywającej się w rejonie jeleniogórskim. Wśród zgromadzonych turystów i mieszkańców było wielu członków Stowarzyszenia „Radar” na czele z prezesem płk. Markiem Gołębiowskim, Związku Żołnierzy Wojska Polskiego na czele z członkiem Zarządu Głównego gen. bryg. Bronisławem Peikertem oraz prezesem Zarządu Rejonowego mjr. w st. spocz. Kazimierzem Kopaniarzem i preze-

sem ogniwia związkowego w Jeleniej Górze płk. Edwardem Basałygą. Uroczystość prowadził płk Marek Gołębiowski. Rozpoczęły się przemarszem orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej, pocztów sztandarowych i zgromadzonych mieszkańców spod Bramy Wojanowskiej pod kościół Podwyższenia Krzyża Świętego. Tam wystrzałem z armaty Bractwo Kurkowe Ziemi Jeleniogórskiej zapoczątkowało uroczystości. Po czym odsłonięto dwie nowe tablice wmurowane w postument pomnika Wolność Krzyżami się Mierzy z urnami z ziemią z pól bitwowych polskich żołnierzy: Mołotkowo 1914 i Drill 1944 (w poprzednich latach złożono 21 takich urn). Następnie pod pomnikiem



Wolność i Niepodległość złożono wiązaniki kwiatów. Wartę honorową wystawili żołnierze 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca. Mszę świętą w intencji Ojczyzny oraz żołnierzy Wojska Polskiego konlebrował ks. prałat płk dr Andrzej Bokiej. Na wstępie powitano uczestników uroczystości,

wciągnięto flagę państwową na maszt oraz odegrano hymn państwowy. Po czym zgromadzeni wysłuchali dwóch krótkich przemówień: zastępcy prezydenta miasta Jerzego Łuźniaka oraz gen. bryg. Bronisława Peikerta. *Powinniśmy być razem z żołnierzami i dziękować im za to, że w trudnych sytuacjach dla Polski stali i bronili nas.*



*W czasach, kiedy był spokój i cieszyliśmy się wolnością wojsko też było dobrych duchem i przykładem dla młodych ludzi. Dzisiaj niektórzy politycy próbują grać na wojtku, co nie jest dobre. Wojsko powinno być apolityczne i mam nadzieję, że w końcu dojdzie do tego, bo żołnierze nie powinni brać udziału w rozgrywkach i grach politycznych – podkreślił Jerzy Łuźniak. Generał Bronisław Peikert powiedział natomiast: Żołnierz polski walczył wszędzie tam, gdzie była droga do wolności, do wyzwolenia naszej Ojczyzny. To politycy dzielą żołnierzy na słusznych i niesłusznych z wielką szkodą dla nas wszystkich. W Wojsku Polskim od lat wypracowywano model dobrego kształcenia dowódców oraz patriotycznego wychowania zastępów żołnierzy polskich. Dzisiaj odstępuje się od tych zasad, a szkoda. Generał złożył życzenia wszystkim kombatantom, emerytom wojskowym i ich rodzinom z okazji Święta Wojska Polskiego. Przypomniał także słowa Józefa Piłsudskiego: Kto nie szanuje i nie pamięta przeszłości, nie jest wart teraźniejszości ani przyszłości.*

**Edward BASAŁYGO**



**BUSKO-ZDRÓJ:**

Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż po-

wierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla całości granic, odzyskania samodzielnosci Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego! Tymi słowami powitała ppłk Stanisław Kozioł – prezes Koła nr 5 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Busku-Zdroju, członek Świętokrzyskiego Zarządu Wojewódzkiego ZZWP w Kielcach – uczest-

ników uroczystości zebranych na buskim deptaku pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, by oddać hołd tym, którzy zginęli w obronie Ojczyzny. Wśród przybyłych byli: kombatanci, weterani, wojskowi rezerwiści z powiatu buskiego, członkowie Koła nr 5 ZZWP oraz działacze samorządowi. Miejscowe władze i organizacje społeczne reprezentowali: wiceburmistrzowie Buska-Zdroju Henryk Radosz i Tomasz Mierzwa, wiceprzewodniczący Rady Gminy Stanisław Walasek, przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów Irena Legutko, komendant Straży Miejskiej Jerzy Fabijański, radny Sejmiku Wojewódzkiego Mieczysław Sas oraz słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Rzeczpospolita jest jedna, powiedział ppłk Kozioł, cytując słowa prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z przemówienia wygłoszonego podczas mszy inauguracyjnej obchody Święta Wojska Polskiego w Warszawie. Od siebie dodał mocno brzmiące



➤ *zdania: Armia Rzeczypospolitej Polskiej też jest jedna! Żołnierze Armii Krajowej, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich, Narodowych Sił Zbrojnych, którzy walczyli o wolność, to ruch oporu tej jedynej Rzeczypospolitej Polskiej, a armie gen. Andersa i gen. Berlinga to jedno zbrojne ramię naszej Matki – POLSKII! Wszyscy kombatanci i byli żołnierze to wspólna wartość Rzeczypospolitej. Nie może być podziałów żołnierzy na tych do 1989 roku i na tych po 1989 roku!* Wyrażony pogląd uzupełnił zdaniem wypowiedzianym przez biskupa polowego Józefa Guzdkę podczas mszy odprawionej w Warszawie z okazji Święta Wojska Polskiego: Wojsko – to skarb, z którym trzeba się obchodzić bardzo ostrożnie. Kończąc swoje krótkie wystąpienie, prezes Koła podkreślił, że zacytowane słowa przysięgi Tadeusza Kościuszki są aktualne do dzisiaj, i obowiązujące. Podziękował wszystkim przybyłym na uroczystość. Po czym przystąpiono do składania kwiatów.

W imieniu członków Koła nr 5 ZZWP wiązanek złożyli: ppłk Mieczysław Lucarz, mjr Stanisław Niepsuj oraz st. chor. sztab. Wiesław Kasza, natomiast w imieniu samorządowców – wiceburmistrzowie Henryk Radosz i Tomasz Mierzwa oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Walasek. Następnie kol. Stanisław Siemka zagrał na harmonijce ustnej melodię hymnu polskiego, a uczestnicy uroczystości odśpiewali pierwszą jego zwrotkę. W ceremonii pod pomnikiem uczestniczyli również kurasjusze, spacerująca młodzież i mieszkańcy Buska. Obecny szczególnie utkwił w pamięci wywołujący wzruszenie moment, gdy rodzice spacerujący z małym synkiem zatrzymali się i zaśpiewali hymn razem ze zgromadzonymi. W przeddzień Święta Wojska Polskiego członkowie ZZWP zapalili znicze na grobach zmarłych koleżanek i kolegów.

Dalsza część uroczystości odbyła się w podbuskim Broninie, w siedzibie Koła nr 5 ZZWP.



Tam jego prezes, jednocześnie sołtys wsi, ppłk Stanisław Koziół serdecznie powitał zebranych. Nawiązał do okazji spotkania, jaką jest Święto Wojska Polskiego obchodzone na pa-

miątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Wśród gości zaproszonych na bronińskie obchody byli m.in. Stanisław Prażuch, prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Busku-Zdroju, oraz sekretarz związku kombatantów Stanisław Dufaj. Podpułkownik Koziół akt powitania podsumował następująco: My w naszym środowisku czujemy się żołnierzami i nie różnicujemy żołnierzy. Nie sądziliśmy do tej pory, że ktoś to zakwestionuje. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że musimy jeszcze bardziej podkreślić tę naszą wojskowość. To – kontynuował – że jesteśmy, że działamy na rzecz ruchu wojskowego, pomagamy sobie nawzajem, kultuwujemy pamięć o chwale polskiego oręża świadczy o tym, że mimo decyzji szefa MON, który w ubiegłym roku zerwał współpracę ze Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego, ze stowarzyszeniem, które broni interesów społecznych i socjalnych żołnierzy zawodowych zwolnionych z czynnej służby wojskowej, nie poddajemy się, nie rezygnujemy z przynależności do ZZWP.

– Jeszcze nigdy w historii Koła nr 5 ZZWP w Busku-Zdroju, przez 36 lat jego istnienia, nie było tylu członków zaangażowanych w pracę w Kole i wojewódzkich strukturach Związku. Ponadto w tym roku przyjęliśmy do naszego Koła już czterech nowych członków – podkreśliła kol. Sabina Andruszko, wiceprezes Koła nr 5, jednocześnie wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZZWP w Kielcach do spraw socjalno-zdrowotnych – Nam również nie jest łatwo, ale zespołowa praca pozwala patrzeć pozytywnie w przyszłość, a nasze zaangażowanie, nie na papierze, przyniesie, mam nadzieję, wymierne efekty.

Właśnie za tę aktywną społeczną pracę zostali wyróżnieni przez Zarząd Główny ZZWP Złotym Krzyżem za Zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego koledzy: Hieronim Skotarek, Wiesław Kasza, Wiesław Kostyra; Srebrnym Krzyżem – Zdzisław Legwant, Waldemar Sikora, Tadeusz Banaszewski, Stanisław Kmiołek, Roman Duda, Władysław Olszowy i Piotr Nowaczkiwicz. Odznakę honorową za Zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego otrzymali koledzy: Bernard Solecki, Marcin Podešek i Stanisław Siemek. Odznaczenia wręczyła kol. Sabina Andruszko w asyście ppłk. Stanisława Koziola oraz wiceburmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój Henryka Radosza. Ponadto kol. Andruszko z tytułu pełnionej funkcji wiceprzewodniczącej Rady Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Busku-Zdroju oraz wiceprzewodniczącej Wojewódzkiej Społecznej Rady Seniorów w Kielcach wraz z kol. Konradem Półtorakiem, sekretarzem Koła nr 5 i studentem UTW, wręczyli płk. dr. Romanowi Dudzie dyplom z podziękowaniem za współpracę oraz pomoc udzielaną Uniwersytetowi Trzeciego Wieku. Pułkownik Duda prowadzi bezpłatnie wykłady dla słuchaczy UTW w Busku-Zdroju, Pińczowie i Kielcach. W imieniu odznaczonych podziękował kol. Stanisław Siemek, który zagrał laureatom na harmonijce ustnej „Sto lat”, chóralnie odśpiewane. Miłym akcentem spo-

tkania było również przyjęcie do ZZWP kolejnego członka – mjr. Wiesława Michalskiego, długoletniego nauczyciela przysposobienia wojskowego. Legitymację wręczyli wspólnie prezes Stanisław Koziół i wiceprezes Sabina Andruszko.

Po tej szczególnej ceremonii ppłk Koziół zaprosił przybyłych na positek, w trakcie którego głos zabrali zaproszeni goście, m.in. wiceburmistrz Henryk Radosz. Pogratulował on pomysłowości, powinszował odznaczonym, deklarując zarazem pomoc ze strony Urzędu Miasta i Gminy. W podobnym duchu wypowiedziała się przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów pani Irena Legutko. Następnie głos zabrała kol. Andruszko, która poinformowała mniej zorientowanych, że powstanie Gminnej Rady Seniorów jest również zasługą Koła nr 5 ZZWP oraz Powiatowego Forum Służb Mundurowych, którego przewodniczącym jest prezes ppłk Stanisław Koziół. Wniosek do burmistrza Miasta i Gminy w Busku-Zdroju o utworzenie Gminnej Rady Seniorów podpisali także: obecny na uroczystości przewodniczący Związków Emerytów Policji Tadeusz Woźniak, wiceprzewodniczący Związków Emerytów i Rencistów Straży Pożarnej Piotr Downarowicz oraz przewodnicząca Związku Kombatantów RP Ewa Dobrowolska. Kol. Andruszko złożyła na ręce obecnego na spotkaniu wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Walaska podziękowania dla pani Justyny Nurek – przewodniczącej Rady Miejskiej – oraz całej Rady za wsparcie i podjęcie uchwały o powołaniu Gminnej Rady Seniorów. Obecny na spotkaniu wiceburmistrza Henryka Radosza poprosiła o przekazanie burmistrzowi Waldemarowi Sikorze szczególnych podziękowań za przychylny stosunek do tej sprawy. Na zakończenie swej wypowiedzi zwróciła się do zebranych: Korzystając z obecności ważnych i wpływowych osób, działalność których ma wpływ na życie i warunki naszych seniorów, zwracam uwagę na dwie sprawy: na propagowanie ogólnopolskiej akcji informacyjnej skierowanej do seniorów pod nazwą „Koperta życia” oraz na aktywizowanie naszych członków i sympatyków do udziału w lokalnych zajęciach i przedsięwzięciach oddziałów Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, by tym samym przeciwdziałać wykluczeniu seniorów z życia społecznego.

Na zakończenie wystąpień głos ponownie zabrał prezes Koła nr 5 ppłk Stanisław Koziół. Podziękował zaproszonym gościom i członkom Związku za udział w tak ważnym dla żołnierzy dniu. Przy akompaniamentem harmonijki ustnej zebrani zaśpiewali kilkanaście piosenek żołnierskich. Organizatorzy obchodów Święta Wojska Polskiego w Busku-Zdroju serdecznie dziękują wszystkim uczestnikom, sponsorom, żonom i członkom rodzin zmarłych kolegów i koleżanek za pomoc w ich przygotowaniu oraz za udział w uroczystości.

**Sabina ANDRUSZKO  
Miroslaw WADOWCZYK  
Zdjęcia: Karina LECHOWSKA,  
„Tygodnik PONIDZIA”**

## ŁOMŻA:



Wojska Polskiego. Uczestniczyli w nich kadra Warsztatów Technicznych z ich kierownikiem mjr. Markiem Niedźwieckim oraz pracownicy wojska. Przybyli także zaproszeni goście: ordynariusz diecezji łomżyńskiej biskup Janusz Stepnowski, poseł Ziemi Łomżyńskiej Lech Kołakowski, starosta łomżyński Elżbieta

W 97. rocznicę Cudu nad Wisłą i bohaterkiej obrony Łomży podczas wojny 1920 roku łomżyńskie obchody Święta Wojska Polskiego rozpoczęły się 10 sierpnia 2017 roku złożeniem kwiatów pod tablicą marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie o godzinie 12.00 odbyło się spotkanie prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego i starosty łomżyńskiego Elżbiety Parzych z kadrami Wojska Polskiego oraz przedstawicielami organizacji kombatanckich w miejskim ratuszu.

Na cmentarzu liczącym ponad dwieście lat zorganizowano uroczysty capstrzyk i apel poległych. Zapalono znicze i złożono kwiaty na żołnierskich mogiłach.

14 sierpnia odbyły się na terenie jednostki wojskowej (Warsztaty Techniczne) główne uroczystości związane z obchodami Święta

Parzych, wicestarosta Lech Szablowski, wojskowy komendant uzupełnień w Łomży ppłk Adam Krystowczyk, byli dowódcy łomżyńskiej jednostki wojskowej, przedstawiciele władz samorządowych miasta i okolicznych gmin, delegacje Policji, kontroli celnej, Państwowej Straży Pożarnej, przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw, kombatancki, sybiracy oraz członkowie Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Nie zabrakło także mieszkańców Łomży. Po uroczystym podniesieniu flagi państwowej na maszt zabierający głos w krótkich wystąpieniach przekazywali wyrazy sympatii dla łomżyńskiego wojska.

Poseł Ziemi Łomżyńskiej Lech Kołakowski wspominał o zwiększeniu liczby łomżyńskiego wojska. W wypowiedziach podkreślano bohaterstwo żołnierzy 33 Pułku Piechoty, którzy w 1920 roku bronili fortów pod Łomżą. Była to

bohatera obrona miasta. Wielu oddało w niej życie. Powstrzymując przez kilka dni nawałę bolszewicką, która parła na Warszawę, umożliwili głównym siłom przygotowanie obrony stolicy. I wtedy zdarzył się Cud nad Wisłą. Pod pomnikiem żołnierzy 33 pp poległych w obronie Ojczyzny złożono kwiaty i zapalono znicze. Na zakończenie uroczystości wysłuchano z powagą pieśni „My, pierwsza brygada”.

Nad przebiegiem uroczystości czuwał z mikrofonem w ręku kierownik Klubu Wojskowego ppłk Ryszard Matuszewski.

W dniu Święta Wojska Polskiego na placu



Jana Pawła II w centrum Łomży pod obeliskiem ufundowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w 1983 roku w hołdzie żołnierzom 33 pp – obrońcom ziemi łomżyńskiej przed najeżdżącą hitlerowskim złożono kwiaty i zapalono znicze.

Na zakończenie uroczystości na zabytkowym cmentarzu zapalono znicze na grobach żołnierzy poległych w 1920 roku.

**Wacław OSTROWSKI**  
zdjęcie: **Andrzej SOSZYŃSKI**

## PIOTRKÓW TRYBUNALSKI:



W dniu 11 sierpnia 2017 roku Zarząd Rejonowy Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Piotrkowie Trybunalskim zorganizował uroczyste spotkanie z okazji Święta Wojska Polskiego. Jak zwykle dzięki pomocy pani dyrektor Dniennego Domu Pomocy Społecznej Moniki Wojtania i jej personelu mogliśmy zorganizować spotkanie dla aktywu żołnierskiego, kombatanckiego i społecznego, w sumie dla 70 osób. Wielu kolegów w mundurach uświetniło naszą uroczystość swoją obecnością, dając wyraz temu, że Związek Żołnierzy Wojska Polskiego w Piotrkowie Trybunalskim istnieje i aktywnie realizuje statutowe zadania.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu narodowego. Po czym prezes Zarządu Rejonowego ppłk Bronisław Gołąbczak powitał zaproszonych gości w osobach: przewodniczą-

cego Rady Miasta Mariana Błaszczyńskiego, wiceprezydenta miasta Andrzeja Kacperka, przedstawicieli Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policji oraz pozostałych uczestników spotkania. W krótkim zarysie nawiązał do historycznego znaczenia Święta Wojska Polskiego dla żołnierzy i społeczeństwa oraz podziękował władzom Piotrkowa Trybunalskiego za pomoc w zorganizowaniu uroczystości.

Głos zabrał również wiceprezydent Andrzej Kacperek, który z okazji Święta Wojska Polskiego złożył żołnierzom i ich rodzinom serdeczne życzenia dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym. Podał wiele przykładów bohaterkich czynów żołnierzy Wojska Polskiego w walce o wolną i niepodległą Polskę. Podziękował Zarządowi Rejonowemu ZZZWP za aktywną działalność społeczną na terenie miasta i okolic. Po tych wystąpieniach odznaczenia i wyróżnienia dla aktywistów i sympatyków ZZZWP wręczał najstarszy kombatancki, zasłużony aktywista związkowy płk Józef Suchodolski. Warto wspomnieć, że w dotychczasowej działalności organizacji piotrkowskiej po raz pierwszy dwóch zasłużonych aktywistów zostało odznaczonych Złotym Krzyżem z Gwiazdą ZZZWP – prezes Zarządu Rejonowego ppłk Bronisław Gołąbczak

oraz członek ZR – kronikarz ppłk Władysław Węgrzyniak. Ponadto Złotym Krzyżem ZZZWP uhonorowano przewodniczącego Rady Miasta Mariana Błaszczyńskiego, a Brązowym Krzyżem ZZZWP – sierż. Henryka Renosika. Certyfikaty wyróżnionych wpisem do honorowej księgi zasłużonych dla piotrkowskiego ognia ZZZWP otrzymali: Wacław Basąg, Anna Wnuk, Stanisław Barański oraz Zespół Wokalny „Ewki”. List gratulacyjny z okazji 90-lecia urodzin otrzymał st. chor. sztab. Jan Jabrzyk – honorowy członek Zarządu Rejonowego. Uczestnicy spotkania nagrodzili wyróżnionych gromkimi brawami. Po części oficjalnej wystąpił Zespół Wokalny „Ewki”. W jego programie dominowały piosenki patriotyczne i żołnierskie, co uczestnicy przyjęli z dużym aplauzem. Zespół zazwyczaj uświetnia nasze uroczystości z okazji świąt państwowych i wojskowych. Dziękujemy.

W przyjemnej atmosferze lampką szampana wzniesiono toast za zdrowie i pomyślność uczestników spotkania. Wszystkich zaproszono na wspólny obiad przygotowany przez Dom Dzielnej Pomocy Społecznej. Na zakończenie odbyła się towarzyska zabawa taneczna, której przewodził por. Marian Cecotka.

Dodatkowo w ramach obchodów Święta Wojska Polskiego delegacja Zarządu Rejonowego ZZZWP uczestniczyła 15 sierpnia w składaniu wiązanek kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy Wojska Polskiego.

**Władysław WĘGRZYŃIAK**



**GŁOGÓW:**



lionu inżynieryjnego ppłk Grzegorz WINCEK, Starosta Głogowski Jarosław Dudkowiak i Prezydent Głogowa Rafał Rokaszewicz. Następnie poprowadzeni przez kompanię honorową, sztandary i orkiestrę Huty Głogów uczestnicy uroczystości przeemaszerowali na mszę św. w kolegiacie pw. Wniebo-

Bardzo podniosły przebieg miały obchody Święta Wojska Polskiego w Głogowie. Pod Pomnikiem Dzieci Głogowskich odbył się uroczysty apel. Nie mogło zabraknąć przedstawicieli wojska, władz miasta i powiatu, gmin, związków kombatanckich i żołnierskich oraz zaproszonych gości. Podczas uroczystości wręczono akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe, medale i wyróżnienia. Radny Sejmiku Dolnośląskiego Jarosław Pobel wręczył przyznane na wniosek Zarządu Dolnośląskiego Związku Weteranów i Rezerwistów WP Srebrne Odznaki Honorowe „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, które otrzymali: ppłk Adam Kliszka – po szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Opolu (były dowódca 4 bin.), Bożena Markowska-Oling – dyrektor Gimnazjum nr 4 im. Polskich Odkrywców, st. chor. sztab. Walerian Ptaszyński i ppor. ZS Józef Zawadzki – działacze Oddziału Powiatowego ZWiRWP w Głogowie. Wiceprezes Zarządu Głównego ZWiRWP płk Krzysztof Majer wręczył Krzyże „Za Zasługi dla ZWiRWP”, które otrzymali: złote - st. chor. sztab. Andrzej Mrzygłód, ppor. ZS Paweł Trojan, mł. chor. Andrzej Zawadzki: srebrne – mjr Robert Boguszewski, st. kpr. Andrzej Czuchraj, st. chor. sztab. Jerzy Szala; brązowe - kpt. Katarzyna Gajewska i kan. Marek Kapica. Wystąpienia okolicznościowe wygłosili: dowódca 4 bata-

wzięcia NMP.

Następnie na polowej estradzie starosta Jarosław Dudkowiak, proboszcz ks. Rafał Zendran i dowódca 4 bin., ppłk Grzegorz Wincek zainaugurowali liczne przedsięwzięcia pod wspólnym hasłem „W cieniu Kolegiaty”. Ale nim nastąpił koncert Orkiestry Huty Głogów, to wręczyłem kapelmistrzowi mł. chor. Zbigniewowi Szabatowskiemu Srebrny Krzyż „Za Zasługi dla ZWiRWP”. Warto podkreślić, że wśród wykonawców znalazł się też zespół wokalny ZWiRWP „Głogowska Czwórka” pod kierunkiem st. chor. sztab. Zbigniewa Szparkowskiego.

Kolejnym etapem był uroczysty żołnierski obiad w restauracji „Magador”, na który kombatanatów, weteranów i rezerwistów zaprosili: prezes Koła Powiatowego Związku Żołnierzy WP płk Adam Kęstowicz i prezes Zarządu Powiatowego ZWiRWP st. chor. sztab. Jerzy Nagoda. Była okazja do wręczenia odznaczeń i wyróżnień. Akt mianowania do stopnia podporucznika Związku Strzeleckiego i Złoty Krzyż Związku Spadochroniarzy wręczyłem st. sierż. Henrykowi Pawłowskiemu, a odznaczenia strzeleckie otrzymali: st. kpr. Andrzej Czuchraj, sierż. Wojciech Zygmunt, st. chor. sztab. Zbigniew Szparkowski, kpr. pchor. Józef Zawadzki. Poinformowałem, że z dniem 15 sierpnia br. de-

cyją Komendy Związku „Strzelec RP” zostali awansowani koledzy do stopnia ZS: podpułkownika – Wacław Nowak z Oławy, majora - Wilhelm Kasperski z Lubina, Ryszard Leparowski ze Zgorzelca, Franciszek Mazurak z Wałbrzycha, Wiktor Piotrowski z Jawora, podporucznik – Antoni Piotrowski, Edward Piwowarczyk i Jerzy Szcześniak z Lubina, Zbigniew Szparkowski, Paweł Trojan i Józef Zawadzki z Głogowa, chorążego – Roman Karpiak z Głogowa oraz Zdzisław Pogroszewski z Lubina. Z satysfakcją wręczyłem egzemplarze autorskie broszury dla prezesa Koła Miejskiego ZWiRWP w Dzierżonowie st. kpr. ZS Marka Zatorskiego „Leni-



no tam i z powrotem”, które odebrali też m.in. mjr 1 PUK Michał Sabadach z Uniejowic, ppor. ZS Henryk Pawłowski ze Złotoryi, ppłk ZS Witold Sokołowski, kawaler Orderu Virtuti Militari oraz ppor. ZS Henryk Jagintowicz z Wrocławia, płk Adam Kęstowicz, st. chor. sztab. Jerzy Nagoda i st. chor. sztab. Zbigniew Szparkowski z Głogowa.

Koleżeńska atmosfera spotkania sprzyjała wspomnieniom z okresu naszej służby wojskowej, ale też wyrażaniu niepokoju o aktualnej sytuacji w armii. Były też oczywiście toasty, śpiewy, a nawet tańce. Dziękuję organizatorom uroczystości za zgrabne połączenie wątków sentymentalnych z udzieleniem satysfakcji dla aktywu za dzisiejszą pracę społeczną dla społeczności weteranów i rezerwistów WP.

**Krzysztof MAJER**

**GDYNIA:**



W 97. rocznicę Bitwy Warszawskiej 15 sierpnia 2017 roku w Gdyni uroczystie obchodzono Święto Wojska Polskiego. Głównym organizatorem uroczystości była 3 Flotylla Okrętów Marynarki Wojennej RP im. kmdr. B. Romanowskiego. Obchody rozpoczęły się w godzinach porannych od złożenia wiązanek kwiatów na Cmentarzu Marynarki

ki rozpoczęły się główne uroczystości z udziałem m.in. posłów na Sejm RP Małgorzaty Zwiercan i Marcina Horaty, senatora Sławomira Rybickiego, władz miasta Gdyni z przewodniczącą Rady Miasta Joanną Zielińską, delegacji instytucji i organizacji społecznych oraz licznie zgromadzonych mieszkańców i turystów. Uroczystość uświetniła obec-

ność Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej oraz Kompanii Honorowej Marynarki Wojennej. Obowiązki gospodarza pełnił szef Sztabu 3 Flotylli Okrętów kmdr Wojciech Sowa. Po podniesieniu flagi państwowej i odegraniu hymnu państwowego został odczytany rozkaz okolicznościowy dowódcy 3 FO oraz informacje o nadaniu przez ministra obrony narodowej wyższych stopni wojskowych i odznaczeń resortowych oficerom, podoficerom i pracownikom Flotylli. Zgodnie z rozkazem dowódcy 3 FO na okrętach podniesiono wielką gałę banderową, a z pokładu OM „Błyskawica” oddano salut armatni. Odczytany również został apel pamięci, nawiązujący do walk żołnierza polskiego o wolność i niepodległość od najwcześniejszych lat polskiej państwowości po walki żołnierzy wyklętych. Zbrakło wprawdzie expressis verbis odniesienia do przelanej w bojach krwi żołnierzy 1 i 2 Armii WP, ale w kilku wezwaniach odniesiono się do ofiar tragedii smoleńskiej. W swoim wystąpieniu przewodnicząca Rady Miasta Joanna Zielińska nawiązała do historycznych wydarzeń sprzed 97 lat, zwanych dziś Cudem nad ↻



Wisłą, oraz złożyła życzenia pomyślnego rozwoju Wojsku Polskiemu, a zwłaszcza ukochanej Marynarce Wojennej.

Następnie złożono wieńce i wiązanki kwiatów na płycie pomnika Marynarza Polskiego. Hołd bohaterom poległym za wolność i niepodległość złożyli przedstawiciele parlamentu i władz Gdyni, jednostek wojskowych Garnizonu Gdynia oraz gdyńskich służb mundurowych – policji, straży pożarnej, służb celnych i więziennictwa. W uroczystym składaniu kwiatów wzięły także delegacje organizacji

związkowych i społecznych miasta, w tym cechu rzemiosł różnych. Liczne też były grupy przedstawicielskie organizacji proobronnych – Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, Stowarzyszenia Oficerów Marynarki Wojennej, Związku Oficerów Rezerwy im. J. Piłsudskiego oraz Związku Piłsudczyków RP. Związek Żołnierzy Wojska Polskiego reprezentowały delegacje gdyńskiego Koła nr 25 i Koła nr 21 z Gdyni-Babie Doły. Koło nr 21 ZZWP reprezentował zarząd, w tym jego prezes st. chor. sztab. Edward Golis oraz członkowie Teresa Hinz, Grzegorz Sobczyński i Stefan Pogorzelski, a także członkowie Koła: Henryk Dzięgielewski, Andrzej Ziółek, Paweł Szczepanik, Marianna Jargut, Sławomir Dzięgielewski i Henryk Kościński. Namiast Koło nr 25 ZZWP reprezentowali: kmr Stanisław Kwiatkowski, st. chor. sztab. mar. Henryk Stoltmann, kmr por. Jerzy Kuliński i kmr dr Krzysztof

Zabieglński. Prezes zarządu Koła nr 25, zarazem Koła nr 5 Stowarzyszenia Oficerów Marynarki Wojennej RP kmr dr Ryszard Czarnota wraz z kmr. prof. Jerzym Girtlerem oraz kmr. por. Wincentym Kurowskim występowali jako reprezentanci SOMW RP, bratniej i współpracującej z Kołem nr 25 organizacji. Po złożeniu kwiatów każda z delegacji dokonała wpisu do księgi honorowej.



Uroczystości zakończyły się defiladą Kompanii Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej, która następnie wykonała pokaz masztry paradowej.

**Krzysztof ZABIEGLŃSKI**

## WETERANI ŚWIAT

### Wiara w UFO

W Stanach Zjednoczonych jest niemała grupa ludzi, którzy wierzą w UFO, czyli niezidentyfikowane obiekty latające. Początek wiary w UFO to 24 czerwca 1947 roku, kiedy amerykański biznesmen Kenneth Arnold zauważył w pobliżu Mt. Rainier w stanie Waszyngton dziwięk obiektów w kształcie dysku latających w powietrzu. Od tego czasu liczba Amerykanów, którzy rzekomo widzieli latające UFO, szybko się zwiększała. Do końca roku 1947 zarejestrowano około 800 zgłoszeń od osób, które zobaczyły latające talerze. Według Instytutu Gallupa w 1987 roku 5% Amerykanów wierzyło, że UFO naprawdę istnieje i jest kontrolowane przez inteligentne istoty z innej planety. Niektórzy uważają, że owe istoty są przyjazne, inni zaś, że są wrogie i złośliwe. Niektórzy chrześcijańscy interpretatorzy amerykańscy, np. Hal Lindsey, twierdzą, że UFO ma cechy satanistyczne. Znany murzyński kaznodzieja islamski Louis Farrakhan głosi, że UFO zniszczy świat białego człowieka i wrogów Allaha w apokaliptycznej walce. 24 października 1989 roku Farrakhan opisał swoje spotkanie z UFO, w czasie którego rzekomo otrzymał przesłanie od założyciela ugrupowania Nation of Islam – Elijaha Muhammada, zapowiadające koniec białego człowieka.

Grupa osób wierzących w UFO znalazła się w centrum uwagi mass mediów amerykańskich, kiedy 39 członków sekty Brama Niebios popełniło samobójstwo w dniach 23–25 marca 1997 roku na terenie Rancho Santa Fe w pobliżu San Diego w Kalifornii. Było to największe samobójstwo zbiorowe w historii Stanów Zjednoczonych. Sekta ta wykorzystywała internet do propagowania swoich wierzeń i pozyskiwania wyznawców.

Niektóre grupy wyznające apokaliptyczną wizję świata widzą w UFO rodzaj statków, któ-

re mają zabrać z ziemskiego padolu przed jego zagładą wybraną grupę wyznawców danej sekty. Pojawili się nawet świadkowie, którzy twierdzą, że na własne oczy widzieli kosmitów wysiadających ze statku. Przykładem związku UFO z końcem świata jest działalność Kościoła zwanego Sub Genius w Stanach Zjednoczonych. Sektę założył w 1953 roku niejaki J.R. „Bob” Dobbs, który ogłosił, że flota statków UFO przybędzie, by zniszczyć światowy spisek przeciwko Kościołowi SubGenius. Zabierze jego pastorów na statkach pilotowanych przez boginie seksu zwane Xists.

Sekta SubGenius twierdzi, że ma 100 tys. wyznawców na całym świecie, wśród których są m.in.: agnostycy, hakerzy, buntownicy, miłośnicy pornografii, przystępy, bluźniercy, psotnicy i wyrzutki. Kościół organizuje różne imprezy, w tym koncerty rockowe oraz imprezy dostępne tylko dla dorosłych. Aby zostać jego członkiem, trzeba wpłacić składkę w wysokości 30 dolarów.

Pod koniec lat 80. sekta została oskarżona o wprowadzenie wirusa pod nazwą „Wirus pokoju” („Peace Virus”) do komputerów Macintosh. Wówczas dużo pisano o niej w czotowych mediach amerykańskich, m.in. w „New York Times”, „Waszyngton Post”, „US News and World Report”, czy też mówiono w CNN i National Public Radio. Tygodnik „Time” 1 stycznia 2000 roku określił „Boba” Dobbsa największym oszustem XX wieku.

Sekta ogłosiła, że koniec świata nastąpi w czwartek 5 lipca 2007 roku. Zaapelowała do swoich zwolenników, aby przygotowali się na dzień ostateczny i przybyli w dowolnych strojach w dniach 28 czerwca – 5 lipca do miejscowości Sherman w stanie Nowy York. Tu miał nadejść koniec świata określony kryptonimem „X-Day” („Dzień-X”).

Tłum zebrał się na otwartej przestrzeni na terenie ośrodka Brushwood Folklore Center, wysłuchał głośniego koncertu rockowego, ale nie doczekał się końca świata.

Naukowcy sceptycznie odnoszą się do wiary w UFO. Nie wierzą w pogląd, że są to statki kosmiczne sterowane przez istoty pozaziemskie. Owymi latającymi niezidentyfikowanymi obiektami mogą być np.: meteoryty, uszkodzone satelity, samoloty, balony meteorologiczne, stada ptaków, odbicia światła, spadające gwiazdy.

W Chicago utworzono Ośrodek Badań nad UFO (The Center for UFO Studies), który grupuje naukowców oraz osoby z różnych krajów zainteresowane naukowymi badaniami tego zjawiska. Ośrodek o charakterze międzynarodowym gromadzi dokumentację oraz publikuje raporty, artykuły i analizy na temat UFO.

Naukowcy nigdy dotąd nie potwierdzili, że jakiegokolwiek statki kosmiczne lądowały na Ziemi. Świadczenia osób, które twierdzą, że widziały UFO, oparte są na mocno wątpliwej interpretacji ich wizualnych doświadczeń. Ludzie mają tendencję do fantazjowania i wytworzy wyobraźni przedstawiają jako rzeczywiste zdarzenia. Można powiedzieć, że tzw. UFO-logia jest mitologią epoki kosmosu, produktem imagacji oraz niezdolności niektórych ludzi do racjonalnego wyjaśnienia pewnych zjawisk.

Fani UFO uważają, że „obcy” przybysze z innych planet to ludzie, których wygląd zmienił się w wyniku ewolucji, podobnie jak w wyniku ewolucji zmienił się wygląd ziemskiego człowieka. Przybysze z kosmosu są bardziej zaawansowani technologicznie i ewolucyjnie od mieszkańców Ziemi, ciekawi ludzi jako swoich protoplastów.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry S. Truman (1945–1953) zapytany, czy widział UFO, odpowiedział: Tak, w gazetach.

**Prof. dr hab. Longin PASTUSIAK**

\*autor jest profesorem w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, byłym posłem na Sejm (1993–2001) i byłym marszałkiem Senatu (2001–2005).



## OPINIE

Wypowiedzi w tej rubryce pozostają własnością ich autorów i redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

## O 11 Pułku Zmechanizowanym bliżej prawdy – PRO MEMORIA



Ogólnopolska akcja zmiany nazw ulic, placów, rond, skwerów czy obiektów, które nawiązywały do czasów komunizmu i totalitaryzmu, przyjęta tzw. uchwałą dekomunizacyjną Sejmu RP w 2016 roku, wkracza w decydującą fazę. Otóż rady gmin (miast) mają podjąć uchwały o przyjęciu nowych ich nazw.

Temat ten nie jest obcy mieszkańcom Krosna Odrzańskiego. Decyzją Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu do zmiany nazwy zakwalifikowano dziesięć ulic i dwa place.

Najbardziej kontrowersyjna dla mieszkańców, z których niemal połowa utożsamia się ze środowiskiem wojskowym, jest decyzja dotycząca zmiany nazwy placu 11 Pułku, nadanej Uchwałą Rady Miejskiej w czerwcu 2008 roku jako wyraz woli mieszkańców, o czym świadczyły wyniki konkursu ogłoszonego przez Radę Miejską.

Plac koszarowy w latach 1951–1989 był nie tylko miejscem szkolenia koszarowego, apeli i zbiórek żołnierzy 11 Pułku Zmechanizowanego, lecz także centralnych uroczystości wojskowych obchodzonych w garnizonie.

Rozwiązanie 11 pz w 1989 roku decyzją MON było swoistą traumą dla żołnierzy jednostki i ich rodzin oraz bliskich, a także władz miasta i jego mieszkańców. 11 Pułk Zmechanizowany był bowiem ważnym miejscem pracy, wpływał na szeroko rozumianą działalność handlowo-usługową i kulturalno- oświatowo-sportową miasta.

Na początku XXI wieku infrastruktura byłego pułku (budynek koszarowy, magazyny, garaże), przejęta przez Agencję Mienia Wojskowego, w drodze sprzedaży stała się własnością kilku podmiotów, instytucji państwowych i samorządowych oraz osób prywatnych. Plac koszarowy przeszedł na własność gminy. Urządzony i zagospodarowany z najwyższym kunsztem wysiłkiem finansowym i materialnym gminy stał się wizytówką miasta jako teren reprezentacyjny, z miejscami parkingowymi i zapleczem turystycznym. Taką jest ocena osób, które odwiedzają nadodrzański gród, zwłaszcza tych, którym dane było wypełniać obowiązki służby Ojczyźnie w krosnieńskim garnizonie.

W ogłoszonym przez Radę Miejską w 2007 roku konkursie na nazwę placu zwyciężyła propozycja zgłoszona przez członków Koła nr 9 ZBZZIORWP. Za nazwą plac 11 Pułku opowiedziało się zdecydowana większość mieszkańców. Przyjęta w tej sprawie uchwała Rady Miejskiej

z czerwca 2008 roku usatysfakcjonowała tych wszystkich, nie tylko krosnian, którzy plac 11 Pułku uważają za nasz – krosnieński.

We wrześniu tegoż roku członkowie Stowarzyszenia „Kilińszczaków” podczas corocznego spotkania oznakowali plac pamiątkową tablicą poświęconą przez kapelana garnizonu, którą

odstąpili ostatni dowódca 11 Złotowskiego Pułku Zmechanizowanego gen. bryg. Włodzimierz Zieliński i wiceburmistrz Mirosław Głaz.

Na placu w minionych latach zorganizowano wiele przedsięwzięć o charakterze patriotycznym, kulturalno-rekreacyjno-sportowym czy piknikowym. Za sprawą infrastruktury jest on atrakcyjnym miejscem wypoczynku i rodzinnych spotkań, a za sprawą znajdujących się tu obiektów (starostwa, prokuratury i sądu rejonowego z agendami, szkoły muzycznej, OPS, warsztatów terapii zajęciowej, organizacji i stowarzyszeń społecznych), a także kościoła garnizonowego oraz sklepów jest odwiedzany przez mieszkańców gminy i powiatu.

Pismem numer BUW Po 940-15 [2] 17 z 26.07.2017 r. dyrektor Oddziału IPN w Poznaniu powiadomił burmistrza Krosna Odrzańskiego Marka Cebulę, że nazwa: plac 11 Pułku podlega zmianie na podstawie cytowanej ustawy dekomunizacyjnej. W uzasadnieniu decyzji podano następujące fakty: w 1945 roku z 11 pp został sformowany 13 Specjalny Pułk Bezpieczeństwa. W 1968 roku 11 Pułk Zmechanizowany brał udział w operacji „Dunaj”, która była zbrojną interwencją w suwerennej Czechosłowacji. Poza tym cały okres działalności 11 Pułku przypada na lata Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

A zatem fakty przemawiają za tym, że nazwa: plac 11 Pułku podlega zmianie na mocy ustawy o zakazie propagowania komunizmu.

Wnioskodawca zmiany nazwy placu nie wspominał o tym, że 11 Pułk Piechoty w okresie walk frontowych w latach 1944–1945 był wyróżniającym się oddziałem 4 Dywizji Piechoty, nazywanej za odnoszone sukcesy w walkach z Niemcami na Pomorzu Zachodnim „dywizją przełamania”. 29 stycznia 1945 roku jako pierwsza polska jednostka Dywizji przekroczyła granicę polsko-niemiecką sprzed 1939 roku pod Więcborkiem, a 1 lutego po dwudniowych walkach okupionych ofiarą 94 zabitych i 112 rannych zdobyła Złotów. Bohaterstwem wykazał się plut. Michał Robak, broniąc przed wysadzeniem przez Niemców mostu – jedynej drogi wiodącej do miasta. Ciało jego było przestrelone

kilkunastoma pociskami. Plutonowy Robak został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari jako pierwszy żołnierz 4 Dywizji.

W dniach 3–4 lutego 11 Pułk Piechoty dokonał wyłomu w umocnieniach Wału Pomorskiego w pobliżu jeziora Dobre, który następnie poszerzył inne oddziały Dywizji. Imię 11 Pułku noszą ulice, place i szkoły w Złotowie, Jastrowiu i Drawsku, a mogiły spoczywających na miejscach cmentarzach bohaterskich żołnierzy Pułku otaczają z należnym szacunkiem mieszkańcy tych miast. W 1963 roku na wniosek mieszkańców i władz Złotowa 11 Pułk Zmechanizowany otrzymał wyróżniający tytuł – „złotowski”.

26 maja 1945 roku uchwałą Rządu Tymczasowego 11 pp oraz pozostałe pułki piechoty 4 DP stanowiły załóżek tworzonego Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, skierowanego do walk z oddziałami UPA na terenach południowo-wschodniej Polski.

Fakty te są zawarte w monografii Jerzego Nafalskiego pt. „Pod sztandarem 4 DP”, wydanej w 1978 roku, oraz w książce pt. „Zarys dziejów 4 DP/DZ w latach 1808–1994”, będącej pracą zbiorową pod red. Tadeusza Rawskiego i Grze-



gorza Nowika, wydaną przez MON w 1994 roku.

W miesiącach sierpień – październik 1968 roku 11 Pułk Zmechanizowany w składzie 4 DZ wraz z innymi jednostkami SÓW i WP brał udział w operacji „Dunaj”, realizując zadanie postawione przez przełożonych. Pobyt Pułku w miejscowości Milowice nie przyniósł najmniejszej ujmę jego żołnierzom, a znajomości nawiązane przez kilku oficerów pułku z rówieśnikami – mieszkańcami miejscowości były utrzymywane z korzyścią dla obu stron przez wiele lat, o czym wspomina płk dr Tadeusz Oratowski w książce pt. „Czołgiem do Czechosłowacji”, wydanej w 2014 roku.

Wnioskodawca zmiany nazwy placu nie wspomina o sukcesach, jakie odnosił pułk, wykonując zadania na rzecz obronności kraju. Był wyróżniany przez MON, m.in. Medalem za Osiągnięcia w Służbie Wojskowej oraz Medalem za Wybitne Osiągnięcia..., za zaangażowanie w działalność na rzecz gospodarki narodowej i społeczności miasta, gminy, regionu i województwa od początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku do chwili rozwiązania. Należy tu wymienić rozminowanie terenu, likwidacja ↻

☛ cję skutków klęsk żywiołowych, udział w pracach rolnych (żniwa, wykopki), budowę amfiteatru, modernizację ulic, budowę Huty Katowice czy udrażnianie systemu melioracyjnego na nadodrzańskich terenach. Jakże bezcenne były wielokrotne akcje podejmowane w ramach honorowego krwiodawstwa na potrzeby lecznictwa cywilnego przez żołnierzy pułku, ratujące życie potrzebującym.

W dowód uznania zasług 11 Pułku dla nadodrzańskiego regionu społeczeństwo ufundowało dla jednostki sztandar w 1956 roku.

Żołnierze Pułku uczestniczyli w zagranicznych misjach pokojowych pod egidą ONZ, a IX zmiana PWJS pełniącą służbę na Bliskim Wschodzie, w Egipcie i Syrii w latach 1977–1978, została zorganizowana na bazie 11 Pułku Zmechanizowanego.

W Pułku obowiązek służenia Ojczyźnie wypełniło w ciągu minionych 40 lat kilkanaście tysięcy żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, głównie mieszkańców południowo-wschodniej Polski (woj. lubelskie, kieleckie, rzeszowskie i krakowskie). Służbę w Pułku i krośnieńskim garnizonie do dziś wspominają z szacunkiem, co dokumentuje korespondencja z byłymi przełożonymi. Tu podczas zasadniczej służby wzbogacili swą wie-

dzę obywatelską, uczyli się życia w kolektywie, poznali walory, historię i kulturę Ziemi Lubuskiej, a w dni wolne od służby rozwijali swe zainteresowania. Nazywani często w żołnierskim żargonie „11 cyrk” był tym, który cementował emocjonalne więzi młodzieńców z odległych regionów Rzeczypospolitej z nadodrzańskim regionem.

Kilka roczników absolwentów wyższych uczelni cywilnych odbywało w 11 Pułku przeszkolenie w ramach SOR i SPR, przydatne im na zajmowanych później stanowiskach służbowych w cywilu.

Kilku żołnierzy zawodowych pełniących służbę w Pułku w późniejszych latach otrzymało awanse na stopnie generalskie, kilku uzyskało tytuły naukowe.

Decyzja o zmianie nazwy placu 11 Pułku, który wielu osobom – żołnierzom i pracownikom wojska – utożsamiał się z ważnym okresem ich życia, jest krzywdą moralną, poniżają-

cą ich etos i idee, którym to, jak słowom złożonej przed laty przysięgi wojskowej, chcieli być wierni do końca życia.



Nowa nazwa placu – plac Unii Europejskiej – nie będzie satysfakcjonowała zdecydowanej części mieszkańców nadodrzańskiego grodu, który od wieków „wojskiem i garnizonem stał”. Szkoda tylko, że decyzja nie była z żadnym krośnianinem konsultowana, a zapadła nagle i nieodwołalnie jak grom z jasnego nieba.

**Józef CIEŚLAK**

**Zdjęcia: Stanisław BODASZEWSKI**

## Virtuti Civili

W czasie obchodów 28-lecia odzyskania wolności należałoby przywrócić społeczeństwu polskiemu Order Virtuti Civili, którego dewiza brzmi „Godność Tarczą Ludzi Wolnych”.

Konieczne staje się zwrócenie uwagi poszczególnym członkom społeczeństwa: politykom, prokuratorom, sędziom, urzędnikom, żołnierzom, policjantom i biznesmenom oraz wszystkim ludziom, aby w swoim działaniu i pracy zasługiwali na miano ludzi godnych, postępowali godnie i z godnością. Order Virtuti Civili, podobnie jak Order Virtuti Militari, ustanowił Stanisław August Poniatowski w 1792 roku.

Warto wspomnieć, że Virtuti Militari (jego dewiza to „Honor i Ojczyzna”) miał być nadawany za wybitne zasługi bojowe, natomiast Virtuti Civili – za zasługi na polu służby cywilnej.

Odnaczeni Virtuti Civili zostali: minister Józef Beck, gen. August Emil Fieldorf-Nil, papież Jan Paweł II i kardynał Stefan Wyszyński, (pośmiertnie).

Wyróżnienie jest obecnie nagrodą przyznawaną przez Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. 22 maja 2016 roku uhonorowano nim Dorotę Tomaszewską z „Tygodnika Wrzesińskiego” za odwagę w dociekaniu prawdy.

Wróćmy do historii. Orderem Virtuti Civili, ustanowionym dla narodu polskiego pod koniec XVIII wieku, nagradzana była osoba za godne sprawowanie królewskiego urzędu. Widocznie królowi chodziło o to, by szlachta ulżyła doli chłopstwa na ziemiach polskich, aby szlachciki starali się postępo-

wać godnie w stosunkach z pospólstwem. Stanisław August Poniatowski był mecenasem nauki i sztuki, popierał reformy Czarotorskich i Stronnictwa Patriotycznego, był współtwórcą Konstytucji 3 maja. Być może zdawał sobie sprawę z błędów popełnianych w procesie wprowadzania reform, gdyż zniewolone i poniżane chłopstwo cierpiało głód, żyło w nędzy, wyzyskiwane przez nieedukowaną, zacoфанą i nieuświadomioną państwowo szlachtę mającą tyle przywilejów. Może dlatego oba ordery: bojowy Virtuti Militari i cywilny Virtuti Civili były nadawane osobom odważnym, które narażały się na utratę stanowiska, a czasami nawet życia. Oba ordery wprowadzono jednocześnie. Nadano im bardzo ważną rolę i znaczenie. Królowi chodziło, aby jego otoczenie było godne pod każdym względem oraz właściwie postępowo względem podwładnych.

Wydaje się, że czas najwyższy wprowadzić order lub inne wysokiej rangi odznaczenie, które będzie wyróżniało godne działania człowieka w każdej, nawet skrajnie niebezpiecznej sytuacji.

Podam niebezpieczny przykład: zachowanie władz w stosunku do żołnierzy, dziś kombatantów, którzy wywalczyli wolną Polskę, idąc od wschodu. Rozpoczęli swój szlak od sławnej i politycznie zbawiennej dla ojczyzny bitwy pod Lenino, zmagali się z faszyzmem u boku Armii Czerwonej. Propagandowe kłamstwo wpajane społeczeństwu, że przynieśli do polski komunizm, jest nielogiczne, bo nazywanie komunizmem okresu PRL jest teoretycznie i wymiarze praktycznym sprzeczne z zespołem cech określających ustrój komunistyczny. Ale dla aroganckich „znawców” tematu, że względu na lansowanie czarnej propagandy, nie ma to żad-

nego znaczenia. Dlatego opinię zastąpiła jej namiastka – ostracyzm.

Nie jest tajemnicą, że Jerzy Giedroyc, twórca i organizator wydawania „Zeszytów Historycznych” i paryskiej „Kultury”, dawno temu doszedł do przekonania, że żadne z państw europejskich nie ma tak zakłamej historii jak Polska. W tym zakłamaniu tkwimy do dzisiaj. Władze polskie żołnierzy walczących na zachodnim teatrze działań wojennych nagminnie gloryfikują. Dołączono do tej celebry żołnierzy wyklętych. Natomiast tych walczących w sojuszu z Armią Czerwoną, wyzwalających Majdanek i Oświęcim oraz setki innych obozów śmierci, poniżają moralnie i fizycznie. Pozbawiają kombatantów należnych im praw obywatelskich, odznaczeń państwowych i opieki w tak zwanej sprawiedliwej, wolnej Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczasowe władze nie zdają sobie sprawy, co by się stało w kraju, gdyby nie było sojuszu ze Związkiem Radzieckim, a Armia Czerwona wkraczała do Polski jako strategiczny jej wróg. Przez 28 lat wolności władze polskie zrobiły wszystko, aby byłych żołnierzy walczących od wschodu oraz ludowych partyzantów sponiewierać, zakłamać ich bojowe zmagania z hitleryzmem na terytorium wyzwalanego kraju, będącego jeszcze w podziemi i akowskiej konspiracji. Można zapytać, w jakim celu władze polskie propagują zakłamywanie historii ludowego Wojska Polskiego? W jakim celu dzielą obecnie polskie społeczeństwo oraz polskich żołnierzy? Bierność szlachetnych ludzi gwarantuje zwycięstwo zła. Taka zafałszowana historia mojej Polski niczego nie tłumaczy, niczego nie uczy, niczego nie wyjaśnia i niczego nie pomaga zrozumieć.

**Jan K. SZYSZKOWSKI**



## Co może nas czekać w najbliższej przyszłości!

Po tzw. ustawie dezubekizacyjnej pod obrady Sejmu mają trafić dwie ustawy dotyczące żołnierzy. Pierwsza z nich ma pozbawić ich części emerytur i rent, druga – oficerów i podoficerów stopni wojskowych. Ta pierwsza najbardziej niepokoi środowisko emerytowanych żołnierzy i ich rodziny.

Wraz z zespołem Kancelarii „Custos” w Warszawie przygotowaliśmy krótki przewodnik po projektach zmian. Wyjaśnimy, co może się wydarzyć i apelujemy – na odwołanie od decyzji będzie miesiąc. Nie wolno tego czasu zmarnować. Po doświadczeniach z ustawą dezubekizacyjną wiemy, że wiele osób nie wykorzystało terminu na odwołanie, więc w ich sprawie niewiele można już zrobić.

### I. ZMIANY W ZAOPATRZENIU SPOŁECZNYM ŻOŁNIERZY I ICH RODZIN

– aktualny stan propozycji zmian

2 grudnia 2016 roku Rada Ministrów skierowała do Marszałka Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Projekt został opublikowany na stronie Sejmu jako druk nr 1105. Do dzisiaj nie przybrał formy ustawy, w związku z czym trudno jednoznacznie wskazać, kiedy zostanie uchwalony i jaki będzie jego ostateczny kształt. Już teraz jednak warto wskazać na kilka elementów projektowanych zmian, obrazujących ich kierunek i filozofię.

Co się zmieni? Podstawowa proponowana zmiana to wprowadzenie pojęcia służby na rzecz totalitarnego państwa, obejmującego służbę wojskową w określonych jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej (i nie tylko, o czym poniżej), przypadającą na okres od 22 lipca 1944 roku do 31 sierpnia 1990 roku. Fakt pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa ma istotny wpływ na modyfikację zasad wyliczania oraz wysokości emerytur i rent inwalidzkich przysługujących żołnierzom zawodowym, a także rent rodzinnych przysługujących członkom rodzin zmarłych żołnierzy. Zmiana zasad wyliczania świadczeń obejmuje żołnierzy pozostających w służbie przed 2 stycznia 1999 roku. Według szacunków zawartych w uzasadnieniu projektu ustawy jej regulacjami ma być objęte około 12 tys. świadczeń.

Kogo obejmą zmiany? Do wojskowej ustawy emerytalnej został wprowadzony katalog jednostek, w których służba jest uważana właśnie za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Katalog ten (nowy art. 13b) jest obszerny i obejmuje nie tylko instytucje podległe Ministerstwu Obrony Narodowej, lecz także te, które wcześniej (na mocy ustawy z 16 grudnia 2016 roku) zostały wskazane w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej (np.: Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Departamenty I, II,

III, IV, V, VI MSW, Biura „A”, „B”, „C”, „T” i „W” MSW, Departament PESEL MSW, Zarząd Łączności MSW, Biuro Paszportów MSW, a także odpowiedniki terenowe tych jednostek). Nowe regulacje mają zatem objąć żołnierzy zawodowych, którzy w przeszłości pełnili także służbę w MSW lub chociażby otarli się o którąkolwiek ze szkół wyższych nadzorowanych przez MSW. Jeżeli chodzi o sam okres zawodowej służby wojskowej, to jako służba na rzecz totalitarnego państwa została zakwalifikowana służba w następujących jednostkach:

1. Informacja Wojskowa oraz jej jednostki terenowe. Według dotychczasowych regulacji fakt pełnienia służby w niej nie uprawniał do emerytury tylko w przypadku udowodnienia stosowania represji wobec osób działających na rzecz niepodległości Polski.

2. Wojskowa Służba Wewnętrzna (w tym działająca w KBW i WOP). Co istotne, nie ma znaczenia charakter pełnionej służby. Nowa regulacja obejmuje zarówno kontrwywiad wojskowy, jak i osoby wykonujące zadania dochodzeniowo-śledcze, porządkowo-ochronne i patrolowe.

3. Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i jego jednostki terenowe (wywiad wojskowy).

4. Inne służby sił zbrojnych prowadzące działania operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze. Projekt i jego uzasadnienie nie precyzują, o jakie konkretnie jednostki chodzi.

Zmiana zasad naliczania świadczeń obejmuje także członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i ich rodziny pobierające renty rodzinne.

Jak zmienią się zasady obliczania świadczeń? Wspólna w naliczaniu wszystkich opisanych poniżej świadczeń pozostaje zasada, że dla ich zastosowania nie ma znaczenia ani okres służby na rzecz totalitarnego państwa, ani rzeczywisty charakter czynności pełnionych w trakcie tej służby. Ujmując sprawę obrazowo, nowym regulacjom podlegają także osoby pełniące funkcje techniczne i usługowe, czyli kierownicy, sekretarki czy maszynistki.

### EMERYTURY

1. Przyjmuje się przelicznik 0,5% podstawy wymiaru za każdy rok pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa.

2. Za okres pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa nie przysługują zwiększenia przelicznika podstawy wymiaru.

3. Ustalona wysokość świadczenia nie może być wyższa niż przeciętna emerytura wypłacana przez ZUS (obecnie 2069,02 zł brutto miesięcznie).

### RENTY INWALIDZKIE

1. Wysokość renty obniża się o 2% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa.

2. Ustalona wysokość świadczenia nie może być wyższa niż przeciętna renta wy-

płacana przez ZUS (obecnie 1510,71 zł brutto miesięcznie).

### RENTY RODZINNE

1. Wysokość renty rodzinnej ustalana jest na podstawie wysokości świadczenia przysługującego zmarłemu żołnierzowi, z uwzględnieniem nowych zasad ustalania emerytur i rent inwalidzkich.

2. Ustalona wysokość świadczenia nie może być wyższa niż przeciętna renta rodzinna wypłacana przez ZUS (obecnie 1747,19 zł brutto miesięcznie).

Postępowanie w sprawie ustalenia wysokości świadczenia i procedury odwoławczej. Projekt ustawy przewiduje regulacje umożliwiające samoistne wszczęcie postępowania w sprawie ustalenia wysokości świadczeń (art. 2 ust. 1–2 projektu). W ten sposób obchodzi się obostrzenia co do wydawania nowych decyzji przewidzianych w art. 32 wojskowej ustawy emerytalnej. Od każdej wydanej decyzji w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczenia przysługuje odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych właściwego ze względu na siedzibę wojskowego biura emerytalnego wydającego decyzję (w kraju istnieje 15 takich jednostek). W ramach odwołania można zarówno wykazywać nieprawidłowe zastosowanie nowych przepisów, jak i ich niezgodność z Konstytucją. Jest również możliwe przedstawienie dowodów świadczących o podjęciu przed 1990 rokiem współpracy z osobami i organizacjami działającymi na rzecz niepodległości Polski. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że projekt ustawy nie przewiduje odpowiednika obecnego art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej, umożliwiającego zwolnienie ze stosowania nowych regulacji decyzją ministra. Nie jest jasne, czy taki zabieg ma charakter zamierzony, czy też stanowi przeoczenie. Nie ma jednak przeszkód, aby stosowana regulacja pojawiła się w toku prac parlamentarnych.

Wejście ustawy w życie. Jak wynika z pierwotnego brzmienia projektu ustawy, zmiany miały wejść w życie 1 stycznia 2017 roku, wypłata zaś świadczeń w nowej wysokości nastąpić od 1 października 2017 roku. Co oczywiste, terminy te nie zostaną dotrzymane. Biorąc pod uwagę fakt, że wydanie decyzji ustalających nową wysokość świadczeń wymaga zmian w systemach informatycznych, a także pozyskania informacji z IPN na temat przebiegu służby, można się spodziewać, że między wejściem w życie nowych przepisów a wypłatą zmodyfikowanych świadczeń może upłynąć około 9 miesięcy. Należy jednak zwrócić uwagę, że termin na wniesienie odwołania wynosi miesiąc od daty doręczenia decyzji niezależnie od daty, z którą ma nastąpić wypłata obniżonego świadczenia. Dlatego trzeba jak najszybciej nawiązać kontakt z kancelarią specjalizującą się w sprawach z dziedziny zaopatrzenia emerytalnego, by umożliwić sporząd-

dzenie rzetelnego i zindywidualizowanego odwołania. Taką kancelarią są między innymi Kancelarie „Custos”.

## II. ZMIANY W PRZEPISACH O POZBAWIANIU STOPNI WOJSKOWYCH – aktualny stan propozycji zmian

3 października 2017 roku na stronie Rządowego Centrum Legislacji opublikowano zmieniony (w stosunku do zamieszczonego 22 maja 2017 roku) projekt ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (zwanej potocznie „ustawą degradacyjną”). Poprawki w projekcie ustawy miały związek z opinią, jaką przedstawiła Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów. Co oczywiste, projekt nie został jeszcze przedłożony Marszałkowi Sejmu, w związku z czym trudno jednoznacznie stwierdzić, czy i kiedy ustawa zostanie uchwalona i jaki będzie jej ostateczny kształt. Jednak fakt, że trwają nad nią prace pozwala zakładać, że będzie ona procedowana. Już teraz warto wskazać na kilka elementów projektowanych zmian obrazujących ich kierunek i filozofię.

Co się zmieni? Podstawowa proponowana zmiana obejmuje wprowadzenie możliwości (co istotne – nie obowiązku) pozbawienia stopnia oficerskiego albo podoficerskiego żołnierzy ze względu na służbę w określonych jednostkach oraz inne wskazane w ustawie okoliczności. Co ważne, proponowane zmiany obejmą zarówno osoby żyjące, jak i zmarłe. Jak wynikało z pierwotnego uzasadnienia projektu ustawy, jej celem jest stworzenie możliwości prawnych pozbawienia stopnia oficerskiego i podoficerskiego m.in. Wojciecha Jaruzelskiego i Czesława Kiszczaka. Po przedstawieniu stanowiska przez Radę Legislacyjną projektodawca (MON) wycofał się z imiennego wskazywania adresatów proponowanych zmian.

Kogo obejmą zmiany? Projekt wprowadza możliwość pozbawienia stopnia oficerskiego albo podoficerskiego osób:

1) będących członkami Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego,

2) pełniących służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji i dokumentów organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (dotyczy to m.in. Informacji Wojskowej, Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza, Wojskowej Służby Wewnętrznej oraz Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego),

Jakie są zasady pozbawiania stopnia oficerskiego albo podoficerskiego? Poza służbą we wskazanych jednostkach proponowana ustawa wprowadza wymóg, by osoba, która ma być pozbawiona stopnia oficerskiego albo podoficerskiego, w latach 1944–1990 przyczyniła się do utrzymywania lub podtrzymywania reżimu komunistycznego. Taka propozycja zapisów ustawy ma czynić zadość zastrzeżeniom

przedstawionym przez Radę Legislacyjną, jednakże zabieg ten należy ocenić jako zdecydowanie pozorny. Chodzi bowiem o to, że projekt w dalszym ciągu posługuje się pojęciami niedookreślonymi i w żaden sposób nie definiuje pojęcia „reżimu komunistycznego” albo „przyczyniania się do utrzymywania albo podtrzymywania” tegoż. Aby zobrazować problem, można zadać pytanie, czy służba w jednostkach terenowych Zarządu II WSW, zajmujących się prowadzeniem dochodzeń i śledztw albo służbą patrolową, przyczyniała się do utrzymywania albo podtrzymywania ustroju komunistycznego w latach 1944–1990. Co istotne, nawet mimo ustalenia spełnienia przesłanek wskazanych w ustawie pozbawienie stopnia oficerskiego albo podoficerskiego nie jest w żadnym razie obligatoryjne (projekt wyraźnie zakłada, że uprawniony organ może pozbawić stopnia). Biorąc dodatkowo pod uwagę fakt, że nie jest do końca jasny charakter prawny takiego postanowienia (czy jest to decyzja administracyjna, czy coś innego), zachodzi ryzyko rozstrzygnięcia o całkowicie uznaniowym, wręcz arbitralnym charakterze.

Postępowanie w sprawie pozbawienia stopnia oficerskiego albo podoficerskiego i procedury odwoławcze. Projekt ustawy przewiduje, że postanowienie o pozbawieniu stopnia będą wydawane przez:

1) prezydenta RP w odniesieniu do generałów i admirałów,

2) ministra obrony narodowej w odniesieniu do pozostałych oficerów i podoficerów.

Postępowania w sprawie pozbawienia stopnia mają być wszczynane z urzędu albo na wniosek podmiotów wskazanych w ustawie (m.in. archiwa państwowe oraz organizacje pozarządowe). Projekt wprowadza zasadę, że strona postępowania (to jest żołnierz, który ma być pozbawiony stopnia, a w razie jego śmierci – osoby najbliższe albo organizacje pozarządowe) ma prawo brania w nim czynnego udziału, w tym przedstawiania faktów i dowodów. Z projektu ustawy nie wynika wprost, aby postanowienie w przedmiocie pozbawienia stopnia wojskowego musiało zawierać uzasadnienie. Pewną wskazówkę interpretacyjną w tym zakresie zawiera regulacja dotycząca postępowania odwoławczego, w myśl której przedmiotem zaskarżenia może być także samo uzasadnienie orzeczenia. Od postanowienia o pozbawieniu stopnia przysługuje odwołanie do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w terminie 30 dni od daty jego doręczenia. W przypadku pośmiertnego pozbawienia stopnia z odwołaniem mogą wystąpić osoby najbliższe dla zmarłego, a także organizacje pozarządowe. Do postępowania przed wojskowym sądem okręgowym stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego o postępowaniu odwoławczym (włączając w to wymóg roz-

poznania sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych). Na postanowienie wojskowego sądu okręgowego przysługuje środek odwoławczy.

Inne regulacje. Projekt wprowadza także katalog przesłanek, które uniemożliwiają pozbawienie stopnia wojskowego albo też nakazują jego przywrócenie w drodze postanowienia. Chodzi o osoby, które mają szczególne osiągnięcia w pracy lub zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej. Mankament proponowanej regulacji wynika z braku jednoznacznego wskazania, czy w toku postępowania o pozbawienie stopnia wojskowego można podnosić kwestię szczególnych osiągnięć lub zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej (wydaje się, że tak), oraz na nieuregulowaniu kwestii środków odwoławczych od postanowień odmawiających przywrócenie stopnia wojskowego.

Wejście ustawy w życie. Brak na ten temat jakichkolwiek informacji. Natomiast z tekstu projektu wynika wejście w życie ustawy w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Ocena. Mimo daleko idących (de facto pozornych) modyfikacji w stosunku do pierwotnej wersji projekt należy ocenić krytycznie ze względu na arbitralny w istocie mechanizm pozbawiania stopni wojskowych, brak precyzyjnej regulacji co do formalnych wymogów postanowienia o pozbawieniu stopnia (co dotyczy w szczególności jego uzasadnienia), a także wadliwie ukształtowane postępowanie odwoławcze (tryb karny zamiast administracyjnego – w orzecnictwie sądów administracyjnych wypracowano już kryteria oceny decyzji uznaniowych). Ponadto niezależnie od zastrzeżeń natury konstytucyjnej wskazać należy, że projekt sprawia wrażenie niedopracowanego, w szczególności w aspekcie proceduralnym. Tytułem przykładu należy wskazać regulację, w myśl której uchylene wyrokiem sądu postanowienia w sprawie pozbawienia stopnia oficerskiego albo podoficerskiego skutkuje jego odzyskaniem, bez jednoczesnego przesądzenia o ewentualnej natychmiastowej wykonalności takich postanowień.

\*\*\*

Powyższe informacje dotyczą dostępnych projektów ustaw. Zanim wejdą one w życie, może się jeszcze wiele zmienić. Niemniej warto zostawić sobie ten artykuł i zareagować, gdy tylko któryś z projektów, bądź oba, trafią pod obrady Sejmu.

Opracował

Zespół Kancelarii „Custos”, specjalizującej się w obsłudze służb mundurowych

kontakt:

**Kancelarie „Custos”**  
Warszawa, ul. Grzybowska 87  
tel. 22 479 59 55  
infolinia: 736 000 602  
www.kancelariyecustos.pl  
biuro@kancelariyecustos.pl



## HISTORIA

# Wycieczka szlakami historii



W dniach 3–10 lutego 2017 roku odbyłem wraz z rodziną podróż do Maroka. Podczas pobytu w Marrakeszu oprócz takich oczywistych atrakcji turystycznych, jak plac Dżemma el-Fna czy ogrody Majorelle, odwiedziliśmy również europejski cmentarz znajdujący się w nowoczesnej dzielnicy Gueliz.

W centralnej części cmentarza znajduje się pomnik w formie obelisku poświęco-

ny żołnierzom. Widnieje na nim francuskojęzyczny napis: *Bojownikom francuskim i marokańskim, którzy oddali swoje życie za wolność. W niewielkiej odległości od pomnika znajduje się kwatery żołnierzy francuskich. Wśród setek białych krzyży tworzących równe rzędy na szczególną uwagę zasługują te przyozdobione biało-czerwonymi wstążkami. Są to groby żołnierzy polskiego*



pochodzenia. Nagrobków żołnierzy o wybitnie polsko brzmiących nazwiskach jest około dziesięciu. Wśród nich mogiła jedynego polskiego lotnika sierż. pil. Stanisława Beśko. Oprócz mogił wojskowych na cmentarzu znajduje się również kilka grobów polskich cywilów i osób duchownych, m.in. grób Romualda Landaua – historyka, pisarza, pilota RAF-u, autora wydanych przed wojną bio-

grafii Piłsudskiego i Paderewskiego. Warto zatem, przebywając za granicą, zainteresować się polskimi dziejami, historią polskiego żołnierza, który bardzo często z dala od ojczyzny, służąc w obcej armii, walczył i ginął za polską sprawę.



Sierżant pilot Stanisław BEŚKO urodził się 3 kwietnia 1905 roku. Był absolwentem Szkoły Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy. W dniu wybuchu wojny pełnił służbę w eskadrze ćwiczebnej pilotażu I Pułku Lotniczego w Warszawie. Wraz z personelem eskadry ewakuował się do Rumunii, a następnie do Francji. Skierowany na przeszkolenie do ośrodka w Algierze, zginął w wypadku lotniczym 29 marca 1940 roku podczas lotu szkolnego. Pochowany został na cmentarzu w Marrakeszu.

**Leszek BORZYKOWSKI**

## Kuchnia wojskowa dawniej i współcześnie



Obecnie, gdy toczą się nieomal codzienne konflikty lub, łagodniej mówiąc, dochodzi do nieporozumień między najwyższymi dostojnikami naszego państwa m.in. o ich kompetencje, myślę, że tym artykułem chociaż na krótko czytelnicy GWiR zapomną o straszaniu nas, że zostaną nam zmniejszone emerytury i renty, a także możemy zostać zdegradowani i to nawet pośmiertnie. Dlatego rzecz będzie o kuchni żołnierskiej.

Odpowiednie żywienie żołnierzy to jedno z istotnych wyzwań dla każdej ar-

mii. Troską dowódców jest zapewnienie podwładnym zdrowego, odpowiednio kalorycznego jedzenia. Już w czasach średniowiecza zwracano na to uwagę. Król Władysław Jagiełło, przygotowując się na wyprawę wojenną przeciwko Krzyżakom, zarządził polowanie, a pozyskane mięso suszone i solone przechowywano w beczkach. Właśnie suszenie mięsa było najlepszym sposobem jego przechowywania przez dłuższy okres. Ma też i inne zalety – jest stosunkowo lekkie, nie zajmu-

je wiele miejsca, co w czasie marszu ma duże znaczenie.

Rycerz przed bitwą jadł zwykle suszone mięso oraz chleb na zakwasie. Dlatego władcy przed wyprawą wojenną, a także dowódcy grodów organizowali polowania na dziczyznę w celu pozyskania mięsa. Często odpowiednia ilość zgromadzonych zapasów decydowała o wynikach wojny lub oblężenia. Wspomniany król Władysław Jagiełło przed wojną z Krzyżakami zarządził wielkie polowania, biorąc osobiście w nich udział wraz z księciem Witoldem, trwające od jesieni 1409 do wiosny 1410 roku (w Puszczech Grodzieńskich i Puszczy Białowieskiej). Nasolone i uwędzone mięsiwo w olbrzymich beczkach spławiano Narwią i Wisłą do składów żywności w Płocku, gdzie zmagazynowano wielką ilość tusz żubrów, turów, niedźwiedzi, łani, jeleni i dzików.

W XVI i XVII wieku polski dowódca poczty [w jego skład wchodził: rycerz, dwóch giermków, dwóch – czterech zbrojnych (sługi)] był zobowiązany zadbać o jedzenie dla siebie i członków poczty. Żywili się prowiantem przewożonym na wozach lub zdobywanym po drodze przez zakup, wystawianie kwitów za zarekwirowaną żywność lub przez zwyczajny rabunek na miejscowej ludności. Od XVIII wieku o wyżywienie armii dbała służba kwatremistrzowska dysponująca stałymi magazynami żywnościowymi znajdującymi się w koszarach. Ponadto dość długo, bo aż do XIX wieku, maszerujące armie zabierały ze sobą „żywe konserwy”, to jest: krowy, owce, świnię.

Jak ważne jest wyżywienie dla wojska, przekonał się Napoleon Bonaparte na

własnej skórze w wojnie z Rosją (1812). Sądził, że w miarę postępów swej armii w głąb Rosji po drodze będzie przejmował magazyny z żywnością, ale się srode przeliczył, bo nie docenił przeciwnika. Po zdobyciu Moskwy znalazł w niej ogołocone z żywności magazyny, ale za to duże ilości alkoholu: 8 mln butelek wódki i nieco mniej, bo 14 tys. butelek, wina. Rabunki dokonywane przez żołnierzy, a zwłaszcza brak żywności prowadziły do demoralizacji jego armii (liczącej ponad 600 tys. żołnierzy, z wojny wróciło ich 30 tys.). Na dodatek szalejące pożary, odmowa chłopów z pobliskich wsi dostarczania żywności nawet za sówitą zapłatą oraz brak odpowiedzi cara na list z propozycją zawarcia pokoju zmusiły Napoleona do odwrotu (19 października 1812 roku). W czasie odwrotu spod Moskwy żołnierzy napoleońskiej armii przed widmem śmierci głodowej ratowała konina, a gdy jej zabrakło, żywili się kotami, psami i wiewiórkami.

W armii napoleońskiej, w której służyli także Polacy, spożywano ze wspólnego kotła przewidzianego dla 6–8 osób. W warunkach wojennych wydawano dwa posiłki dziennie ze wspólnego kotła. Czasami wydawano śniadanie wcześniej niż o godzinie 10.00, składające się z czarnej kawy i razowego chleba. Posiłki dla żołnierzy przygotowywali kucharze mający uprzywilejowaną pozycję w armii, ciesząc się dużym szacunkiem wśród prostych żołnierzy, natomiast kadra oficerska miała do dyspozycji własnych.

Napoleon Bonaparte mawiał, że „armia maszeruje na brzuchu”. W 1803 roku francuski kucharz Nicolas Appert wymyślił metodę przedłużania przydatności żywności do spożycia, dokonując jej obróbki cieplnej (w temperaturze około 100°C), a następnie szczelne zamykając produkty w specjalnych szklanych pojemnikach. W 1810 roku Anglicy (patent Petera Duranta) w miejsce szklanych pojemników zastosowali metalowe puszkę, które otwierano za pomocą dłuta i młotka. Otwieracz do puszek (konserw metalowych) wynaleziono dopiero w II połowie XIX wieku. W 1858 John Landis Mason wymyślił stoik z nakrętką, a w 1895 roku Johann Weck opatentował stoiki zamykane przez dociskanie szklanej pokrywy sprężyną. Hermetyczność żywności uzyskiwano przez podgrzanie stoików.

Kolejnym wynalazkiem na potrzeby wojska była kuchnia polowa. Tym, który ją stworzył, był Francuz Alexis Benoit Soyer. Wpadł on na pomysł opracowania prototypu mobilnej (zdolnej do przemieszczania) kuchni polowej. W czasie wojny krymskiej (1853–1856) zajmował się zaopatrywaniem armii brytyjskiej w ciepłe posiłki, a każdy regiment (pułk) dysponował mobilną kuchnią polową systemu Soyera. Jako wynalazcę obwoźnej kuchni polowej podaje się także żołnierza Armii Czerwonej – Prokopa Siergiejewicza Polowa (urodzony w 1890 roku).

W Wojsku Polskim w dwudziestolecu międzywojennym z kuchni polowej serwowano trzy posiłki dziennie. Przykładowo: na śnia-

danie kapusta z grochem i chleb, obiad – rosół wołowy z ziemniakami i kawałek mięsa, a na kolację – porcja gotowanego tłustego boczku i chleb. Każdy żołnierz przed wymarszem z koszar otrzymywał na drogę tzw. żelazną porcję składającą się z dwóch puszek mięsnych i sucharów. Można ją było naru-



żyć jedynie w warunkach bojowych na wyraźny rozkaz przełożonego. Instrukcja wydana w 1924 roku określała ilość jedzenia przypadającą podczas wojny na każdego żołnierza. Po przewrocie majowym (w 1926 roku) nastąpiła reorganizacja zakładów intendentury, składnic i administracji. Dysponowano co prawda 33 piekarniami, ale nie zaspokajały one w pełni potrzeb wojska, więc w około 30% korzystano z usług 15 piekarni prywatnych. Zboże, mięso i inne artykuły spożywcze pozyskiwano centralnie, a część artykułów nabywano z przetargu. Dzienna należność środków spożywczych miała wartość odżywczą 3472 kalorii i składała się z: 800 g chleba, 250 g mięsa, 350 g jarzyn, 700 g ziemniaków i 50 g słoniny.

Departament Intendentury MSWojsk. przeprowadził w 1930 roku kalkulację, naliczając 6 tys. kuchni polowych na potrzeby ówczesnej armii. Jedna taka ruchoma jadłodajnia miała zapewnić wyżywienie dla 230 kawalerzystów i tylu samo piechurów. Ze względu na to, że użytkowane wówczas kuchnie polowe w opinii służb kwatermistrzowskich nie zapewniały wyżywienia dla takiej liczby żołnierzy, wprowadzono nowy, ulepszony model z większymi kotłami. W kuchniach polowych gotowano nie tylko typową grochówkę, lecz także bigos, gulasz, kaszę i krupnik.

W Wojsku Polskim (np. w 1938 roku) w zależności od sytuacji obowiązywały należności: wojenna „W”, sucha „S”, rezerwowa „R”, normalna „N”, a także kilka należności dodatkowych, np. szkolny „d.s” czy dla walczących „d.w”. Dodatkowo każdy żołnierz otrzymywał dziennie 5 g mydła, 10 szt. papierosów i zapalki – dwa pudełka na 5 dni. Należność „S” zastępowała „W”. Przysługiwała żołnierzowi na czas transportu, jeśli pod-

oddział nie był wyposażony w kuchnię polową. Jeśli żołnierzom nie można było dostarczyć codziennej normy żywnościowej, wówczas mógł naruszyć rezerwową „R”, obecnie znaną jako „żelazna porcja”, ale dopiero w drugim dniu nieotrzymania jedzenia i to wyłącznie na rozkaz przełożonego od do-

wódcy kompanii (szwadronu) wzywać. W jej skład wchodziły: konserwa kawowa 50 g, konserwa mięsna 300 g, suchary 300 g, sól 15 g, papierosy 10 szt. Żołnierzom służącym na pierwszej linii frontu dodatkowo przysługiwało po: cukru 10 g, herbaty 1 g, słoniny 30 g. Należność normalna „N” przysługiwała żołnierzom w okresie pokoju podczas pełnienia służby wojskowej w garnizonie.

Po drugiej wojnie światowej żołnierzy WP żywno bezpłatnie, a posiłki były podawane w stołówkach, natomiast na poligonie wydawano je z kuchni polowych. Natomiast chleb wypiekano w piekarniach polowych. W wyposażeniu wojska były kuchnie polowe typu KP-340. Można było w niej przygotować jedzenie dla 160 żołnierzy. Dużą rolę odgrywały funkcjonujące w wojsku w warunkach poligonowych wojskowe piekarnie polowe. Potrafiły w ciągu doby wyprodukować ok. 3 t chleba. Ciężar bochenka chleba wynosił 1,6 kg. Do dyspozycji żołnierza były także polowe racje żywnościowe, tzw. eski. Nie był to posiłek na ciepło, lecz na zimno. Dla żołnierzy szkolonych w garnizonie menu ustalał dietetyk wojskowy. Długo podawano posiłki w naczyniach aluminiowych (okropnie parzyły usta), później wprowadzono z melaminy. Każdy żołnierz miał swój własny niezbędnik składający się z: noża, łyżki i widelca, menażki i manierki.

Sytuacja uległa zmianie po zawieszeniu poboru do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W tej sytuacji, gdy od 1 stycznia 2010 roku nastąpiło uzawodowienie armii liczącej około 100 tys. żołnierzy, uległa w znacznym stopniu zmniejszeniu liczba wydawanych bezpłatnych posiłków do około 20 tys. Obecnie z bezpłatnego wyżywienia korzystają m.in. żołnierze (zawodowi) pełniący służbę dyżurną, dyżury bojowe, przeby-



wający na poligonie powyżej 8 godzin dziennie, personel latający, skoczki spadochronowi, nurkowie i załogi okrętów, a także uczestnicy szkoleń specjalistycznych. Po wprowadzeniu profesjonalizacji armii obecnie funkcjonuje około 160 wojskowych stołówek i około 100 jest utrzymywanych w gotowości na czas mobilizacji armii. Część jednostek wojskowych korzysta z outsourcingu, polegającego na żywieniu wojska przez wyspecjalizowane instytucje cywilne.

Kryteria określające wymagania żywieniowe regulują zarządzenia MON na podstawie norm opracowanych przez Wojskowy Ośrodek Badawczo-Wdrożeniowy Służby Żywnościowej w Rembertowie. Tam opracowuje się także skład poszcze-

gólnych racji żywnościowych, które mają dostarczyć żołnierzowi odpowiednią ilość energii. Indywidualne racje żywnościowe przeznaczone dla poszczególnego żołnierza wykonującego zadanie bojowe poza stałym miejscem dyslokacji macierzystej jednostki noszą nazwę „S – R” i są jednym posiłkiem. Całodzienne wyżywienie to racja „S – RG”, natomiast grupowa racja żywnościowa „PS” składająca się z trzech posiłków dziennych jest przeznaczona dla 20 żołnierzy. W tych racjach zastosowano innowacje w postaci możliwości podgrzewania posiłków. W racji „S – RG” jest to metalowy stojak i paliwo w tabletkach, w „S – R” – bezpłomieniowy podgrzewacz chemiczny. W „PS” jest to wspomniany już podgrzewacz lub konser-

wę z gotowymi daniami zanurza się w gotującej wodzie w kuchni polowej przez 35–40 min. Do racji żywnościowych jest dokładana guma do żucia mająca właściwości bakteriobójcze i bakteriostatyczne. Żołnierzy wyposażono w indywidualny zestaw akcesoriów, w tym w odporne na wysoką temperaturę sztućce, kubek, jednorazową tacę oraz środki do dezynfekcji wody. Nadal są prowadzone badania w celu udoskonalenia racji żywnościowych pod kątem zastosowania w każdych warunkach bojowych i klimatycznych oraz wydłużenia okresu minimalnej trwałości.

**Tadeusz BÖHM**

## Klucz do niepodległości

Nie tak często zdarzają się politycy, których możemy określić mianem mężów stanu. Polacy mieli to szczęście, że w latach wojny mieli ich dwóch: Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego.

Dla Polaków, którzy przeżyli 11 listopada 1918 roku, zdarzył się tego dnia cud – po 123 latach niewoli zmartwychwstała Polska. To, kogo należy uznać za sprawcę niepodległości, stało się wnet przedmiotem politycznych sporów.

W pierwszych latach II Rzeczypospolitej, gdy władzę sprawowała centroprawica, odrodzenie państwowości przypisywano głównie „siostrzycy Francji”, która przygarnęła Komitet Narodowy Polski uznany za tymczasowy rząd i wyekwipowała Błękitną Armię gen. Hallera. Po maju 1926 roku eksponowano rolę marszałka Piłsudskiego.

Dziś, gdy problem utracił polityczną ostrość, spróbujmy spojrzeć na całą rzecz z dystansu.

Cofnijmy się dwa lata wcześniej, do 5 listopada 1916 roku, gdy dwaj cesarze – Wilhelm II i Franciszek Józef I powołali do życia Królestwo Polskie. Akt 5 listopada 1916 roku zapoczątkował powstanie, co prawda w ograniczonym wymiarze, struktur administracji polskiej i niewielkiego, ale świetnie wyszkolonego przez niemieckich instruktorów wojska (Polniache Wehrmacht). Okazało się to czynnikiem o pierwszorzędym znaczeniu właśnie w listopadzie 1918 roku.

Przywódcy dwu najbardziej aktywnych obozów politycznych: narodowodemokratycznego Roman Dmowski i niepodległościowo-socjalistycznego Józef Piłsudski, oceniając szansę sprawy polskiej w zbliżającym się konflikcie, sformułowali dwa całkowicie przeciwstawne programy. Dmowski uważał, że śmiertelnie groźna dla Polaków jest możliwość wynarodowienia w zaborze pruskim i dlatego opowiadał się za poparciem w wojnie Rosji. Po jej zwycięstwie oraz ententy miało to oznaczać zjednoczenie ziem polskich pod berłem Mikołaja II. Piłsudski natomiast uważał carat za odwiecznego i dziedzicznego wroga polskich aspiracji niepodległościowych, chciał zatem przymierza z Austro-Węgrami. Choć Dmow-

ski i Piłsudski zgodnie z głoszonymi deklaracjami stanęli po dwóch stronach frontu, ten swoisty dualizm okazał się dla losów sprawy polskiej zbawienny.

Deklaracja naczelnego wodza armii rosyjskiej Mikołaja Mikołajewicza, wydana w pierwszych dniach wojny i zapowiadająca, w niezobowiązujący sposób, zjednoczenie ziem polskich, wywołała po czasie akt 5 listopada. Niepodległość Polski, już niemal całkowitą, uznała po rewolucji lutowej Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich Petersburga, a w ślad za nią rząd tymczasowy. Kapitalne znaczenie miała jednak sama deklaracja rządowa, pozwalająca bowiem zachodnim aliantom na ostrożne początkowo podejmowanie polskich inicjatyw, jakie od roku wskazywał im Dmowski, a które dotąd były hamowane przez władze w Petersburgu zastrzegające sobie w Paryżu i Londynie monopol w sprawach polskich. Piłsudski tymczasem po upadku caratu, uznając za spełniony najważniejszy punkt swego programu i oceniając realistycznie szansę na zwycięstwo swych dotychczasowych sojuszników, postanowił wycofać swoje poparcie dla ich polityki i spowodował kryzys przysięgowy, co doprowadziło do internowania jego najwierniejszych żołnierzy z 1 Brygady Legionów. Piłsudski w 1918 roku nie wracał do Warszawy jako sojusznik sprawy przegranej, lecz przeciwnie – dojrzały polityk potrafiący wypowiedzieć nieaktualne już i szkodliwe aliance.

Polska z listopada 1918 roku była państwem bez granic, których nie można było wytyczyć tylko ogólnonarodowym entuzjazmem. Władza państwowa ograniczała się początkowo do obszaru Królestwa Polskiego i Małopolski Zachodniej.

O stan posiadania na wschodzie przyszło bić się z Ukraińcami, bolszewikami, a nawet z Litwinami. Rezultaty okazały się pomyślne. Inkorporowano polskie w znaczeniu kulturowym, historycznym i tradycji Lwów i Wilno, granice zaś wytyczono tak, aby nie zajmować więcej terytorium, niż da się go zasymilować. Na zachodzie kształt terytorialny Rzeczypospolitej miała wytyczyć zwycięska ententa.

Na paryskiej konferencji pokojowej rzeczywistość interesu geopolitycznego spowodowała, że przeciwko aspiracjom polskim działał konsekwentnie premier brytyjski David Lloyd George. Skupił się na podtrzymaniu pozycji Niemiec, które miały pozostać przeciwwagą dla Francji. Z kolei premier III Republiki Georges Clemenceau, wychodząc z przeciwstawnych założeń niż Brytyjczycy, starał się bronić interesu państw środkowo-europejskich, przede wszystkim Polski. W sporze między nimi rolę arbitra odgrywał prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson. Ostateczne decyzje, skorygowane po wspaniale, z punktu widzenia politycznej celowości, przeprowadzonych powstaniach śląskich, należy określić jako bardzo korzystne. Nie otrzymaliśmy co prawda Powiśla, Warmii i Mazur, ale i nie chcieli tego ich mieszkańcy. Odebrano nam też przyobiecany początkowo Gdańsk, ale był on wówczas miastem sui generis niemieckim. Za to Polska dostała najbardziej uprzemysłowaną część Śląska, czego trudno się było nawet pod koniec wojny lub później, po przegranej plebiscycie, spodziewać. W sensie terytorialnym niepowodzenie spotkało Polaków tylko na jednym niewielkim obszarze. W 1920 roku, gdy bolszewicy podchodzili pod Warszawę, Cześć, łamiąc wszystkie uprzednie uzgodnienia, okupowali brutalnie polski Śląsk Zaolziański i, korzystając z ówczesnej przejściowej słabości Rzeczypospolitej, doprowadzili do uznania przez mocarstwa zachodnie jego zaboru.

Bez wysiłku samych Polaków byłaby to jednak Polska kałużowa, najwyżej z częścią Wielkopolski na zachodzie i bez Małopolski Wschodniej. Roman Dmowski i Józef Piłsudski, dysponując nader skromnymi środkami i siłami, potrafili tak propagandowo sprzedać swe dokonania, że sprawa polska nie tylko odżyła w opinii międzynarodowej, ale jeszcze stała się kluczowym problemem nowego ładu międzynarodowego, który chciano ustanowić po wojnie.

I za to, bez względu na późniejszą rywalizację, obu pospołu należy się miano twórców Polski Niepodległej.

**Witold MAMEŁA**

## ZDROWIE

## JAK SIĘ NIE PRZEZIĘBIAĆ

lek. med. Piotr BIAŁOKOZOWICZ



Wraz z jesienno-zimową, deszczową pogodą rozpoczyna się sezon przeziębień i grypy. Warto uprzedzić ewentualną infekcję i wzmocnić odporność organizmu. Przeziębienie i grypę wywołują głównie wirusy z grupy A, B i C. Są to schorzenia zakaźne, które łatwo przenoszą się z jednej osoby na drugą. Jest wiele czynników, które oprócz wirusów powodują zachorowanie na choroby przewlekłe górnych dróg oddechowych i inne. W zapobieganiu im ważną rolę odgrywa tzw. odporność nie-swoista, wynikająca z ogólnego stanu zdrowia i aktualnej kondycji. Wiadomo, że ludzie spędzający większość czasu na powietrzu, ludzie morza, czyli rybacy, flisacy, marynarze, mieszkańcy wsi, gajowci i leśnicy nie przeziębają się w ogóle albo jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Są oni zahartowani, a naczynia krwionośne powłok ich ciała mają zdolność przystosowania się do zmieniającej się temperatury otoczenia.

Pod wpływem zimna naczynia krwionośne odsłoniętej skóry i błon śluzowych dróg oddechowych się kurczą, a pod wpływem wysokiej temperatury rozszerzają. Nadmierny skurcz naczyń, trwający dłużej niż jest niezbędne do ochrony organizmu przed nadmierną utratą ciepła, powoduje niedokrwienie śluzówek nosa i gardła, co w następstwie prowadzi do upośledzenia funkcji obronnych organizmu. Wówczas drobnoustroje znajdujące się na tych śluzówkach zaczynają się nadmiernie rozmnażać i „uzłośliwiać”. Śluzówka jest wówczas bardziej podatna na zakażenia. Zahartowanie polega na „gimnastyce” naczyń krwionośnych tak, aby nie pozwolić im szybko się kurczyć pod wpływem zimna i rozszerzać pod wpływem ciepła. Można to osiągnąć, stosując naprzemiennie gorące i zimne prysznice.

**Profilaktyka**

Skupiamy się zazwyczaj na tym, by zwalczać objawy choroby i dolegliwości, które już wystąpiły. Łykamy pigułki, smarujemy się maściami, chodzimy na zabiegi. Kiedy lekarz zaleca nam leki, oczywiście je stosujemy. Niestety zupełnie zapominamy, że podstawą współczesnej medycyny jest profilaktyka, czyli zapobieganie. Silnego, odpornego organizmu nie zbudujemy w tydzień czy dwa. Potrzeba na to znacznie więcej czasu i dobrego planu. Za naszą odporność odpowiada układ immunologiczny. Narządy wchodzące w jego skład działają wspólnie (uzupełniają się, a czasem zastępują), identyfikując i likwidując patogeny (zarazki), głównie chorobotwórcze bakterie i wirusy oraz robaki pasożytnicze, a także komórki nowotworowe. Układ immunologiczny pracuje więc nieustannie na najwyższych obrotach, przystosowując się do coraz nowszych zagrożeń. U niektórych osób działa lepiej, u niektórych gorzej, zawsze można mu jednak pomóc.

**Jak pomóc**

Najbardziej oczywistym i powszechnym sposobem wspomagania organizmu w walce z chorobotwórczymi drobnoustrojami są oczywiście szczepienia. Dzięki podaniu preparatu zawierającego antygen układ odpornościowy człowieka zostaje zmuszony do rozpoznania go, zniszczenia i utworzenia pamięci poszczepiennej (czyli zareagowania analitycznego po ewentualnym późniejszym kontakcie z tym samym antygenem).

Drugim czynnikiem wspierającym naszą odporność jest odpowiednio zbilansowana dieta. Właściwie odżywiający się człowiek jest posiadaczem zdrowych, wypełnionych prawidłową mikroflorą jelit, w których nie ma miejsca dla pasożytów i szkodliwych drobnoustrojów. Dietetycy zalecają, aby każdy dzień rozpoczynać po ośmiu godzinach snu, kiedy organizm jest odwodniony, wypiciem szklanki wody. Według lekarzy pijemy jej za mało, aby nasze narządy wewnętrzne funkcjonowały prawidłowo. Wypijamy minimum 2 litry płynów dziennie. Śniadanie powinno zawierać mleko, jajka, sery, być kalorycz-

ne, ale nie obciążać przewodu pokarmowego. W ciągu dnia powinny pojawić się przekąski z warzyw i owoców – to źródło przeciwutleniających, głównie witaminy C i E, a także selenu i cynku. W jadłospisie nie może zabraknąć produktów, które naukowcy uważają za prawdziwe bomby zdrowia – czosnku, cebuli, miodu, a także ryb bogatych w dobroczynne kwasy omega-3, nabiału (zwłaszcza jajek, jogurtów naturalnych, chudych białych serów oraz białego mięsa). Nie zapominajmy o probiotykach istotnych dla flory jelitowej. Znajdziemy je również w żywności, np. w kiszonych ogórkach czy w kapuście lub w fermentowanym nabiale. Modna jest obecnie suplementacja za pomocą tabletek zawierających witaminy i mikroelementy. Dużo w nich chemii i reklamy. Natomiast doskonałą suplementacją dla wszystkich i w każdej ilości są własnoręcznie wyciskane soki owocowo-warzywne, których podstawową zaletą jest to, że są dużo łatwiej przyswajalne przez organizm niż jakikolwiek lek. Bardzo ważne jest również obniżenie poziomu stresu, który zakłóca prawidłowe działanie systemu nerwowego i odpornościowego. Warto w tym celu unikać przedłużających się stanów napięcia i znaleźć czas na odprężenie, odpoczynek i relaks. Aby zbudować odporność, nie wolno zapominać o aktywności fizycznej. Najzdrowszy oczywiście jest ruch na świeżym powietrzu, a jego rodzaj należy dopasować do swoich możliwości. Niech będą to szybkie rytmiczne spacerki, jazda na rowerze, bieganie czy taniec. Ważne, aby ruszać się przynajmniej trzy razy w tygodniu po 30 minut. Warto polubić ruch, gdyż intensywny pobudza krążenie, a także wspomaga usuwanie (wraz z potem) toksyn z organizmu.

Istotnym elementem wystąpienia przeziębienia jest pogoda, zwłaszcza niska temperatura, duża wilgotność i silne wiatry. Duży wpływ na przeziębienie mają: mokre i oziębione stopy, mokra i oziębiona głowa, przeciągi lub wiatr w przypadku spocenia się. Następnym czynnikiem ułatwiającym wystąpienie i szerzenie się choroby przeziębieniowej są zbiorowiska ludzi, zwłaszcza ciasne duszne pomieszczenia, komunikacja miejska, szkoły, przedszkola, urzędy. Innym czynnikiem usposabiającym do wystąpienia zakażenia jest upośledzenie obrony immunologicznej, np. przez przewlekłe choroby (gruźlica, nowotwory, stesy) czy nadmierny wysiłek fizyczny. Na koniec przypomnę objawy grypy i przeziębienia.

Przeziębienie. Typowym objawem jest zatykający nos katar, ból gardła i kaszel. Gorączka występuje, ale nie jest zbyt wysoka. Nie ma bólu mięśni i głowy. Choroba trwa kilka dni.

Grypa. Objawia się wysoką gorączką (39–40°C), bólami mięśni głowy, ogólnym osłabieniem i „łamaniem” w kościach. Początkowo nie towarzyszy jej kaszel ani katar, ale po kilku dniach mogą wystąpić. Grypa trwa od kilku do kilkunastu dni i może być przyczyną powikłań w postaci zapalenia płuc, oskrzeli, mięśnia sercowego czy mózgu. Nie należy leczyć się samemu, lecz trzeba zgłosić się do lekarza. W obu przypadkach należy położyć się do łóżka na kilka dni. Nie wolno przechodzić grypy czy przeziębienia!

**Leczenie.**

Jest głównie objawowe. Stosuje się leki przeciwwirusowe, przeciwbólowe, przeciwkaszlowe oraz krople obkurczające błonę śluzową nosa. Leki przeciwwirusowe należy stosować wcześniej, to jest od 36 do 48 godzin po pojawieniu się pierwszych objawów. Coraz częściej medycyna alternatywna w leczeniu przeziębień sięga po leki naszych babć. Oto jeden z nich, czyli korale z czosnku. Kilka ząbków czosnku przekrojone na pół należy nawlec na grubą nitkę, następnie „korale” owinać bandażem z gazy i założyć na noc jak naszyjnik dość nisko nad piersiami. Całodobowa inhalacja czosnkowa łagodzi katar, pomaga w pozbyciu się kaszlu. Ponadto należy pić herbatki z kwiatu lipy z miodem, a także sok malinowy z czarną porzeczką lub aronią. Trzeba również regularnie się odżywiać, spożywając przy tym dużą ilość warzyw i owoców. Konieczne jest również dbanie o regularny sen i odpoczynek oraz unikanie kontaktu z chorymi.

Najlepszym zabezpieczeniem przed grypą jest coroczne szczepienie. Polecam wszystkim tym, których nie dotyczą przeciwwskazania zdrowotne.



ROZMAITOŚCI KULTURALNE



Wiersz jest nad czas i nad śmierć  
- Michał Anioł

pod redakcją  
mgr Stanisława GARBALIŃSKIEJ



- 1.11. - Wszystkich Świętych;
- 2.11. - Dzień Zaduszny;
- 11.11. - Narodowe Święto Niepodległości;
- 24.11. - Dzień Kolejarza;
- 27.11. - Adwent

Złote myśli...

Kiedy gniew zawładnie tobą, trzymaj język za zębami. - **SAFONA**  
Ludzie budują za dużo murów, a za mało mostów. - **Izaak NEWTON**  
Podziwiać należy czyny, a nie słowa. - **DEMOKRYT**  
Jak dzień dobrze przeżyty daje dobry sen, tak życie dobrze spędzone - daje dobrą śmierć. - **Leonardo da VINCI**

Najsmutniejsze ...

Najsmutniejsze są z rodzicami rozstania  
Cmentarne pożegnania...  
Ból wtedy rozrywa ci serce,  
Że mało zrobiliśmy  
Dla rodziców w podzięce  
Bo nikt ... i nigdy...  
Nie zrobił wszystkiego  
Dla ukochanego serca  
Rodzicielskiego...  
Jedynie modlitwą  
Możemy naprawić to,  
Go nam do rodziców...  
Nie wyszło!  
Łzy, wieńce i kwiaty  
To początek zapłaty  
Wielki dług w życiu spłacamy,  
Gdy własne dzieci mocno kochamy,  
Ukochanym rodzicom -  
Za czułe serca i pracowite ręce  
W Święto Zmarłych przynosimy kwiaty  
I palimy lampki ... modląc się w podzięce ...  
**Stanisława GARBALIŃSKA**

Zostanie po mnie

Zostanie po mnie moja rodzina,  
Którą tak bardzo zawsze kochałem,  
Szereg dobrych koleżanek i kolegów,  
Bowiem zawsze bardzo ich szanowałem.  
Zostaną po mnie moje wspomnienia,  
Ponad sto artykułów i tyleż wierszy,  
Różne słowniki i stara encyklopedia,  
Troszkę książek różnych i moja książka.  
Zostanie po mnie dom rodzinny,  
Świerki w ogródku, tuje i sosna,  
Które oglądałem prawie codziennie,  
I sroczka często w ogródku bywała.

**Marian ANYSZ**

Przysłowia narodów ... - włoskie

Człowiek zmarnował życie, jeśli nie zbudował domu, nie spłodził syna albo nie napisał książki.  
Gdy żona grzeszy, mąż nie jest bez winy.  
Ponizej pępka uroda, prawda i religia nie mają znaczenia.

Uśmiechnij się ...

- Towarzyszu kapitanie, przyniosłem wniosek o przepustkę.  
-Wstaw do lodówki...

## Wielkie pasmo zwycięstw Wojskowego Zespołu Wokalnego „Wiarusy” im. ppłk. lek. S. Szarmacha



Zespół jest dumą i chwałą Zarządu Rejonowego w Słupsku. Bardzo dobrze wypadł na I Festiwalu Pieśni Patriotycznych i Żołnierskich w Słupsku, który odbył się 10 czerwca 2017 roku w Leśnym Kocie. Organizatorem festiwalu był starosta słupski oraz Stowarzyszenie „Wilno-Grodno”.  
Wojskowy Zespół Wokalny „Wiarusy” im. ppłk. Lek. Stanisława Szarmacha zdobył główną nagrodę – Grand Prix.



Następny sukces to udział Zespołu w VI Prezentacjach Piosenki Patriotycznej i Wojskowej, zorganizowanych z okazji Święta Wojska Polskiego przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, prezydenta Koszalina oraz Stowarzyszenie Śpiewacze „Śródmieście” w Koszalinie.

Prezentacja odbyła się w Filharmonii Koszalińskiej 15 sierpnia 2017 roku. Uczestniczyło w niej 56 zespołów. „Wiarusy” dobrze przygotowały się do udziału w tym muzycznym przedsięwzięciu i godnie reprezentowały piękną gród Słupsk, przywożąc z Koszalina I miejsce.

Bardzo serdecznie, radośnie i ciepło dziękuję wszystkim członkom Zespołu za piękną i godną postawę muzyczną. Jestem z Was bardzo dumny, Koledzy. Wielkie słowo dziękuję przekazuję także kierownikowi Klubu Wojskowego 7 BOW mjr. Andrzejowi Liberkowi. Jeszcze raz wszystkim dziękuję.

**Kierownik ZZW „WIARUSY”  
Romuald DETMER**

## Z żałobnej karty

Spieszymy się kochać ludzi  
tak szybko odchodzą...

Ks. Jan Twardowski



Ostatnia droga Rodzina, kombatancki, żołnierze garnizonu Opole, przyjaciele i mieszkańcy Opolszczyzny pożegnali 13 października 2017 roku na cmentarzu w Opolu-Półwsi **plk. Stefana SZELKE**, weterana II wojny światowej i niezwykłego żołnierza. Pogrzeb dzięki Wojsku Polskiemu odbył się zgodnie z ceremoniałem wojskowym – z udziałem Kompanii Honorowej 10 BLog i Orkiestry Wojskowej z Wrocławia. Przez 25 lat pełnił on funkcję prezesa Opolskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPIBWP. Był współzałożycielem Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Opolu, niezwykłym społecznikiem. Współpracował ze wszystkimi organizacjami kombatanckimi. Zmarł w wieku 93 lat. Odszedł na wieczną wartę żołnierz-bohater. Był świadkiem historii. Kiedy wybuchła wojna, miał 15 lat. Mieszkał wtedy na pograniczu województw łódzkiego i kieleckiego. W czasie wojny walczył w Batalionach Chłopskich. Gdy nadszedł pokój, walczył jeszcze przez cztery miesiące w okolicy Sanoka i Przemyśla z UPA. Po wojnie należał do Związku Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację. Przez całe życie był żołnierzem zawodowym. W marcu 1945 roku wstąpił do powstającego Wojska Polskiego, a w ramach Służby Polsce uczestniczył m.in. w budowie Nowej Huty. Po ukończeniu studiów wojskowych w Warszawie w 1957 roku został skierowany na Śląsk Opolski. Służył m.in. w 2 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. gen. H. Dąbrowskiego w Nysie. Od 1972 roku był zastępcą, następnie szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Opolu. Służbę czynną zakończył w roku 1984 w stopniu pułkownika. W 1991 roku został prezesem Opolskiego Oddziału ZKRPIBWP. Swoją wolny czas poświęcał głównie pracy społecznej w związku kombatanatów, a także na spotkaniach z młodzieżą, na których przybliżał historię wojny i lat powojennych, za co w 2016 roku marszałek Andrzej Buła przyznał mu tytuł Społecznik Roku. W kombatanckiej organizacji był aktywny do końca. Spoczął w kwaterze bohaterów Wojska Polskiego na cmentarzu w Opolu-Półwsi. Cześć Jego pamięci!

Henryk WAWER

Dnia 7 września 2017 roku pożegnaliśmy jednego z założycieli Koła nr 4 ZZWP **plk. Mariana OSKO**, seniora służby czołgowo-samochodowej.



Wniósł duży wkład w rozwój szkolenia kadry oficerskiej, młodszych specjalistów i kierowców wojskowych pojazdów mechanicznych, przygotowującego do eksploatacji wojskowego sprzętu technicznego. Pożegnaliśmy prawego człowieka, wzorowego męża, ojca, dziadka i pradziadka, wspaniałego kolegę i przyjaciela, wieloletniego aktywnego członka Koła nr 4 ZZWP. Urodził się 21 czerwca 1925 roku w miejscowości Seroczyn koło Siedlec jako syn kierowcy – mechanika samochodowego. W rodzinie uczono go patriotyzmu, szacunku do ludzi, pracy dla Polski oraz bycia prawym człowiekiem. Do wybuchu wojny w 1939 roku ukończył 7 klas szkoły powszechnej w Seroczynie. W czasie okupacji pracował na kolei w Siedlcach. W 1942 roku został aresztowany przez okupanta i osadzony w więzieniu w Siedlcach pod zarzutem (co było prawdą) kolportażu tzw. bibuły. Ponieważ brakowało dowodów, a był potrzebny do pracy w zakładach kolejowych, po trzech miesiącach został zwolniony. Po wyzwoleniu Siedlec w grudniu 1944 roku został wcielony do ludowego Wojska Polskiego. Po ukończeniu przeszkolenia w Oficerskiej Szkole Piechoty nr 2 w Lublinie w stopniu podporucznika został skierowany do 49 Pułku Piechoty w Koronowie. Ponieważ jego pasją była mechanika i pojazdy samochodowe, w 1946 roku został przekwalifikowany na oficera służby samochodowej i wyznaczony na stanowisko wykładowcy w 6 Szkolnym Pułku Samochodowym w Chełmie. Tam również uzupełnił wykształcenie – ukończył gimnazjum. W 1948 roku został w drodze wyróżnienia skierowany do Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile, gdzie z wielką pasją przez 12 lat pełnił obowiązki początkowo wykładowcy, a później kierownika Cyklu Budowy Pojazdów Mechanicznych. Wykształcił dziesiątki podchorążych, dziś oficerów, którzy również żegnali swego nauczyciela. W 1960 roku został przeniesiony do Szefostwa Służby Samochodowej MON na stanowisko szefa Wydziału Szkolenia Kierowców, a po reorganizacji sił zbrojnych w 1967 roku już w Szefostwie Służby Czołgowo-Samochoodowej MON został szefem Wydziału Szkolenia Kadry, a następnie szefem Oddziału Szkolenia. W 1980 roku po 36 latach nienagannej służby wojskowej odszedł w stopniu pułkownika w stan spoczynku ze stanowiska szefa Oddziału. W trakcie wieloletniej służby wojskowej był wielokrotnie awansowany i wyróżniany, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, licznymi medalami resortowymi i pamiątkowymi. Jako jeden z nielicznych oficerów Wojska Polskiego został odznaczony

za działalność w szkolnictwie wojskowym Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Po przejściu w stan spoczynku aktywnie działał zawodowo i społecznie w LOK oraz w Polskim Związku Motorowym. Był rzeczoznawcą samochodowym oraz egzaminatorem państwowym na samochodowe prawo jazdy. Do Koła nr 4 ZZWP wstąpił w lutym 1982 roku i od razu aktywnie włączył się w społeczną pracę. Za działalność związkową został wyróżniony Odznaką Honorową oraz Brązową Odznaką za Zasługi dla ZZWP, Medalem Pamiątkowym 25-, 30- i 35-lecia Związku oraz przyznawanymi kombatanckimi dyplomami honorowymi z okazji kolejnej rocznicy zakończenia wojny. W 1952 roku zawarł związek małżeński z panią Łucją. Tworzył wspólną rodzinę. Wiele czasu poświęcał synowi Januszowi i córce Iwonie, zawsze służąc im radą i pomocą. Doczekał się piątki wnucząt oraz szóstki prawnuków. Stracił w nim prawego, skromnego człowieka, dobrego kolegę i przyjaciela, członka naszego Związku. Wśród żegnających go była rodzina, koledzy z Koła oraz jego wychowankowie. Wystąpienie pożegnalne wygłosił sekretarz Koła kol. Zejdlar. Podziękował wszystkim za przybycie, a rodzinie przekazał słowa szczerego współczucia. Prochy zmarłego zostały złożone do rodzinnego grobu na cmentarzu w Pyrach.

Józef SZEWCZYK

Podpułkownik  
Jan PACIOREK

odszedł od nas na wieczną wartę 30 września 2017 roku w wieku 86 lat. Urodził się 20 marca 1931 roku w Maciejowicach, województwo warszawskie. W 1951 roku rozpoczął kształcenie w oficerskiej szkole artylerii w Olsztynie, po ukończeniu której w stopniu podporucznika został skierowany do służby zawodowej w 5 Pułku Artylerii w Chełmie. Zajmował tu różne stanowiska dowódcze i sztabowe. W 1979 roku przeniesiono go do Wojskowej Komendy Uzupelnień w Suwałkach na stanowisko kierownika sekcji oficerskiej. W 1981 roku na własną prośbę został przeniesiony do rezerwy. Po zwolnieniu z wojska pracował w latach 1982–1997 w Wojewódzkim Urzędzie w Chełmie na stanowisku specjalisty ds. obrony cywilnej. Za pełną oddania i zaangażowania służbę był wielokrotnie wyróżniany, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Zasługi dla Obrony Kraju i wieloma innymi odznaczeniami. W 1982 roku wstąpił do Koła nr 2 ZBZZ i aktywnie włączył się w działalność związkową. Przez całe życie kierował się uniwersalnymi zasadami poszanowania ludzi i ich pracy. Znany był

ze skromności i życzliwości dla innych. Zawsze chętny do udzielenia pomocy i życiowej porady. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Chełmie z udziałem wojskowej asysty honorowej. Żegnało go liczne grono koleżół z okresu służby wojskowej, członkowie Koła nr 2 ZZWP, znajomi, sąsiedzi oraz bliższa i dalsza rodzina. Słowa pożegnania wygłosił honorowy prezes Koła nr 2 st. chor. sztab. Jan Krzysiak. Powiedział m.in.: Pragnę oświadczyć, że zmarły dobrze zasłużył się naszej ukochanej Ojczyźnie i jej siłom zbrojnym. Strata spowodowana jego śmiercią jest bólem dla rodziny, dla członków Koła, a także wojskowego środowiska i wojskowego garnizonu, z którym utożsamiał się na dobre i złe. Pamięć o zmarłym pozostanie wśród nas. Spoczywaj w pokoju, kolego Janku!

Jan KRZYSIAK

7 października na cmentarzu komunalnym w Sulechowie pożegnano **plk. Zenona BREMBORA** z udziałem kompanii honorowej, sztabu

wojskowego oraz sztabarów organizacji, z którymi utrzymywał bliskie kontakty. Ceremonię kościelną sprawował ksiądz kapelan mjr Tomasz Szeffliński. Z upoważnienia Zarządu ZZWP mowę pożegnalną wygłosił prezes mjr Feliks Płaczkiewicz. Przedstawił szczegółowy przebieg służby zmarłego. Urodził się 2 lipca 1927 roku w Gninie, powiat Grodzisk Wielkopolski. Podczas okupacji pracował w niemieckich gospodarzach na terenie Wielkopolski oraz w Niemczech. Do kraju powrócił ze strefy amerykańskiej w grudniu 1945 roku. Zamieszkał wraz z rodziną w Oblotnie koło Sulechowa. W 1948 roku został powołany do odbycia służby wojskowej. W trakcie służby w 34 Pułku Piechoty ukończył szkołę podoficerską oraz Kurs Doskonalenia Podoficerów Piechoty w Bydgoszczy. Objął wówczas obowiązki dowódcy plutonu. W grudniu 1951 roku skierowano go do Ośrodka Szkolenia Oficerów w Wałczu. Po jego ukończeniu nadal dowodził plutonem, a następnie pełnił obowiązki dowódcy kompanii ciężkich karabinów maszynowych. Za dobre wyniki w szkoleniu w 1954 roku został skierowany na Kurs Oficerski w Warszawie, po czym przez sześć lat pełnił obowiązki zastępcy dowódcy szkoły podoficerskiej w 34 Pułku Piechoty. W 1962 roku został przyjęty do Wojskowej Akademii na Wydział Historii. Ukończył ją w 1966 roku jako magister historii i objął stanowisko instruktora w 9 Pułku Czołgów, który stacjonował w Słupsku. W 1967 roku na własną prośbę został przeniesiony do ŚÓW na stanowisko zastępcy dowódcy samodzielnego Batalionu Łączności w Krośnie Odrzańskim. Po



dwóch latach został starszym instruktorem wydziału w 4 Dywizji Zmechanizowanej. W 1971 roku skierowano go do Sulechowa na stanowisko zastępcy dowódcy 22 Pułku Artylerii. Służbę pełnił tu osiem lat. W tym czasie zorganizował salę tradycji pułku oraz klub żołnierski. Z pełnym zaangażowaniem uczestniczył w procesie wychowywania żołnierzy oraz kształtowania dyscypliny wojskowej. Dzięki niemu pułk zdobywał w tych dziedzinach pierwsze miejsce na szczeblu dywizji. Prowadził działalność społeczną na rzecz miasta, gminy oraz powiatu. Udzielał szkołom pomocy w patriotycznym wychowaniu młodego pokolenia. Z jego inicjatywy Szkoła Podstawowej nr I w Sulechowie nadała imię generała Józefa Bema, którego popiersie do dzisiaj zdobi hol szkoły. Współdziałał z ZHP i LOK oraz z Domem Kultury. W uznaniu zasług był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma medalami i odznaczeniami wojskowymi i cywilnymi. Uchonorowano go Odznaką za Zasługi dla Ziemi Sulechowskiej oraz wpisem do „Honorowej księgi zasłużonych obywateli Ziemi Sulechowskiej”. W 1980 roku ze względu na stan zdrowia został przeniesiony do rezerwy. W 1981 roku był inicjatorem założenia Koła ZBZZ w Sulechowie. Został jego prezesem oraz wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego w Zielonej Górze. W 1985 roku wybrano go na prezesa Zarządu Wojewódzkiego, którą to funkcję pełnił przez osiem lat. Przez 12 lat był członkiem Zarządu Głównego. Za działalność społeczną odznaczono go wieloma odznaczeniami związkowymi oraz wyróżniono wpisem do „Honorowej księgi zasłużonych dla ZBZZ”. Krajowy zjazd nadał mu tytuł Honorowy Członek Związku. Otrzymał również patent korespondenta „Głosu Weterana i Rezerwisty”. Za długoletnią pracę w Związku odznaczono go w 2005 roku Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Był honorowym członkiem LOK. Z okazji 50-lecia powstania wielkopolskiego ogłoszono konkurs, na który napisał pracę pt. „Wpad”. Zdobyła ona uznanie, a rękopis znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu w Poznaniu. Jako historyk w 2000 roku założył Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Sulechowie. Był również wiceprezesem Lubuskiego Oddziału Towarzystwa w Zielonej Górze, popularyzatorem historii tego powstania. Napisał wiele artykułów o walkach powstańczych na Ziemi Babimojskiej i Kargowskiej, które ukazały się w prasie lokalnej, w miesięcznikach „Polsce Wierni” i „Głos Weterana i Rezerwisty” oraz były regularnie publikowane w roczniku „Powstaniec Wielkopolski 1918–1919”. Był autorem biogramów powstańców wielkopolskich, organizatorem podróży histo-

rycznych szlakiem ich walk na kierunku zachodnim (Babimost, Grójec Wielki, Nowa Wieś, Zbąska, Kopanica, Kargowa). Z jego inicjatywy umieszczono na murze obronnym w Sulechowie tablicę poświęconą powstańcom, którzy po II wojnie zamieszkali w mieście i gminie Sulechów, oraz wybudowano na cmentarzu komunalnym obelisk z nazwiskami powstańców z Ziemi Sulechowskiej, którzy pełnią już wieczną wartość. Był współorganizatorem wystawienia obelisku w Krośnie Odrzańskim i Żaganu, gdzie znajdowały się obozy jenieckie, w których przebywali internowani powstańcy. Z jego inicjatywy powstała książka pt. „Pamięć – tradycja Powstania Wielkopolskiego – 10 lat sulechowskiego Koła”. Za działalność na rzecz utrwalania wiedzy o powstaniu wielkopolskim 1918–1919 został wyróżniony Odznaką Honorową Miasta Poznania i Województwa Wielkopolskiego, Nagrodą Honorową Dobosz Powstania Wielkopolskiego oraz Odznaką Honorową Wierni Tradycji. W 2011 roku Krajowy Zjazd Delegatów TPPW nadał mu tytuł Honorowy Członek Towarzystwa. W 1951 roku zawarł związek małżeński z Laurencją Samol, z którą wychował dwoje dzieci: syna Jerzego i córkę Lucynę. Doczekał się wnuków: Marię, Mai, Staszka i Radka oraz prawnuków: Michała, Adama, Laury, Dominika, Mateusza i Emilii. Cześć Jego pamięci!

**Feliks PŁACZKIEWICZ**

Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach 26 maja 2017 roku pożegnaliśmy dobrego człowieka, niezawodnego męża, troskliwego ojca i niezastąpionego dziadka i pradziadka. Odprawiliśmy na wieczną wartość frontowego żołnierza, zasłużonego dowódcę jednostek Wojska Polskiego, wzór cnót żołnierskich **gen. dyw. Zbigniewa ZIELENIEWSKIEGO**. Urodził się 15 marca 1924 roku w Osieczku, powiat Sierpc, województwo warszawskie. Wychowanie w duchu patriotyzmu spowodowało, że włączył się w walkę zbrojną z niemieckim okupantem. Do Wojska Polskiego wstąpił ochotniczo w 1944 roku. Po przeszkoleniu rekrutacyjnym w 4 Zapasowym Pułku Piechoty w Białymstoku został skierowany do Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 w Lublinie, którą ukończył w lutym 1945 roku w stopniu podporucznika. Bezpośrednio po promocji skierowano go na front z przydziałem do 16 pp 6 DP 1 Armii WP, z którą przeszedł szlak bojowy aż do Łaby. Brał udział w walkach na Wale Pomorskim, w zdobyciu Kołobrzegu i forsowaniu Odry. Po zakończeniu działań wojennych postanowił pozostać w zawodowej służbie wojskowej. Zajmował stanowiska od dowódcy kompanii, batalionu i pułku (53 pp 15 DP w Ostrodrze oraz 57 pp 18 DP w Elku) aż do 11 DPanc z Żaganu. Pełnił również różne funkcje w szkolnictwie wojskowym, był m.in. za-

stępca komendanta Akademii Sztabu Generalnego. W czasie służby był wysoko oceniany przez przełożonych, czego wyrazem były awanse na wyższe stopnie oraz odznaczenia. Zajmował wysokie stanowiska sztabowe, w tym szefa Zarządu Organizacyjnego Sztabu Generalnego WP, a także szefa Inspektoratu Obrony Terytorialnej i Wojsk Obrony Wewnętrznej, na którym to stanowisku otrzymał w 1970 roku mianowanie go na stopień generała dywizji. W 1983 roku został skierowany na stanowisko szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim. Po powrocie z placówki przeszedł do pracy poza wojsko jako komendant główny Ochotniczych Hufców Pracy. Służbę wojskową zakończył 16 lutego 1990 roku, kiedy to przeszedł na zasłużoną emeryturę. W latach 1972–1980 pełnił społecznie funkcję prezesa WKS Legia Warszawa. Na emeryturze aktywnie działał w organizacjach kombatanckich, m.in. w Kole nr 39 ZZWP w Warszawie oraz w Klubie Żołnierzy Frontowych 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty 1 AWP. Za zasługi bojowe oraz osiągnięcia dowódcze i sztabowe został odznaczony m.in.: Krzyżem Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma medalami wojskowymi i resortowymi. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyły wojskowa asysta honorowa oraz poczty sztandarowe ZZWP i ZSP, a także były dowódcą 11 DPanc, obecnie dowódcą generalny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Jarosław Mika, jak również obecny dowódcą 11 DPanc gen. bryg. Stanisław Czosnek wraz z poczem sztandarowym i delegacją. W imieniu licznie przybyłych przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego pożegnał gen. dyw. Czesław Laszczyński. Podkreślił, że gen. Zieleniewski dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

**Lukasz GODLEWSKI**



**Podpułkownik Bartłomiej PARADOWSKI** (29.09.1932–10.10.2017). Urodził się na Ziemi Kujawskiej. Służbę wojskową

rozpoczął jako podchorąży Oficerskiej Szkoły Artylerii w 1952 roku. Po jej ukończeniu został skierowany do pełnienia zawodowej służby wojskowej w 9 Pułku Zmechanizowanym w Stargardzie Szczecińskim. Zajmował kolejno stanowiska dowódcy plutonu, po czym kompanii i na zakończenie służby w listopadzie 1983 roku szefa artylerii pułku w stopniu podpułkownika. Przesłużył razem 31 lat. Będąc na emeryturze, pracował jako szef OC w Szpitalu Powiatowym w Stargardzie. Do ZBZZ wstąpił w styczniu

1984 roku. Był aktywnym jego członkiem – w czasie dwóch kadencji pełnił funkcję członka Zarządu Koła nr 19. Miał dość ostre spojrzenie na pewne sprawy, pisał niekiedy artykuły do GWiR. W czasie służby został odznaczony m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, a za działalność związkową – dyplomami, Odznaką Honorową za Zasługi dla ZBZZ oraz medalami pamiątkowymi 30- i 35-lecia ZZWP i Koła nr 19. Pochowano go na cmentarzu Komunalnym Giżynek w Stargardzie z honorami wojskowymi, z udziałem sztandaru JW i kompanii honorowej. Była też salwa honorowa. Wraz z pogrążoną w smutku rodziną żegnali go koledzy ze wspólnej służby wojskowej, sąsiedzi oraz członkowie Koła nr 19 ZZWP. Słowo pożegnalne wygłosił prezes Koła nr 19 st. chor. sztab. Artur Król.

**Kazimierz KIELTYKA**



**Podpułkownik Stanisław PAWŁĘGA** urodził się w 1934 roku w Szczecinie. Zasadniczą służbę wojskową pełnił w WOP w

latach 1953–1954. Po czym zgłosił się do służby zawodowej w 4 pz 12 DZ jako podoficer po ukończeniu Szkoły Podoficerskiej Wojsk Łączności. W jednostce pełnił obowiązki dowódcy kompanii. Jako wyróżnienie skierowano go do Wyższej Szkoły Oficerskiej w Zegrzu, którą ukończył w stopniu podporucznika i powrócił do jednostki na stanowisko szefa łączności. Za aktywną służbę został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego żona Hanna była warszawianką, zatem z całą rodziną został przeniesiony do Warszawy. Pełnił tu obowiązki dowódcy batalionu zabezpieczenia w Akademii Sztabu Generalnego. Po reorganizacji wojska przeniesiono go do rezerwy. Podjął wówczas pracę w Klubie Oficerów Rezerwy, którego był aktywnym członkiem. Z powodu choroby żony troszczył się sam o syna i córkę. Rodzina była jego radością i dumą. Po ciężkiej chorobie zmarł 15 sierpnia 2017 roku. Został pochowany z udziałem asysty wojskowej. Cześć Jego pamięci!

**Czesław GOŁASZEWSKI**

nieużytek		jedna z planet		bogaty styl	gramo-cząsteczka		lokówka	prosta jak klin		potocznie bakteria		posążek		element czapki wojskowej	ma stolicę w Tiranie		
robiono z niego koła myrskie					skarbowa lub pocztowa	2						Kamińska, polska aktorka, reżyser		17			
Partyka, polski skoczek wzwyz		tylna część tratwy						zdrobniale Izaak	12	szczyt w Górach Stołowych (639 m npm)					10		
6					ligustr, bez, oliwkowate		włoskie ciasto drożdżowe		8			popularne złącze					
w mankietach	probostwo	pracują na roli		14						słowińska bogini		18					
	15					11	próżniacy		9			20	Komisja Edukacji Narodowej		7		
pryszcz		żałówka	zlepek, połączenie, zbitka	skazana na pożarcie przez lwy			jak Wisła szeroka			wieś w powiecie plockim				16			
							fortuna, los, szczęście	5	komputer firmy Xerox	platformy kolejowe		19	występuje w patronacie i wanadynie	miasto w powiecie świeckim	odpowiednik ksieni	samobje	
atrybut, cecha, przymiot				1				koleżanka Oli					Narodowa Organizacja Kobiet			produkt spożywczy z mleka	
porucznik Columbo						walec, zwój, cylinder							komponent monologu lirycznego			4	
do gry, pływak, gwarancyjna		prawy dopływ Odry						szynowe pojazdy pasażerskie	13					3			
						miasto w stanie Iowa							stosowano w narkozie				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki nr 9-2017 zawiera hasło: „**Wojna Obronna**”. W losowaniach nagród książkowych szczęście uśmiechnęło się do: **Michała Bojko** – Białystok, **Józefa Cieślaka** – Krosno Odrzańskie, **Zbigniewa Pękaly** – Zambrów.

Gratulujemy!

„Głos Weterana i Rezerwisty” ukazuje się od 14 stycznia 2000 r.  
Wcześniej: „Głos Weterana” – kwartalnik od 16 stycznia 1990 do grudnia 1994 r.  
Od kwietnia 1995 r. – miesięcznik „Głos Weterana”.

#### REDAKCJA

Siedziba: ul. Miklaszewskiego 5, 02-776 Warszawa,  
www.gwir.pl, e-mail: rezerwaglos@poczta.onet.pl  
Redaktor naczelny: **Marek Bielec** tel. 727 008 107 (wt., śr., czw.)  
Sekretarz redakcji/wyd. elektroniczne: **Magdalena Kacprzak**  
tel. 727 008 006 (pon-pt. 9-14)  
Opracowanie stylistyczne: **Katarzyna Kocoń**  
Opracowanie graficzne, przygotowanie do druku: **Kra-box**  
Fotoreporter: **Alina Nowacka**

#### RADA REDAKCYJNA

Bogdan Miller, Andrzej Krysiak, Zbigniew Moszumański, Longin Pastusiak,  
Zdzisław Rozbicki, Grzegorz Sikorski, Krzysztof Zabiegliński

#### ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY WOJSKA POLSKIEGO

Siedziba ul. Miklaszewskiego 5, 02-776 Warszawa

www.zzwp.pl

e-mail: zgzbzziorwp@poczta.onet.pl, zzwp@op.pl.

Prezes Związku: **MAREK BIELEC**, tel. 727 008 107

Sekretarz generalny ZG: **Jan Kacprzak**, tel. 727 008 001

#### WYDAWCA, PRENUMERATA I DYSTRYBUCJA VETS & ARMY Sp. z o.o.,

Siedziba ul. Miklaszewskiego 5, 02-776 Warszawa  
Konto bankowe: Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna,  
ul. Kasprzaka 10/16, 01-211 Warszawa;  
nr: 46 2030 0045 1110 0000 0170 6380

**Drukarnia Offsetowa KRA-BOX**, 04-762, ul. Mrówcza 94 b.  
tel/faks: 22 615 21 61, e-mail: biuro@kra-box.pl

**Prenumerata: Stanisław Kordowski**, tel. 727 008 003

Miesięcznik można zaprenumerować zbiorowo za pośrednictwem zarządów wojewódzkich, rejonowych, kół oraz indywidualnie.  
Opłaty wynoszą: w prenumeracie indywidualnej 1 egz. miesięcznie – 7,00 zł  
w prenumeracie zbiorowej (powyżej 5 egz.) – 6,50 zł.  
Prenumerata roczna: indywidualna – 84 zł, zbiorowa – 78 zł

**Prenumerata e-wydania „Głosu Weterana i Rezerwisty”:**

**Magdalena Kacprzak**, tel. 727 008 006

Cena e-wydania (pliki PDF) – miesięcznie – 2,50 zł; kwartalna – 7,50 zł; półroczna – 15,00 zł; roczna – 30,00 zł.

Zainteresowanych przy dokonywaniu wpłaty prosimy o podanie dokładnego adresu e-mail, na który należy przesyłać zakupiony e-„GWIR”.

Redakcja „Głosu Weterana i Rezerwisty” zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania i adiustowania nadesłanych materiałów oraz dokonywania zmian tytułów, honoraria uiszcza tylko za zamówione teksty, nie odpowiada za treść ogłoszeń, publikując artykuły nie zawsze podziela zdanie autorów.



## 35-lecie „Wiarusa”



W niedzielę 17 września br. członkowie wojaskowego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego „Wiarus” w Zamościu obchodzili 35-lecie jego utworzenia. Pomysłodawcami powołania Koła wiosną 1982 roku była grupa wędkarzy w żołnierskich mundurach – członków Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych oraz pracowników wojska zamojskiego garnizonu. W jej skład wchodził m.in.: mjr Mirosław Tomczyk, kpt. Tadeusz Olszewski, ppłk Andrzej Łogin, płk Wacław Kita, płk Ryszard Hejna, mjr Adam Kutyla oraz pracownicy wojska: Henryk Kowalski i Henryk Majewski. Większość z nich weszła do Zarządu Koła. Niestety część z nich nie doczekała jubileuszu. Pierwszym prezesem Koła został mjr Mirosław Tomczyk, a skarbnikiem – mjr Adam Kutyla. Pod koniec 1982 roku „Wiarus” liczył około dwustu członków, w tym kilka kobiet i kilkunastu młodzieżowców. Prężnie działała sekcja młodzieżowa, którą prowadził ppłk Andrzej Łogin, a także społeczna straż rybacka pod kierownictwem kpt. Edwarda Kalinowskiego.

Lata 1982–1995, dzięki mecenatowi ówczesnej Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych, to okres bardzo dynamicznej działalności Koła, którego imprezy ujmowano w rocznych planach zamierzeń kulturalno-oświatowych jednostki. Cen-

nym elementem tej pomocy było udostępnianie wędkarzom autobusu na wycieczki i zawody wędkarskie. Organizowano wyjazdy nad Wisłę, Bug, San, Tanew, Wieprz i inne zbiorniki wodne. Z czasem „Wiarus” stał się kołem otwartym, dostępnym dla wędkarzy ze środowiska cywilnego.

Po rozformowaniu Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych w 1995 roku patronat nad Kołem objął Klub 3 Zamojskiego Batalionu Zmechanizowanego. Tu Zarząd Koła wynajął pomieszczenie do prowadzenia statutowej działalności.

Niestety szeregi członkowskie powoli topniały. Dziś „Wiarus” zrzesza niewiele ponad 50 członków i sympatyków, w tym liczne grono członków Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Wpływ na to ma przede wszystkim mniejsze zainteresowanie tą dziedziną sportu i rekreacji żołnierzy aktualnie służących w jednostkach garnizonu. Od kilku kadencji funkcję prezesa Koła pełni z dużym powodzeniem ppłk Edward Haczyński.

W całym 35-leciu działalność wędkarzy z „Wiarusa” była wysoko oceniana przez zamojskie władze okręgowe PZW. Wielu członków Koła zasiadało i nadal zasiada w Zarządzie Okręgu. Aktywność kilkunastu z nich docenił Zarząd Główny PZW w Warszawie, nadając im Złotą lub Srebrną Odznakę za Zasługi dla Wędkarstwa Polskiego oraz Medal za Zasługi w Rozwoju Wędkarstwa.

Z okazji 35. rocznicy powstania Koła zorganizowano nad miejskim zalewem w Zamościu jubileuszowe uroczystości. Głównym punktem programu były zawody o Puchar Prezesa Zarządu Koła w konkurencji spławikowej. Mimo deszczowej pogody, a zatem słabszych „brań”, wzięło w nich udział kilkunastu wędkarzy. Łowiono od godz. 7.00 do godz. 12.00. Zwyciężył st. chor. sztab. Zdzisław Zagrabą przed Tomaszem Dąbrowskim, mł. chor. Tadeuszem Rycykiem i kpt. Zbigniewem Figurą.

Po ogłoszeniu wyników zawodów i wręczeniu zwycięzcom pucharów oraz okoliczności-

wych dyplomów odbyła się oficjalna część jubileuszu. Wzięli w niej udział przedstawiciele Zarządu Okręgu PZW w Zamościu oraz zaprzyjaźnionych z wędkarzami: Zarządu Rejonowego ZZWP z prezesem płk. Ryszardem Hejną, Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych RP z prezesem Lucjanem Dudkiem i Zarządu Okręgowego Towarzystwa Wiedzy Obronnej z prezesem Ryszardem Chomą. Obecna była również pani Agnieszka Biernacka – kierownik Klubu 3 Zamojskiego Batalionu Zmechanizowanego, a także liczne grono wędkarzy – członków ZZWP.

Prezes ppłk Edward Haczyński w krótkim wystąpieniu przypomniał historię „Wiarusa”, jego dotychczasowe osiągnięcia oraz rolę, jaką odgrywa w środowisku wojskowym i w strukturach Zarządu Okręgu PZW w Zamościu. Rola ta jest ze wszech miar pozytywna. Dowodem przyznanie Kołu z okazji jubileuszu przez Zarząd Główny PZW w Warszawie Odznaki za Zasługi dla PZW, a przez Zarząd Okręgu w Zamościu – okolicznościowego dyplomu honorowego. Oba te wyróżnienia na ręce prezesa „Wiarusa” złożył prezes Zarządu Okręgu PZW w Zamościu Jerzy Wiater. Jubileuszowe laudacje przekazali także prezesi zaprzyjaźnionych stowarzyszeń, a w imieniu dowódcy 3 Zamojskiego Batalionu Zmechanizowanego pani Agnieszka Biernacka.

Wyróżniono również zasłużonych działaczy Koła. Złotą Odznaką PZW za Zasługi dla Wędkarstwa Polskiego uhonorowano mł. chor. Tadeusza Rycyka, natomiast mjr Stanisław Żywicki otrzymał Medal za Zasługi w Rozwoju Wędkarstwa. Okolicznościowe dyplomy uznania przyznano: Tomaszowi Dąbrowskiemu, Stefanowi Gościckiemu, Adamowi Madyniakowi i Andrzejowi Pawlikowi.

Imprezę zakończono wspólnym grillowaniem, wspominając minione lata i liczne grono kolegów, którzy już od nas odeszli.

**Adam KUTYLA**

## INOWROCLAW: Obchody 73. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego



Członkowie Koła nr 7 ZZWP w Inowrocławiu wzięli udział w obchodach 73. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego na skwerze Sybiraków pod obeliskiem upamiętniającym żołnierzy Armii Krajowej.



W rocznicowej uroczystości uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz samorządowych, członkowie Koła Światowego Związku Armii Krajowej i innych organizacji kombatanckich oraz delegacje instytucji i stowarzyszeń, a także poczty sztandarowe.



Pod obeliskiem, gdzie harcerze wystawili warte, zapłonęły znicze i złożono wiązanki kwiatów. Uroczystość uświetnił występ orkiestry dętej inowrocławskiej Kopalni Soli „Solino SA”. Szczególną oprawę uroczystości nadał udział przedstawicieli ZHR, w tym Harcerskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej.

Przy tej okazji należy wspomnieć o kilkudziesięciu inowrocławianach walczących



z bronią w rękę w Powstaniu Warszawskim, z których dwudziestu poległo w walkach. Warto podkreślić, że to właśnie z Inowrocławia pochodził najmłodszy powstaniec – Jędrus Szwajkert. 1 sierpnia 2017 roku przy ulicy Solankowej w Inowrocławiu odsłonięto tablicę upamiętniającą tę postać.

**Andrzej DARGACZ**

## ZAKTUALIZOWANA OFERTA SIECI TELEFONII KOMÓRKOWEJ NA 2017 ROK

Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia związane z wdrażaniem związkowej sieci telefonii komórkowej, wspólnie z Polkomtel – operatorem sieci Plus przedstawiamy ofertę, która jest dostępna od 28 sierpnia 2017 roku.

Jest to, naszym zdaniem, najatrakcyjniejsza cenowo oferta usług telekomunikacyjnych, która nie jest oferowana przez żadnego operatora komórkowego w wyspecjalizowanych punktach obsługi klienta.

Naszą ofertą pragniemy zainteresować wszystkich chętnych abonentów, którzy podpiszą umowy indywidualne, w tym także nasze żony, dzieci i wnuki oraz grono sympatyków i znajomych.

Miesięczny Abonament Taryfowy	Biznes Plus 12 (bez telefonu)	Biznes Plus 21 (z zakupem telefonu lub wymianą telefonu na nowy)
	<b>15,87 zł brutto</b>	<b>25,83 zł brutto</b>
Stawka za połączenia krajowe do sieci Plus oraz krajowych operatorów stacjonarnych	bezpłatne <sup>1</sup>	
Stawka za połączenia krajowe do wszystkich krajowych operatorów sieci komórkowych	bezpłatne <sup>1</sup>	
Oplata miesięczna za jednosekundowe naliczanie opłat w kraju (na terytorium RP)	bezpłatne	
Oplata za wysłanie jednej krótkiej krajowej wiadomości SMS do krajowych operatorów sieci	0,06 zł brutto <sup>2</sup>	
Oplata za wysłanie jednej krótkiej krajowej wiadomości MMS do krajowych operatorów sieci	0,15 zł brutto <sup>2</sup>	
Miesięczny dodatkowy pakiet internetowy 2 GB na kartę SIM	8,00 zł brutto <sup>3</sup>	
Miesięczny dodatkowy pakiet internetowy 5 GB na kartę SIM	11,07 zł brutto <sup>3</sup>	
Miesięczny dodatkowy pakiet internetowy 10 GB na kartę SIM	15,37 zł brutto <sup>3</sup>	
Miesięczny dodatkowy pakiet internetowy 15 GB na kartę SIM	21,53 zł brutto <sup>3</sup>	
Miesięczny dodatkowy pakiet internetowy 20 GB na kartę SIM	24,60 zł brutto <sup>3</sup>	

1 - Z wyłączeniem połączeń: zagranicznych, na numery serwisów rozrywkowych i informacyjnych oraz inne numery specjalne (Premium), także w roamingu.  
2 - Z wyłączeniem: wiadomości zagranicznych oraz połączeń na numery serwisów rozrywkowych i informacyjnych oraz inne numery specjalne (Premium), także w roamingu.  
3 - Po przekroczeniu miesięcznego limitu korzystania z internetu dodatkowe opłaty za korzystanie z tego medium według osobnego taryfikatora oraz wolniejszy transfer danych.

W ramach pakietu Biznes Plus 21 istnieje możliwość zakupu telefonu lub jednorazowej wymiany telefonu na nowy za jednorazową dodatkową opłatą. Szczegółowy pakiet oferowanych telefonów przedstawiamy poniżej.

Wariant	Jednorazowa opłata brutto	Typy telefonów komórkowych	Wariant	Jednorazowa opłata brutto	Typy telefonów komórkowych
I	1,23 zł	Maxcom Classic MM143 3G – black			Motorola Moto E4 – Blue, Grey
		Maxcom MM238 3G – black			Nokia 3 – Black, Blue, White
		Maxcom Strong MM916 3G – black			Samsung Galaxy J5 (2016) – Black, Gold, White
II	72,57 zł	Huawei Y3 II – black, white	VI	367,77 zł	Samsung Galaxy Xcover 3 – Grey
		LG K3 LTE Dual SIM – black			Honor 5X LTE by Huawei – Gold, Silver
		LG K4 2017 DS – Black, Titan			Honor 7 Lite by Huawei – Gold, Grey, Silver
		Microsoft Lumia 550 LTE – Black, White			Huawei P9 Lite – Black, Gold, White
		ZTE Blade A310 – grey, white			Huawei Y7 2017 Dual SIM LTE – Gold, Grey
III	183,27 zł	Huawei Y5 II – Black, White	VII	392,37 zł	LG X power 2 – Black, Blue
		Lenovo C2 Power – Black, White			Nokia 5 – Black
		LG K8 Dual SIM LTE – Black, Blue, White			Samsung Galaxy Xcover 4 – Black
		Microsoft Lumia 650 LTE – Black, White			Sony Xperia L1 – Black, White
		ZTE Blade A520 – Blue, Gold, Silver			Lenovo K6 Note LTE – Dark Grey, Gold, Silver
IV	244,77 zł	LG K8 2017 DS – Black, Gold, Titan	VIII	466,17 zł	Samsung Galaxy A5 LTE – Black
		Lenovo K5 – Dark Grey, Silver			Sony Xperia XA1 – Black, Gold, Pink, White
		Samsung Galaxy J3 (2016) – Black, Gold, White			Sony Xperia XA – black, white
		Telefunken Outdoor LTE – Black, Orange			Huawei P9 Lite 2017 Dual SIM LTE – Black, Gold, White
V	306,27 zł	ZTE Blade A612 – Blue, Golden	IX	552,27 zł	Nokia 6 – Black
		Huawei Y6 2017 Dual SIM LTE – Gold, Grey, White			Samsung Galaxy A5 (2016) – Black, Gold
		Huawei Y6 II LTE – Black, White			Samsung Galaxy A3 (2017) – Black, Gold
		LG K10 2017 DS – Gold, Black			Samsung Galaxy J7 (2016) – Black, Gold, White

UWAGA: 1. Dostępność modeli uzależniona jest od aktualnych stanów magazynowych Polkomtel. 2. Polkomtel zastrzega sobie prawo do modyfikacji listy dostępnych modeli w każdym czasie bez podawania przyczyn.

**Dodatkowo przedstawiamy ofertę cenową na dodatkowy abonament z dostępem do internetu (dodatkowa karta SIM)**

Miesięczny Abonament Taryfowy	Miesięczny dostęp do internetu
Miesięczny pakiet internetowy 10 GB na dodatkową kartę SIM	18,45 zł brutto <sup>1</sup>
Miesięczny pakiet internetowy 20 GB na dodatkową kartę SIM	23,37 zł brutto <sup>1</sup>
Miesięczny pakiet internetowy 30 GB na dodatkową kartę SIM	34,44 zł brutto <sup>1</sup>
Miesięczny pakiet internetowy 40 GB na dodatkową kartę SIM	46,74 zł brutto <sup>1</sup>

<sup>1</sup> Po przekroczeniu miesięcznego limitu korzystania z internetu dodatkowe opłaty za korzystanie z tego medium według osobnego taryfikatora oraz wolniejszy transfer danych.

**Gorąco zapraszamy wszystkich naszych członków oraz sympatyków Związku do włączenia się do tego przedsięwzięcia!!!**

Pełnomocnikiem Spółki Vets&Army ds. cyfryzacji jest kol. Miłosz Biały  
tel. +48 727 008 004, e-mail: bialymi7@gmail.com